

PROTOKÓŁ NR XI/2015

Z XI SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 20 PAŹDZIERNIKA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 17:35 Przewodniczący JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady XI sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: Burmistrza Miasta, przybyłych gości, mieszkańców miasta, media oraz radnych Rady Miasta Lubartów. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	20
% obecności	-	95,2

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy są uwagi, propozycje do tego porządku obrad.

Propozycje do porządku zgłosili:

Burmistrz Miasta

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo pragnę złożyć wniosek o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad o podjęcie dwóch uchwał w pkt 6 c) i d). Sprawa dotyczy przystąpienia naszego miasta do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie na odcinku od skrzyżowania z DK 19 do skrzyżowania z ulicami Kolejową i Piaskową i to byłby jeden projekt uchwały. Drugi projekt uchwały o udzielenie pomocy finansowej Gminie Lubartów. Na wspólnym posiedzeniu Komisji szeroko omawiałem tą sprawę. Uchwałą Rady Ministrów z 8 września br. został ustanowiony nowy program budowy i przebudowy dróg gminnych i powiatowych. Jest szansa pozyskiwania pieniędzy z zewnątrz na zadania w budownictwie drogowym gminnym i powiatowym, stąd też chcielibyśmy wspólnie Miasto w swojej inwestycji i Gmina Lubartów realizując swoją inwestycję chce partnerstwa, za które są dodatkowe punkty w ocenie poszczególnych projektów. Proszę Wysoką Radę o rozszerzenie porządku o powyższe uchwały. Dziękuję bardzo.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Goście. W związku, że nie tak dawno odszedł były samorządowiec i kolega, przyjaciel Pan Władysław Bordzoł proponowałbym uczcić minutą ciszy tego człowieka, który tutaj dla tego samorządu lubartowskiego i dla Miasta Lubartowa dużo zrobił. Bardzo proszę państwa o powstanie i uczczenie minutą ciszy.

Minutą ciszy radni Rady Miasta Lubartów oraz osoby będące na sesji uczcili pamięć radnego śp. Władysława Bordzoła.

Innych uwag do porządku obrad nie wniesiono. Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania zgłoszonego wniosku przez Burmistrza Miasta o rozszerzenie porządku obrad o dwa projekty uchwał w punkcie 6.

W głosowaniu: 17 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów rozszerzyła porządek obrad o pkt 6 c) w brzmieniu: c) przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie na odcinku od skrzyżowania z DK 19 do skrzyżowania z ulicami Kolejową i Piaskową.

W głosowaniu 16 gł. za, 2 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się. Rada Miasta Lubartów rozszerzyła porządek obrad o pkt 6 d) w brzmieniu: d) udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie zmieniony porządek obrad.

W głosowaniu 17 gł. za, 0 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów przyjęła następujący porządek obrad XI sesji Rady Miasta:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. INFORMACJA O ZŁOŻONYCH OŚWIADCZENIACH MAJĄTKOWYCH PRZEZ RADNYCH RADY MIASTA LUBARTÓW ORAZ PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA I KIEROWNIKÓW JEDNOSTEK ORGANIZACYJNYCH.
6. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
 - a) nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej,
 - b) wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Lubartowie na kadencję 2016-2019,
 - c) przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie na odcinku od skrzyżowania z DK 19 do skrzyżowania z ulicami Kolejową i Piaskową,
 - d) udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów.
7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie obrad.

Ad. 3.

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

Burmistrz przedstawił sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/122/08 z dnia 22 lutego 2008r. Rady Miasta Lubartów w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób miasta Lubartów za okres od 24 czerwca 2015r. do dnia 20 października 2015r., sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata lub na czas

nieoznaczony za okres od 23.06.2015r. do 20.10.2015r. oraz informację dotyczącą podjętych przez Burmistrza Miasta zarządzeń za okres od 18 września 2015r. do 20 października 2015 roku. Przedłożone sprawozdania oraz informacja w załączeniu.

Burmistrz poinformował ponadto:

- iż informował Radę wcześniej o działaniu w zakresie zbycia nieruchomości w obrębie strefy mieleckiej. Otrzymaliśmy oświadczenia Zarządu ARP o odmowie skorzystania z prawa pierwokupu, w związku z tym aktem notarialnym dokonałem przeniesienia ostatecznego nieruchomości na rzecz naszego przedsiębiorcy, który chce inwestować na tym terenie. Uzyskał zezwolenie już na działalność w strefie i mam nadzieję, że już przystępuje do realizacji swojego przedsięwzięcia budowy na ponad 2 ha działce, budowy swojego przedsiębiorstwa dającego nowe miejsca pracy jak również wspomagającego budżet naszego miasta. Trwają oczywiście też, bo już konkrety są, trwają rozmowy z kolejnym przedsiębiorcą, który chce pozyskać teren, uzyskać zezwolenie na działalność w strefie. Także będę informował Radę o dalszych działaniach w tym kierunku.

- iż trwają intensywne prace w ramach realizacji projektu instalacji solarnych w ramach dofinansowania z RPO. Późne zawarcie umowy z Zarządem Województwa spowodowało, że wykonawca w napiętym harmonogramie prac dokonuje tych instalacji. Chcę powiedzieć, że we wszystkich prawie instalacjach domowych i instytucjonalnych dzieje się dobrze, wykonawca sobie radzi. No niestety Proszę Państwa ze smutkiem muszę powiedzieć, że jest zagrożona jedna instytucja, właściciel, zarządca tej nieruchomości nie może uzyskać konsensusu z wykonawcą pomimo wielokrotnych spotkań i korespondencji, prób dojścia do finału. Myślę, że nie odkryję Ameryki, jeśli wymienię tą naszą instytucję, z którą są problemy. Jest to nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa, gdzie jest duża instalacja zaprojektowana w planie naszym użytkowym. Jesteśmy pełni obaw o sfinansowanie, sfinalizowanie tego. Powiem, że jest to bardzo poważna sprawa, bo może spowodować utratę rozliczenia tego projektu i uzyskania dofinansowania dla budżetu miasta, ale również dla mieszkańców. Bo skutek jest taki, że mieszkańcy musieliby pokrywać tą część z RPO. Liczę jeszcze, że ostatnie godziny, które jeszcze są przed nami doprowadzą do pozytywnego finału. Ale też postanowiłem poinformować Wysoką Radę o tych problemach, bo sprawa jest bardzo ważna, projekt może być zagrożony i będę w najbliższych godzinach podjąć już ostateczne decyzje w tej sprawie.

Ad. 4.

Interpelacje i zapytania radnych

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście ja mam dwa zapytania. Pierwsze dotyczy ostatniej informacji, którą Pan Burmistrz przekazał. Ze zdziwieniem przyjmuję właśnie tą informację, że cały projekt jest zagrożony i że mieszkańcy mieliby ponosić odpowiedzialność za taki stan rzeczy. I już Pan Burmistrz powiedział, że jest taka ewentualność, że zostaną zmuszeni mieszkańcy do wpłacenia wyższych kwot. Rozumiem, że tak to zostało zapisane w umowie, której prawdopodobnie wszyscy tak nie doczytaliśmy, bo ja jestem klientem i tego projektu i na moim domu też te solary będą montowane. Gdyby taka sytuacja zaistniała, że trzeba by obciążyć tych mieszkańców kwotami dużo wyższymi na pewno byłoby to trudne do wyegzekwowania, bo nawet te kwoty, które niektórzy wpłacali 2,5 tys to dla niektórych naprawdę było bardzo, bardzo dużo i wpłacaliśmy na raty. Natomiast z zadowoleniem przyjmuję informację, którą dostaliśmy od koordynatora, że jutro na mojej ulicy w centrum na osiedlu Szaniawskiego cztery firmy będą montowały te instalacje. Trochę pogoda niesprzyjająca, deszcz pada, ale powiem tak, że my

nie szukamy dziury w całym, cieszymy się z tego faktu, że te instalacje będą. Czy to będzie jeden dzień w to czy drugi dzień w to, to nie gra roli. Naprawdę cieszymy się, że coś się zmienia w mieście na lepsze i czekamy na rozstrzygnięcie tej sytuacji. Ale mówię, przyjmuję to z niepokojem, że mieszkańcy mogliby być obciążeni kwotami właśnie niezrealizowanego projektu.

Drugie to już może bardziej zapytanie i pewna moja sugestia z mojej strony. Ten problem, który poruszę już był poruszany kilka razy w interpelacjach. Ostatnio przez radnego Jerzego Tracza, chodzi o odtworzenie potencjału terenów inwestycyjnych w strefie gospodarczej. Dzisiaj Pan Burmistrz wypowiadał się na ten temat, że kilka firm jest zainteresowanych terenami a przypominę, że kilka firm zakupiło od nas, od miasta grunty tam. Największy przedsiębiorca kupił działkę 10 ha. Jak Państwo się wybiorą kiedyś na tą nową drogę, którą dzisiaj będziemy nazywali, no to można zaobserwować, że jednak powstają te firmy nowe. Przy planowanej nowej drodze widać budowę dwóch firm. Również przy Gazowej jest ogrodzony teren, widać rozpoczętą inwestycję i o tych inwestycjach kolejnych Pan Burmistrz mówił. Prawdopodobieństwo zaistnienia tych inwestycji. Więc należałoby, ja uważam, że tak trzeba robić odtwarzać ten potencjał skoro jest zainteresowanie, skoro firmy chcą inwestować w tym obszarze, to trzeba by szukać tych gruntów, żeby odkupić od właścicieli. Można by np. dać ogłoszenie, że miasto jest zainteresowane zakupem gruntów i zbadać np. rynek, nie wiem czy taka możliwość jest czy właściciele chcieliby sprzedawać swoje grunty np. w cenie atrakcyjnej dla miasta, mogłaby taka sytuacja wydawać mi się zaistnieć. Także uważam, że trzeba odtwarzać ten potencjał terenów strefy i pytam pana Burmistrza: a co Pan myśli na ten temat? Bo do tej pory, na poprzedniej Radzie powiedział Pan, że pozyskaliśmy działkę 1 ha czy ponad 1 ha, ta na której miał być lokowany zakład – instalacja sortowania odpadów przy naszym mieście. To nie były jakieś działania miasta w tym kierunku po prostu działania miasta poszły tam, żeby ulokować no gdzie indziej tą sortownię odpadów i w ten sposób ta działka, że tak powiem wróciła do poprzedniego właściciela. Chciałbym zapytać Pana co Pan myśli właśnie o podjęciu działań, żeby ten potencjał tych terenów poprawić? Dziękuję.

Radny JERZY TRACZ

Szanowny Panie Burmistrzu mam do Pana krótkie jedno pytanie, zbliża się zima, ponawiam swoje zapytanie sprzed roku podczas sesji też październikowej, kiedy nastąpi zabudowa stanowiska pracy biura podawczego tutaj gdzie się wchodzi? Przepuszczalnie ta zima może być ostra także wskazane by było, żeby ci pracownicy, którzy pracują mieli ten podstawowy komfort do wykonywania swojej pracy. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado, ja mam pytanie do Pana Burmistrza. Doszły mnie pewne słuchy, ludzie przychodzą i pytają odnośnie montażu solarów w domkach prywatnych bo to mnie najbardziej interesuje. Co niektórzy dość mocno narzekają, że te montaż odbywają się do godz. 2:00 w nocy często. I tu może nie tyle chodzi, o to że one są do 2:00 w nocy bo każdy jest zrozumiały z tym terminem, który nas goni aczkolwiek co niektórzy przychodzą i mają wątpliwości co do jakości wykonywania tych montażu. W kilku przypadkach była taka sytuacja, że było gniazdko w danym pomieszczeniu tam gdzie kotłownia jest i firma nie chciał tego UPS-sa do solarów o 30 cm przesunąć w prawą lub lewą stronę tylko nakazywali właścicielom praktycznie to.. no totalna bzdura, ale widziałem to na własne oczy jak jeden z takich klientów musiał przesunąć o 30 cm gniazdko bo firmie nie po drodze było przesunąć tego UPS-sa. Jeden z mieszkańców przyszedł do mnie, akurat byłem u niego w domu, miał wielkie wątpliwości odnośnie wykonania tego gdzie przyszedł Pan montażysta uzgadniał, że te urządzenia będą całkowicie inaczej rozmiejscowione te rurki, powiem szczerze to była jedna wielka płatanina. Prosiłem go, żeby

zgłosił się do Urzędu Miasta i zgłosił to. Pytanie jest jak wyglądają te odbiory? Czy idą z automatu, czy są jakieś poprawki. To jest jedno pytanie i jak to ma się do tej firmy, że nie chce po prostu tak żeby klientom było łatwiej, tylko wymaga na klientach przesuwania na przykład bo ja wszystkich problemów nie znam, o 30 cm. I drugie mam pytanie, padło przed chwilą, że jeden z podmiotów, którzy też korzystają z tych solarów nie może się dogadać. Ja nie będę wnikał, w jakiej materii nie może się, chociaż mam nadzieję, że ktoś rozszerzy ten temat i się dowiem, dlaczego nie mogą się te podmioty dogadać. Ale ja mam takie pytanie czy w domkach jednorodzinnych gdyby też te podmioty małe rezygnowały to czy też te podmioty, które się zapisały i nie zrezygnowały z tego też musiałyby do tego systemu dokładać jakieś pieniądze? To tyle, dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani mam kilka uwag do Pana Burmistrza. Pierwsze pytanie ma związek ze strefą ekonomiczną, o której rozumiem będziemy dzisiaj rozmawiać. Chodzi mi o koszty związane z obsługą tej strefy, ile nas kosztuje przywiązanie jej do głównej strefy Mielec? Czy jakieś koszty np. w proporcji do wartości sprzedaży gruntów musimy ponosić? Jeśli tak to ile? Chciałbym trochę szczegółów poznać na ten temat.

Druga sprawa to dowiedziałem się niedawno, nie mogę tego znaleźć na stronach internetowych miejskich o założonej przez Pana Burmistrza księdze „Pamięć i Zobowiązanie” Chciałem się dowiedzieć na jakiej podstawie została wdrożona ta koncepcja przez Pana Burmistrza? Czy jakieś zarządzenie jest, czy jest kapituła, czy jakiś regulamin, jakie są zasady naboru kandydatów do przyznania tego odznaczenia czy jakby tego wpisu do tej księgi? Chciałbym poznać szczegóły i również to gdzie można to zobaczyć w internecie? Z tym związana jest również inna koncepcja, czyli udzielania odznaczeń, czy wręczenie tytułów zasłużonego dla Miasta Lubartowa? Rozumiem, że to jest szersza sprawa i pewnie uchwała jest, ale również nie mogę tego znaleźć. Chciałem się dowiedzieć też czy jest regulamin, na jakiej podstawie, czy jaki jest tryb wręczania tych odznaczeń, czy tych jakby sugestii? Jak to się odbywa? Kapituła. Chciałbym to stwierdzić.

Następna sprawa chciałbym Pana Burmistrza spytać czy jest taka myśl, czy mogłaby powstać taka myśl we władzach miasta co do koncepcji budowy windy w tym budynku w związku z obsługą niepełnosprawnych czyli w ramach koncepcji usuwania barier architektonicznych. Zdarzyło mi się parę razy widzieć jak niepełnosprawni rezygnują gdzieś z wjazdu na pierwsze bądź na drugie piętro. Pan Burmistrz ma gabinet na pierwszym piętrze, przyjmuje interesantów, rozumiem, że barierą nie do pokonania jest dla tych niepełnosprawnych nawet dla jednego to już jest o jedno za dużo, więc pytam czy w związku z tym, że są środki finansowe, czy możliwości w ramach usuwania, powtarzam barier architektonicznych, zbudowania tej windy przy niewielkim wsparciu władz miasta a głównie ze środków zewnętrznych? Czy to jest możliwe?

Następna sprawa chciałbym dopytać o los dwóch moich wniosków. Jeden z nich już będzie chyba obchodził niebawem rocznicę i moim zdaniem nie jest załatwiony, chodzi mi o zmianę układu ruchu na ul. Szkolnej. Tam się ruch odbywa niezgodnie z prawem i chciałem się dowiedzieć czy będzie w końcu ten ruch jednokierunkowy, czy nie? Jeśli tak to kiedy?

I końcowy wniosek to zgłosiłem kiedyś uwagę, że na Rynku wokół fontanny jest bardzo brudno zwłaszcza w nocy z piątku na sobotę. Stwierdzam od kilku tygodni, że jest bardzo czysto, że głównie te śmietniczki wkoło oczyszczone właśnie dlatego gratuluję władzom i chciałbym właśnie dawać stwierdzenie, że nie czepiam się wszystkiego, że w tej sprawie jest O.K. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu jakiś czas temu informowałem Szanowną Radę o spotkaniu dotyczącym monitoringu. Była przekazana pewna koncepcja firmy, która przedstawiła pewną koncepcję i pewne też założenia budowy tego systemu. Chciałem zapytać się jakie Pan Burmistrz wobec tego ma plany wobec budowy tego systemu i czy udało się dojść do porozumienia z Komendą Powiatową Policji w sprawie budowy centrum obsługi tego monitoringu? A jeżeli nie to jakie są inne możliwości, co Pan Burmistrz rozważa, na jakim może etapie planistycznym jesteśmy obsługi tego systemu? Dziękuję.

Radna MARIA KOZAK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, ja chciałam zapytać o taką rzecz, czy jest możliwe, żeby dokonać przeglądu studzienek kanalizacyjnych na określonej ulicy? Korzystam też z okazji, że jest Dyrektor PGK, konkretnie chodzi o ul. Powstańców Warszawy i Szaniawskiego. Tam jeżdżą samochody o ciężkim tonażu i naprawdę jak to najędzie na tą pokrywę, to tak jakby nie wiem jakby się miała rozpadać ulica dosłownie. Gdyby było to możliwe to prosiłabym, żeby dokonać takiego przeglądu, jakiegoś wyrównania po prostu no tych pokryw? Dziękuję bardzo.

Radny JACEK MIOKOŁAJ TOMASIAK Przewodniczący Rady

Zamykając ten punkt porządku obrad Przewodniczący Rady zarządził 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Ad. 5.

Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych Rady Miasta Lubartów oraz pracowników Urzędu Miasta i kierowników jednostek organizacyjnych.

Informację o złożonych oświadczeniach majątkowych przez radnych Rady Miasta Lubartów przedstawił Przewodniczący Rady. Przedstawiona informacja w załączeniu.

Informację o złożonych oświadczeniach majątkowych przez pracowników Urzędu Miasta i kierowników jednostek organizacyjnych przedstawił Burmistrz. Przedstawiona informacja w załączeniu. Przedstawiając powyższą informację Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki stwierdził, iż wykorzystując tą okazję chciałby zasygnalizować wszystkim, bo to się, co roku powtarza, że Wojewoda oraz Naczelnicy US mocno przestrzegają zasady dotyczącej wpisywania w części B adresów położenia nieruchomości wymienionych w punkcie II części A oświadczenia majątkowego. W części A punkcie II są cztery punkty: 1. Dom, 2. Mieszkanie, 3. Gospodarstwo rolne i 4. Inne nieruchomości a w Części B jest położenie tych nieruchomości. Jeśli ktoś ma np. dom i tylko inną nieruchomość czyli dwie pozycje i wpisze je pod sobą czyli w pkt 1 i 2 części B to jest to usterka. W części B należy tego przestrzegać, dom wpisać w punkcie 1 a inne nieruchomości w punkcie 4. W przypadku pozostałych punktów 2 i 3 należy wpisać „nie dotyczy”.

Po wysłuchaniu informacji na temat złożonych oświadczeń majątkowych głos zabrali:

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Chciałem podziękować Panu Burmistrzowi, za to wyjaśnienie na temat tych adresów nieruchomości. Ja też Proszę Państwa radnych żebyście byli uczuleni właśnie wymieniając te adresy. Sam ten błąd powieślałem kilkakrotnie i nie wiedziałem, co źle robię. Ale już ostatnie oświadczenie moje majątkowe było już bezbłędne. Nie wiem niektóre gminy robią tak, że

takie krótkie instruktaże urzędnikom, czy radnym udzielają takich instruktaży gdzie te błędy są. Ja naprawdę powieślałem przez 3 lata ten sam błąd do końca nie wiedziałem, bo informacja była taka no wąta, lakoniczna. Dzięki, że Pan Burmistrz tutaj nas uczulił na pewne rzeczy.

Przewodniczący Rady

Również chciałem potwierdzić to, co tutaj mówi Wiceprzewodniczący Jan Ściśel. Również popełniałem ten sam błąd z tym, że ja już nie wiedząc o co chodzi tak naprawdę w corocznych informacjach jeżeli chodzi o te nieprawidłowości udałem się bezpośrednio do osoby, która kontroluje nasze oświadczenia i zapytałem się: O co Pani chodzi? I wyjaśniono mi właśnie w związku z tymi nieruchomościami, dlatego już później tych błędów nie było.

Ad. 6 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej. (Projekt uchwały w załączeniu).

Projekt przedmiotowej uchwały przedstawił Burmistrz Miasta

Burmistrz JANUSZ BODZIACKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, powracamy ze sprawą nadania nazwy nowoprojektowanej ulicy po raz wtóry na obradach sesji Wysokiej rady. Chcę się podzielić na początku taką refleksją, że trochę boleję, że wydawałoby się sprawa tak nie budząca wątpliwości nabiera takiego charakteru dyskusji, że cierpią przez to inne osoby. I myślę, że, nie było to moim zamiarem ani pewnie Państwa w dyskusji, żeby przy okazji nadania nazwy tej ulicy przysporzyć cierpienia innym osobom. Bo tak to się niestety stało i dzieje, że rozkręciliśmy tutaj dyskusję na forum rady, ale również poza nią, gdzie do osób, które są godne nazwania i jej rodziny tej osoby są kierowane oceny pisane, wypowiedane, które niosą za sobą jakiś dyskomfort psychiczny i tak jak rozmawiałem to i cierpienie, bo są podawane nieprawdziwe informacje. Ale to tak na marginesie. Natomiast Proszę państwa chciałbym prosić o podjęcie powyższej uchwały, szeroko już uzasadnialiśmy tą kwestię, dlaczego tak ta nazwa została zaproponowana. I tak jak wspominałem na poprzedniej sesji wynika to z uchwały Rady Miasta, że teren powinien jakoś mieć swoją charakterystykę, uwzględniać cechy charakterystyczne dla danego rejonu, stąd też była propozycja. Proszę Państwa mamy jeszcze przed sobą i inne miejsca. Wspominaliśmy już to, o co najmniej dwóch rondach, które są dobrym miejscem do uhonorowania tych osób, które zasługują na to i powinniśmy to robić. I ewentualnie ileś nowych ulic, które powstaną bo one są wydzielane, one będą powstawały i też jest szansa na to żeby uczcić poprzez nazywanie ulic właśnie imionami i nazwiskami osób, które dla naszego miasta dokonały wielu dobrych działań i rzeczy. Jak również myślę, że cenna inicjatywa Państwa radnych również, aby te ulice nazwane na rzecz osób, które nie powinny być widoczne poprzez „negatywne” ich zasługi, żeby ewentualnie dokonać zmiany tych ulic. Stąd też przed nami perspektywa jest bardzo taka otwarta i szeroka do uhonorowania poprzez te inicjatywy, które są i z Państwa strony kierowane. Natomiast ta ulica, która jest w strefie specjalnej, która no jakoś tak się łączy z obszarem gospodarczym i rzeczywiście to co podkreślają przedsiębiorcy oczekują krótkich nazw, bo to gdzieś tam czy w pieczęcie, czy w jakimś tam teleadresie, to, to jakieś tam ma znaczenie. I też Proszę Państwa tak jako komentarz spotkałem się z rodziną pułkownika Jurałomskiego i mówię tak jak zostało to powiedziane. Rodzina będzie się cieszyła bardzo, jeśli byłaby w tamtej części gospodarczej, ale równie dobrze, jeśli Rada dokona innego wyboru a myślę, że każdy z nas, powinno nam zależeć żeby uczcić porucznika Jurałomskiego i w innym miejscu, to również rodzina przyjmie to z wielką radością i z uznaniem dla Wysokiej Rady. Proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały w zaproponowanym brzmieniu.

Otwierając dyskusję nad przedmiotowym projektem uchwały Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Przedmiotowy projekt uchwały został zaopiniowany przez Komisje Rady pozytywnie za wyjątkiem Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, która w tej sprawie nie wydała opinii. Na Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych oraz na Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska zgłoszony wniosek o zmianę zaproponowanej nazwy ul. Strefowa na nazwę ul. porucznika Józefa Jurałomskiego nie uzyskał większości.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani chciałem złożyć wniosek przeciwny i proponuję, żeby nazwać ulicę nowoprojektowaną imieniem porucznika Józefa Jurałomskiego. Dziękuję.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, obecni Goście, moi Drodzy czas najwyższy zakończyć to co było, ten projekt i rozmowy ze wszystkimi tutaj, gdzie przedstawiłem szczerą długie rozmowy, naprawdę jest zasadny. Charakterystyka tego miejsca naprawdę odzwierciedla i takie jest życzenie. Jeszcze raz Państwu przypominam 121 osób wyraziło swoją wolę, swoją opinię i swoje zdanie. My jako radni dobrowolnie tu złożyliśmy ślubowanie. Mamy służyć. Naszym obowiązkiem jest w tej chwili w sposób odpowiedzialny, bo każda decyzja, która byłaby, w poprzednich kadencjach najbardziej tęgie mózgi nie odkręcą już tego. Ponosimy wielką odpowiedzialność. Gdyby w tej chwili w poprzednich kadencjach był rozsądek, odpowiedzialność i pewna refleksja nie byłoby problemów z kulturą, z Ogródkiem Jordanowskim, z pawilonem sportowym, z amfiteatrem. W tej chwili uszanujmy wolę tych, którzy naprawdę tworzą te miejsca pracy i taka jest ich wola a my po prostu, to jest największy w tej chwili klub i my odrzucamy? My gardzimy naszymi wyborcami i ich wolą? Jak długo jeszcze będziemy, przecież to był temat na kwadrans, żeby zaakceptować naprawdę słuszną nazwę - Strefową. Tak. Rejon bardzo ważny, przygotowywany przez wiele, wiele lat obyśmy w życiu mieli szanse przygotować podobny teren o takiej wielkości. To była wieloletnia naprawdę wyciężona praca. To było skupowane, scalane grunty. I jeszcze raz uprzejmie Państwa proszę dokonajmy refleksji, odpowiedzialności i jaka jest wola pracodawców, mieszkańców miasta Lubartowa. Ta nazwa ma być właśnie taka czytelna, krótka. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Zebrani, Pan porucznik Jurałomski spotkał tu się z oceną werbalną i retoryczną bardzo dobrą To jest człowiek o nieposzlakowanej Proszę Państwa pamięci, dokonaniach, których nikt nie kwestionuje. Mam jednak wrażenie nie odwołując się do żadnych innych kategorii psychologicznych jak na przykład do cierpienia, czy do gatunku religioznawstwa, które też się zajmuje tego typu sprawami, ale odnosząc się do sfery faktów, że to jest tylko retoryka, Proszę Państwa nam nie pasuje i nie wypada krytykować porucznika Józefa Jurałomskiego, bo krytyka odnosząca się do personaliów może wywołać negatywne skojarzenia w oczach opinii publicznej. My jesteśmy zakładnikami Proszę Państwa pewnych konwenansów. My musimy chwalić Pana porucznika, ale jednocześnie sprawdzianem tak naprawdę naszej intencji jest to czy my te słowa chcemy przekuć w czyny? I skupmy się na tych faktach, ja rozumiem, że, chciałbym Państwu zaproponować rozmowę na argumenty,

czyli oderwać się od osoby a skupić się na faktach, na danych, na elementach dyskusji. Jeśli kwestionujemy dyskusję czy te elementy debaty to nie znaczy, że kwestionujemy ludzi. Natomiast brakuje nam właśnie takiej chłodnej analizy na temat sposobów i motywów postępowania nas wszystkich. I wracając do sedna tej sprawy to powiem tak, no chwalimy Pana porucznika Jurałomskiego, mówimy, że jest to godna osoba i pierwszy argument, który słyszałem to był taki: to miejsce nie jest godne tej osoby, trzeba uhonorować, znaleźć inne miejsce. Proszę Państwa byłem niedawno w Północnej Francji w jednym z większych w Europie centrów logistycznych. Główna ulica, jaka mnie tam zaskoczyła to było rue Emil Zola. Proszę Państwa, kto to jest Emil Zola to chyba wiemy, to jest największy pisarz naturalista na całym świecie i jaki ma związek z centrum logistycznym gdzie same hale, gdzie tysiące miejsc Proszę Państwa pracy powstały, gdzie Emil Zola podobno przejechał furmanką w XIX wieku raz w te i z powrotem. I to był powód żeby nazwać główną arterię przebiegającą przez to centrum jego imieniem. Więc argumenty, że nazwisko nie pasuje do miejsca jest naprawdę nie na miejscu. Zaprzecza tej tezie wyłącznie retorycznej, że miejsce nie jest godne osoby. Emila Zoli jest godne a Józefa Jurałomskiego kawałek hali czy jedna ulica nie jest godna, bo szukamy bardziej godnej ulicy? No przecież to nieprawda. Argument kolejny, że to jest tak dobry człowiek, tak znaczący, że trzeba znaleźć dla niego inne miejsce bardziej znaczące niż jakaś tam ulica na peryferiach. I co wymyślono? Rondo. Przypominam Państwu, ta nasza miara atakuje ludzi tylko staram się mocować z argumentami? Zrozumieć motyw. Przecież ten argument, żeby nazwać imieniem Józefa Jurałomskiego rondo to wymyślono dopiero po naszym wniosku Klubu Wspólny Lubartów i to jest tak naprawdę reakcja, żeby nas odmownie załatwić w cudzysłowie jakby to nazwę. Czyli tak naprawdę nie kryła się za tym wola, jakaś koncepcja wieloletnia na temat nazewnictwa ulic w Lubartowie tylko to była reakcja jak nas załatwić. Jak zrobić żeby i wilk był syty i owca cała? Więc spójrzmy na to w ten sposób, że koncepcja nazwania ronda to jest ucieczka i udowodnienie nam, że nie mamy racji, że jesteśmy słabi i ten sukces, który ewentualnie osiągniemy, jeśli nazwiemy ulicę imieniem Jurałomskiego nie powinien nam się należeć i nie powinien dostać się w nasze ręce. My nie chcemy takiego sukcesu, my tylko chcemy, żeby na koncepcję nazewnictwa spojrzeć proporcjonalnie, sprawiedliwie i w odniesieniu do tej rzeczywistej historii jak się działa tu w Lubartowie, bo mamy tu dychotomię Proszę Państwa. No tutaj macie takie nazwy, czy mamy takie nazwy, które w ogóle zaprzeczają funkcjonowaniu naszego miasta, naszej historii, naszym obywatelom, naszemu życiu. Przejdę do kolejnych argumentów. Powtarzam, że chcę zrozumieć, ja przecież, Państwo nie muszą się ze mną zgadzać ani ja też nie muszę się zgadzać z każdym, ale na pewno staram się zrozumieć, co ma na myśli mój adwersarz i nie rozumiem tych właśnie wszystkich argumentów. Padły w debacie, w Komisjach i w wcześniejszych elementy takie jak, że ma za długie nazwisko. No Proszę Państwa, no właśnie już o tym była mowa Józef Jurałomski ma za długie nazwisko. Ten bohater, ale no jego wada, wina ojców, dziadów, że tak się nazywali. Proszę Państwa a ktoś się pochylał nad tym żeby spróbować, jeśli intencje byłyby jakby czyste, że chcemy coś z tym zrobić, żeby skrócić jego nazwisko. Na przykład zamiast porucznika to „por.” zamiast Józefa to „J” zamiast nazwisko podobno długie Jurałomski to przecież on się nazywał Józef Surma. Miał pseudonim „Jur”. Więc jakby ktoś chciał to można z tego zrobić por. J. Jura albo por. J. Jurałomskiego. Przypominam, że w Lubartowie są znacznie dłuższe ulice i jakoś nikomu nie przeszkadzają. Ja mieszkam przy ul. Księdza Jerzego Popiełuszki no chyba dłuższa ulica. I więcej, tam się znajdują podmioty gospodarcze, przynajmniej dwa, które otrzymują setki faktur i te faktury można wystawiać. Można było Proszę Państwa? Można było. Przejdźmy teraz jeszcze nad wachlarz ulic. No spójrzmy, jakimi to nazwami te ulice zostały nadane, jaka tu jest dychotomia w tym nazewnictwie. Przecież ten układ władzy wokół Burmistrza Bodziackiego trwa już pięć lat, więc mieli czasu trochę, żeby wdrożyć w życie poprzez działania praktyczne pewne jakby, pewne myśli związane z przekazem, który

wysyłają w świat zewnętrzny, czyli pewne odwołanie się do wartości chrześcijańskich, tradycyjnych do konserwatyizmu, do prawicowych. To właśnie Jurałowski to wszystko niesie. A co z tego mamy? No mamy na przykład dwie ulice, które tak naprawdę i Panu Bogu świeczka i diabłu ogarek. Mamy ul. Kosmonautów i po drugiej stronie ulicy mamy ul. Astronautów. No jak to? No bo, żeby Moskwa się nie martwiła i Waszyngton żeby też nie miał pretensji. Przecież to nie ma sensu. Gagarina żeśmy nazwali, a co Gagarin ma wspólnego z Lubartowem? No chyba trochę mniej niż Pan porucznik Józef Jurałowski. Kwestia teraz tej dychotomii w nazwach. Ja akurat się z tego cieszę, jestem zadowolony, ale nawet w związku z wypowiedzią Pana Burmistrza dzisiaj, mamy trzy ulice związane bezpośrednio z ludźmi, mający bezpośredni związek z kościołem. Jestem katolikiem, rozumiem, że my wszyscy to nie ma znaczenia, ale np. mamy ul. Koźmińskiego, błogosławiony ojciec Koźmiński. Mamy księdza Szulca ulicę i mamy księdza Jerzego Popiełuszki, przy której ja mieszkam. Wszystko w porządku, proszę bardzo trzy nazwiska a żadnego nazwiska nie mamy związanego ze Światowym Związkiem żołnierzy AK. Żołnierzy, których, jak otworzyć dowolną książkę, dowolny wątek czy dowolny portal związany z ruchem niepodległościowym z Lubartowem, z historią to tam mamy bohaterów niekwestionowanych związanych z Lubartowem. A wy mówicie nie, bo ma za długie nazwisko i proponujecie rondo ale tylko w odpowiedzi na naszą akcję, żeby zmanifestować swoją kontrakcję czyli być za, ale jednocześnie uniemożliwić odniesienie według was Proszę Państwa sukcesu. Wracając jeszcze jakby do kwestii tego nazewnictwa. Czym zawinił porucznik Jurałowski? No tym, że jest związany z ruchem rzeczywiście niepodległościowym i tak naprawdę my nie chcemy nadać nazwy ulicy jego mianem, dlatego, że mamy pewne polityczne, społeczne, czy pewne wstawki myślowe pojęciowe, które odrzucają nas od w ogóle tych ludzi, bo zakładamy pewnie na podstawie pewnych danych z historii, że za tymi ludźmi ciągnie się jakaś zła historia, jakieś błędy, jakieś zaniechania, że to są ludzie podejrzani. To jest Proszę Państwa powiem wprost zwycięstwo ubecji. Zwycięstwo Proszę Państwa komuny. To jest sukces postkomuny. Tak naprawdę przynajmniej się, nie chcemy Jurałowskiego, dlatego nie że on ma za długie nazwisko tylko dlatego właśnie, że jest akowcem, że on wyraża rzeczywiste dzieje naszego miasta i dlatego stoi w opozycji do tych, którzy tolerują do dzisiaj a mają na sztandarach hasła niepodległościowe, tolerują tych którzy z tą niepodległością walczyli. Warto jeszcze wspomnieć słowo, ale Proszę Państwa, Jurałowski walczył o wolną Polskę, niemalże zginął za nią. Ma olbrzymie dokonania. Cierpiał tak naprawdę przez całe swoje dorosłe życie a niedaleko ulice ma Małgorzata Fornalska, która walczyła właśnie z Polską niepodległą, która chciała, żeby Polska była częścią Związku Radzieckiego. Tolerujemy taką ulicę a mamy pretensję do Pana Jurałowskiego, że my się ośmielamy nazwać jego nazwiskiem taką ulicę. Proszę Państwa wracając do jakby meritum i do głównego sedna sprawy naprawdę skończmy szukanie zastępczych argumentów, bo tak naprawdę szukamy na siłę tych argumentów, żeby uniemożliwić Jurałowskiemu nazwanie jego nazwiskiem swojej ulicy. No nie ma żadnych argumentów na to, że Jurałowski jak nazwiemy ulicę jego nazwą przeszkadzać będzie w prowadzeniu biznesu. Sam reprezentuję pracodawców już chyba z górą od ćwierć wieku albo dłużej i tak sobie myślę, że i byłem pracodawcą i w Parczewie i w Ostrowie i w Lublinie i w Lubartowie i Proszę Państwa tak się zastanawiam, czy ja kiedykolwiek zwracałem uwagę na działalność gospodarczą na jej sens i logikę i opłacalność z punktu widzenia, przy jakiej ulicy znajduje się mój zakład? I tak szukam w sobie nie znajduję nigdy nawet myśli, że dlatego nie prowadzę biznesy, albo nie chcę go prowadzić, bo ulica się nazywa Stalina, Lenina, Hitlera, Gomułki albo Jurałowskiego. Z punktu widzenia biznesy to nie ma żadnego znaczenia. Jeśli wy uważacie, albo chcecie przemycić tezę, że dlatego będzie biznes w jakimś miejscu, bo się będzie ładnie albo brzydko nazywał to wam mówię nie. Proszę taki dowód, tu padły argumenty, że strony Jurka, no mówię, to jest mój dość bliski znajomy, rodzinny głównie, bardzo sobie jego osobę cenie, ale Proszę Państwa no słyszę dzisiaj, że zrobił jakiś test, czy

jakiś spis ludzi, którzy mówią: musi być strefowa, bo tam jest strefa. Proszę Państwa tak się zastanawiam a jakie znaczenie dla tych ludzi ma właśnie ta nazwa? No przecież tak naprawdę, według jakiej metodologii dokonaliśmy tego badania? Według jakiego motywu, według jakiego wzoru zapytano tych 111 czy ileś osób czy oni się zgadzają czy nie? A po co ich o to pytać? No przecież powtarzam, jeśli reprezentują biznes to nie ma żadnego znaczenia w odpowiedzi, że nazwa ulicy, przy której mam ten biznes ma wpływ na moją działalność. Jestem przekonany zatem, że odpowiedź mogła być tylko emocjonalna i osobista wyrażająca prywatne i osobiste nastawienie polityczne a nie rzeczywisty związek z nazwą. Więc powtarzam proszę mi tu głupot nie opowiadać bo powtarzam, metodologia zapytania jest niezrozumiała i nie ma żadnego związku z celem naszej debaty. No przecież my mówimy, czy my chcemy w imię społeczeństwa lokalnego nazwać jedną z ulic, Proszę Państwa wtedy nie ma znaczenia gdzie ta ulica się znajduje. Ona może być w centrum miasta, na opłotkach, na łąkach w dowolnym miejscu, bo tak naprawdę czy ta ulica ma wyrażać pewien nasz szacunek dla bohaterów naszego miasta. No chyba tak. Jeśli się z tym zgodzimy, że tak, chcemy uszanować bohaterów to nie szukamy zastępczych argumentów, które łatwo obalić jak tu padły wcześniej tylko niewiele się zastanawiając nazywamy tak ulice jak np. porucznik Jurałowski. Proszę Państwa jeszcze wróć do tych trzech imienników czy tych trzech patronów ulic związanych z kościołem. Tak przyszło mi do głowy, że błogosławiony ojciec Honorat Koźmiński bardzo szanowana osoba kościoła i bardzo dobrze, że nazwano jego ulicę urodził się w Białej Podlaskiej. W 1940 roku jednym z zastępców dowódcy obwodu AK w powiecie lubartowskim większym powiecie niż teraz był Jan Raczkowski, którego Niemcy aresztowali i zamordowali w Oświęcimiu w 1943r. My nawet nie wiemy, kto to jest Raczkowski? A przecież ma taki sam związek z Białą Podlaską jak ojciec Honorat. Urodził się, mieszkał i był związany z Białą Podlaską w 34 Pułku Piechoty. Jeden z naczelników dowódców AK i Związku Walki Zbrojnej w Lubartowie. Kto o nim pamięta? Mówimy, że w takim razie ronda. Już zostało chyba udowodnione, to proszę wykazać, że jest inaczej, że koncepcja nazwania ronda im. Jurałowskiego to jest koncepcja jako odpowiedź, jako pewien ruch taki pozorny mający przykryć naszą inicjatywę. My śmiało możemy zrezygnować z autorstwa tej inicjatywy tylko chcemy Państwu pokazać, że skończmy z tą dychotomią, z tą różnicą, o podejściu, że ludzie, którzy mają na ustach słowa prawicowych haseł, żeby oni wreszcie dali upust swoim prawdziwym jakby teozom i stwierdzeniom, które głoszą w życiu publicznym. W 2012 roku była szansa, żeby nazwać ulice nienazwane właśnie, jakimi hasłami, które rzeczywiście pokazują w pigułce historię Lubartowa. I co właśnie? Chabrowa, Rumiankowa, Porzeczkowa, można. Ale pytanie: Czy traktujemy nazwy ulic, jako czysto statystyczne działanie polegające na tym, żeby miało jakąś cechę charakterystyczną? Wtedy faktycznie można numerować jak w Nowym Jorku. Ale można też jak w Polsce, bo mamy tradycję chrześcijańską właśnie, polską tradycję, że nasze ulice są pełne nazw bohaterów tutaj w regionalnych. Oczywiście są i Rumiankowe i Lubelskie i inne a u nas ani nie ma żadnego bohatera związanego z prawicą. Nie ma naszych bohaterów narodowych niekwestionowanych typu Piłsudskiego. Tak chwalimy Piłsudskiego, ale to komuniści chyba w ostatnim roku swojej działalności nazwali Plac Piłsudskiego w centrum. Gdyby nie było napisu to chyba nikt by nie wiedział, że to jest Plac Piłsudskiego. A przed wojną była główna ulica, która nazywała się Piłsudskiego. Dlaczego do niej nie wrócimy? Bo poruszamy kolejny element. Mówicie, że ulica ta nowoprojektowana to jest zbyt mało szacowna dla takiej nazwy jak porucznik Jurałowski. Proszę Państwa a jakie są alternatywy? Dobrze wiecie, że zmienić nazwy za bardzo w tym mieście nie można. Ja pamiętam jak przez mgłę, bo mnie wtedy nie było w Lubartowie, ale pamiętam zamieszanie, nawet słychać było w całej Polsce jak chciano ul. 1 Maja zamienić na księdza Jerzego Popiełuszki. Jakie były karczemne awantury jak to się odbiło w całym kraju złym odzewem, jeśli chodzi o relacje do Lubartowa. No naprawdę zrobiono krzywdę i nam, ale i też księdzu, że próbowano taką dość neutralną nazwą zamienić

jego imieniem. I dzisiaj słyszę, że Jurałowski nie zasługuje na tą nazwę, że trzeba mu znaleźć coś lepszego i tym kimś lepszym jest rondo. Proszę Państwa, no właśnie argumenty padały a przecież rondo Waszyngtona w Warszawie. To rondo jest sławne bo Waszyngton był sławny a nam chodzi o coś innego. Kto Jurałowskiego znał, ale tak szczerze z ręką na sumieniu czy może z ręką na sercu, kto Jurałowskiego znał tak naprawdę przed tą debatą wśród opinii publicznej? No mało kto, były osoby co znały ale tych osób było niewiele. Natomiast z rondem Waszyngtona jest coś innego. To Waszyngton nadał godne jakby nazewnictwo temu rondu. Natomiast w Lubartowie my właśnie chcemy czegoś odwrotnego, żeby to ulice, żeby szukanie na mapie, żeby zamieszczenie w internecie, żeby mogło potem przez lata, przecież nie chcemy zmieniać ulicy za lat 5, 10, 50, 100. To są nazwy rozumiem nadane na zawsze. Chcemy żeby Jurałowski i pamięć o nim istniała, gdy nas już nie będzie na tym świecie i dlatego trzeba nadawać nazwy tym ulicom gdzie jest dużo zakładów, gdzie są faktury. Proszę Państwa bo właśnie tak naprawdę to nie to, że przyjedzie jakiś tirowiec do Biedronki. Do Biedronki to przyjeżdżają tirami ci sami kierowcy na nawigację. Oni za bardzo nie wiedzą jaka to jest ulica, mają miejsce do którego się mają zgłosić i to wszystko. Natomiast poprzez korzystanie z mapy, poprzez istnienie tej nazwy, pamięć o nim będzie wieczna. Natomiast, jeśli wy chcecie nadać teraz i to tylko w retorsji do naszej koncepcji nazwę rondu, rondu które nie ma adresu, to dlaczego nagle się znalazło miejsce dla porucznika Jura Jurałowskiego przy rondzie na ulicy Piaskowej? Ano dlatego, że była ta retorsja. Przecież my w Lubartowie mamy 4 ronda. Mamy rondo przy Wierzbowej, mamy rondo przy Kolejowej, mamy rondo przy szpitalu i mamy rondo przy obwodnicy DK19. Widzicie mamy 4 ronda i zobaczcie jaki groch z kapustą się nam próbuje szykować. Słyszymy, że była obietnica, że rondo przy Wierzbowej będzie się nazywać imieniem 27 Dywizji Wołyńskiej a rondo przy Kolejowej imieniem rozumiem Józefa Jurałowskiego. To jest właśnie ta sprzeczność bo chcecie pogodzić właśnie owcę z wilkiem. Chcecie jakby zakłajstrować, że koncepcja Jurałowskiego wyszła od nas. Być może Jurałowski i pamięć o nim będzie ofiarą tego, że myśmy to zgłosili. Chciałbym odwrócić sytuację i przekazać jakoś wam tą tezę, że może wy to wymyślcie. Z chęcią zgadzam się żeby w protokole zmieniono, że to Klub Radych PiS zgłosił tą nazwę a nie Klub Wspólny Lubartów. Jeśli się da odwrócić zrobmy to. Ale niech ofiarą naszych sporów, naszych oczekiwań czy naszych obiekcji o charakterze personalnym niech tą ofiarą nie będą rzeczywisci bohaterowie naszego miasta. Wzywam was do tego. Nie walczmy z Traczem, z Gregorowiczem, z Żyśko, z Siwkiem tylko spróbujmy jednak zrozumieć, że Jurałowski to jest właściwy człowiek, to jest właściwa ulica, że to jest jedyna szansa, żeby on tą ulicę miał. Bo jeśli nazwiecie go rondem, jakby jego imieniem rondo to już mówiłem, że jest dychotomia, że jest sprzeczność każde rondo będzie inaczej a poza tym, że ten argument, że będzie nazwa, dziesiątki tysięcy samochodów będzie jeździć i będzie się patrzeć na nazwę i zapamięta. Proszę Państwa no chyba już były tego typu argumenty, przez rondo się jedzie po to, żeby jak najszybciej przejechać i bezpiecznie. Nikt nie ogląda się na rondo na nazwy. Chce przejechać i w związku z tym namawiam was przestańcie brnąć w ślepej uliczki, wykręty w kolejne argumenty, czy kontrargumenty wymyślone, wydumane, bo prawda, jest taka przyznajmy się nie chcemy nazwać ulicy nowoprojektowanej Jurałowskiego, bo chcemy pokazać właśnie Gregorowiczowi, Tomasiakowi, Jaworskiemu, Pani Grażynie, Pani Kozak i jeszcze innym, gdzie jest ich miejsce, że oni nie mają szans na żaden postulat nawet najbardziej realny, bo w naszym wykonaniu nawet najbardziej realny postulat to w waszych oczach wygląda jak groteska. Dlatego jeszcze raz przez pamięć dla porucznika Jurałowskiego wzywam nas wszystkich opamiętajmy się, nie szukajmy związku z bezrobociem, jakimiś innymi rzeczami wtórnymi niezwiązanymi z tym nazwiskiem. Problem bezrobocia jaki ma związek z Jurałowskim i kto go rozwiązuje? Proszę spojrzeć, kto mówi dużo o bezrobociu? Poza tym jak mówimy o bezrobociu, to nie możemy nazwać ulicą Jurałowskiego właśnie tą nową ulicę w tamtej dzielnicy? No możemy. Możemy pracować

równoległe na wielu płaszczyznach i tak robimy. Rada ma się zajmować wszystkim. I tak naprawdę nie widzę sprzeczności, dlatego kończąc to mówię tak: mam nadzieję, że nikogo nie obraziłem, bo tutaj już taki świecki obyczaj się ukuł, że zanim skończyłem albo nawet zanim zacząłem mówić to już się paru poobrażało. Wzywam, poniechajmy waśni, Proszę Państwa personalnych, politycznych, klubowych i ambicji egoistycznych i nazwijmy Jurałomskiego tą ulicę bo to jest jedyna szansa, że to się może ziścić. Natomiast jak mówimy, że będzie wiele nowych ulic i przyjdą nowi ludzie i nazwą Proszę Państwa, nie, sytuacja się zmieni, coś innego może wyskoczyć i się okaże nagle, że coś innego będzie ważne. Dzisiaj porzućmy blahe opory, zgódźmy się. Nie jestem personalnie związany z porucznikiem Jurałomskim i z jego rodziną, jestem raczej związany personalnie czy może emocjonalnie z ruchem też poprzez jakieś rodzinne więzy, ale to nie jest ważne. Dzisiaj jest ważne, że macie, że mamy szansę nazwać Jurałomskim ulicę, która daje jedyną szansę, żeby tak się stało. Jeśli uważacie nie Jurałomski dlatego, żeby Gregorowiczowi zrobić na złość, pokazać mu figę to faktycznie róbcie tak jak uważacie. Ja was serdecznie proszę zapomnijcie o uprzedzeniach, nazwijcie Jurałomskim tą ulicę. Wymyślcie może inną nazwę, skrót jakiś, ale wróćmy do korzeni i spróbujmy wreszcie odwrócić tą dychotomię. Niech prawdziwi bohaterowie tego miasta zasługują na ulice i to w waszych duszach i w waszych sercach. Dziękuję.

Radny JERZY TRACZ

Szanowny Grzegorzu, że tak mi wolno powiedzieć, na pewno nie czuję się obrażony, nie będę mówił tak długo. W piątek zostało odsłonięte rondo imienia Lecha Kaczyńskiego w Białej Podlaskiej. O ile jest rondo w Radzynie, gdzie córka porucznika pracuje, wjeżdżamy nazwa Jana Pawła II w Lublinie to świadczy - wielcy ludzie. Mają tą nazwę ronda i u nas to, co jest w tej chwili wniosek w sprawie wyrażenia opinii o nadanie nazwy naszego ronda również jest pełen szacunek. Ja pod tym wnioskiem zebrałem też ileś podpisów. Proszę bardzo ja się pierwszy podpisałem uznając, jako wielce zasłużony dla naszego miasta i to jest przykład. Uważam, skróćmy już tą dyskusję. Dałem przykłady naprawdę wielkich ludzi i ten człowiek nasz lokalny, który wyzwalał miasto Lubartów również. Chyba się nie pomniejszy jego zasług o ile dałem przykład tych trzech rond w najbliższych miastach. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Ja swoim głosem w kilku zdaniach chciałbym się odnieść do argumentów burzliwie przedstawionych w taki sposób emocjonalny to znaczy, że to dla kolegi Gregorowicza jest bardzo ważna sprawa. Tak tą wypowiedź postrzegam. Niby tym głosowaniem naszym mamy pokazać klubowi Wspólny Lubartów, gdzie jest jego miejsce to cytuję i żeby zrobić na złość. To chcę powiedzieć, że to nieprawda, bo jakby tak było to Pan Tomasiak by tu nie zasiadał. Jakby tak było Panowie: Osiecki, Tchórz i pozostali niewymienieni Pan Jaworski nie byli by przewodniczącymi komisji, bo ktoś was do tych zadań wybrał. Nieprawda, że tu robimy w jakiś sposób na złość w tej sytuacji i w tej sprawie. Natomiast kolego pozwól, że my też mamy swoje zdanie w tej kwestii. W tym momencie chciałem podziękować właśnie Klubowi i tobie Grzegorzu, że tego bohatera miejscowego żeście nam przedstawili, bo my w jakiś sposób z Jurkiem tego bohatera znaleźliśmy. Byliśmy na otwarciu tablicy przy Dworcu Kolejowym i wtedy z Panią Korzeniewską rozmawialiśmy. Ona nam mówiła też wyrażała wtedy żal, że nie do końca ta historia Lubartowa została przedstawiona właśnie na tej tablicy. Wtedy poznaliśmy, ale tutaj nam szerzej przedstawiliście kandydata opowiadając o nim, bo wtedy była krótka rozmowa i wyraz takiego żalu pani doktor. My z Jurkiem akurat tutaj współpracujemy, rozmawiamy o wielu sprawach i my z Jurkiem po poprzedniej sesji, po rozmowach na Komisji kiedyś siedliśmy wieczorem i bardzo mocno się zastanawialiśmy jak tą sprawę przeprowadzić i za czym się opowiedzieć. Uznaliśmy wtedy z Jurkiem, że trzeba właśnie pójść do ludzi i zapytać się, szczególnie te osoby zainteresowane tym problemem.

Zainteresowane, bo tam są ich firmy, żeby się zapytać o ich opinię. Jurek wykonał tutaj ogromną robotę chodząc praktycznie po wszystkich tych firmach, które są posadowione przy tej ulicy, którą będziemy dzisiaj nazywać. Pytał o opinie tych ludzi bezpośrednio zainteresowanych, którzy tworzą tam miejsca pracy, którzy tam ulokowali swoje życie, swoje firmy i swój biznes. Uzyskaliśmy opinię, co myślą na ten temat właśnie bezpośrednio osoby związane z tym terenem. I wcale nie jesteśmy za tym, żeby nie uhonorować bohatera? Postrzegamy nazwanie ronda właśnie jako dobre miejsce, gdzie codziennie będzie przejeżdżało tysiące samochodów i każdy tym wzrokiem na tą tablicę popatrzy i odczyta to nazwisko. Ważnym też argumentem jest to, padł ten argument, że córka właśnie porucznika Jurałomskiego i na Komisji i w rozmowie z Panem Burmistrzem wypowiedziała się tak, że byłaby zadowolona i z ronda i z nazwania ulicy. Na komisji ja śledziłem tą wypowiedź, tu jeszcze Pan Burmistrz potwierdził, że w rozmowie właśnie też taką opinię usłyszał. Powiem tak, było 25-lecie samorządności i do tej pory te 25 lat samorządności w Lubartowie nie potrafiło sobie poradzić z tym problemem właśnie pozostałości z dawnego systemu. Te nazwiska, które tu wypowiadałeś Grzegorz niechlubne dla Polski dzisiaj obecnej i niepotrzebne. No i 25 lat samorządności nie potrafiło sobie poradzić z tym problemem no więc proszę nie obarczać tutaj, w pewnym sensie biorę w obronę Burmistrza, że nie załatwił tego problemu w swoich kadencjach w ciągu 5 lat, bo problem nie łatwy. Ja przypomnę, że były takie próby żeby dokonywać tych zmian i te próby po tym jak mieszkańcy się dowiedzieli, że takie zmiany mają nastąpić, był bardzo silny opór mieszkańców i nie żadnych komuchów nie lewicowców tylko mieszkańców, którzy tam mieszkają. I wiecie czym było to uzasadnione. I to nie będzie łatwe, żeby przeprowadzić dzisiaj, bo na pewno taki opór mieszkańców będzie. Bo tam gdzie się zagłębia do czyjejs kieszeni i żąda wydania kilkuset złotych czy kilku tysięcy to, to mocno boli mieszkańców. Co dalej? No, takie padło stwierdzenie, że wszystko co my mówimy to są zastępcze argumenty. Otóż nie. Ja na przykład Grzegorz szanuje twoje argumenty, szanuję. A ty naszych nie szanujesz właśnie tak się wypowiadając. I jeszcze jedno, proszę nie wnikać w moje sumienie co ja tam mam zgromadzone, bo tam nikt nie potrafi sięgnąć. Czasami tylko ja sięgam a mówić właśnie, że tak jak ty się wypowiadałeś to po prostu analizujesz nasze sumienia, co my tam myślimy i co czujemy. Tak daleko nie sięgaj. Także kończąc serdeczne dzięki Klubowi i tobie Grzegorz, że takiego kandydata pokazaliście radzie i miastu. Naprawdę chwała wam za to, ale uszanujcie argumenty, które my pokazujemy i które mają przecież mieszkańcy. Jurek zebrał tyle podpisów i to właśnie większości osób zainteresowanych. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Szanowna Rado i Panie Grzegorz Gregorowicz, ja odniosę do pewnej takiej wypowiedzi Pana. Pan wnika w nasze sumienia co my mamy, co my myślimy itd. Czy jesteśmy przeciwnikami, czy nie jesteśmy przeciwnikami. Po prostu bulwersuje mnie Pan z Pana wypowiedzi tego typu, że podważa Pan nasz patriotyzm, że my pravicowi ludzie głosząc za tym, że nie chcemy, aby ta ulica nazwana była nazwiskiem porucznika Jurałomskiego zaprzeczamy sami sobie. Wie Pan co? Pan jest wybitnym człowiekiem naprawdę, ale wybitnym demagogiem. Pana demagogia sięga Himalajów. (Przewodniczący Rady: Panie radny ja prosiłbym, żeby ważył Pan słowa, bo... To jest zdanie zgodne Prezydium całego, żeby Pan po prostu dał spokój.) Ja rozumiem tylko, że wmawianie mi pewnych tez, pewnych nie wiem może ruchów, których rzekomo nie zrobiłem a które wynikają z tego co Pan Gregorowicz mówi to też jest nie fair. Taka papka, którą dzisiaj dostałem to jest po prostu niesamowita. (Przewodniczący Rady: To samo powiedziane innymi słowami widzi Pan jak zabrzmiało ładnie?) No dobrze, tylko dlaczego jak Pan Gregorowicz mówi to tego Pan nie podważa? Nie rozumie Pan tego? Może nie czuje Pan tego? (Przewodniczący Rady: Ja przepraszam najmocniej tutaj całe Prezydium zareagowało w

chwili, kiedy Pan mówił. Ani razu nie usłyszałem, że Pan Gregorowicz nazwał Pana demagogiem.) Dobrze, w podtekstach nazwał jeszcze gorzej. Dobrze, nie spierajmy się. Ale przepraszam Państwa, jeżeli kogokolwiek teraz ja uraziłem, tak jak uraził mnie Pan Gregorowicz to też przepraszam. Ale tak trzeba sobie to po prostu nazwać, bo ja czuję się urażony wypowiedzią Pana Gregorowicza i tą właśnie demagogią, którą uprawia. I teraz powiedział Pan pewną rzecz, że gdzieś we Francji coś robi, że poprzednia kadencja tak czy tak nazwała ulice, my nie musimy się dzisiaj zastanawiać jak ktoś kiedyś głosował i jak w innych państwach są nazwane ulice czy ronda. My jesteśmy tą Radą, jesteśmy nowymi ludźmi którzy my bierzemy odpowiedzialność za słowo i za czyny właśnie dzisiaj. I to, że upieramy się przy rondzie Jurałomskiego, no nie koniecznie. Czy na Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa była taka sytuacja, że sam zaproponowałem, żeby to jedno z rond nosiło nazwę tego wybitnego człowieka? Oczywiście, że tak i ja to podtrzymuję i myślę, że to jest bardzo dobry pomysł. Ale nie koniecznie muszę się przy tym upierać? Był też pomysł nazwania jednej z ulicy np. Wschodniej. No też ciekawa nazwa, ale wynikająca tylko z tego faktu, że jest to na wschód od Lubartowa, ale przecież można tą ulicę nazwać właśnie tą nazwą Pana porucznika Jurałomskiego. No nie ma ku temu chyba żadnych przesłanek, żeby tak nie zrobić. Następna sprawa to kto kogo chciał załatwić? No mówicie Panowie, że my tutaj druga strona chcieliśmy Państwa załatwić, bo to był Państwa pomysł? No, ale przypomnijmy sobie Komisję Planowania Przestrzennego bodajże drugą do tyłu a nawet tą ostatnią, kiedy dostaliśmy dokumenty na kilka dni przed, a na ostatniej komisji w ten sam dzień i mieliśmy rozważać czy przychylamy się do pozytywnej opinii czy nie. Mieliśmy takie dokumenty. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) O.K. nie opiniowaliśmy tylko dlaczego? Tylko, dlatego, że powiedziałem, że nie podoba mi się system, w jaki zostaliśmy poinformowani. Dlatego nie opiniowaliśmy. Proszę Państwa jest to bardzo dla mnie takie niemiłe słuchać od jednego z radnych, że powinniśmy się wstydzić tego jak głosujemy. Ja niczego się nie wstydzę tak jak na komisji to było, zabrzmiało i po prostu też nas ubodło. Tego nikt nie podważa. Nikt nie podważa jak ktoś nas obraża. Tylko dopiero jak my coś powiemy wtedy jest wielki żal i wtedy ktoś ma problemy. Proszę Państwa ulica Strefowa jest jak najbardziej trafna, ale nie dlatego, że nie chcemy, żeby tam nazywała się Jurałomskiego tylko po prostu tam że tak powiem kolokwialnie wykonuje się przemysł. To ulica przemysłowa. I moi Drodzy i teraz w tej chwili muszę powiedzieć jedną rzecz, podważa się też to rondo, że ono nie będzie nazwane, czy jeżeli będzie nazwane to będzie to gorsze wyjście niż ta ulica. Uważam, że gros przejezdnych osób, gros mieszkańców Lubartowa właśnie o nazwisku Jurałomskiego dowie się właśnie bardziej z tego ronda niż z tej ulicy. Tak jak kiedyś wspominałem, kto wspomni nazwisko Jurałomskiego? No przedsiębiorcy albo jacyś ludzie skądinąd jadący do strefy, bo będą pytać o tą ulicę a w momencie, kiedy to będzie na widoku, kiedy to będzie na przykład na jednym z rond no wydaje mi się, że każdy, kto będzie przejeżdżał zapamięta to nazwisko. I to właśnie jest ta promocja tego nazwiska. My chcemy uwiecznić to nazwisko, my nie chcemy, żeby ono nie było znane, ale w jakiś logiczny sposób. I wydaje mi się, że tutaj to rondo, czy jedno z rond jest to naprawdę bardzo dobre rozwiązanie. Nawet dzieci przejeżdżające, nawet ktokolwiek. A jeśli nie rondo to może właśnie tą ulicę Wschodnią, która już chyba w części jest nazwana, ale będzie budowana. Piękna duża ulica. Może się tak nazywać? Może. Jeśli kogoś uraziłem jeszcze raz bardzo przepraszam, ale jeżeli Pan będzie też no w pewien sposób odnosił się do tego, co my myślimy też będziemy reagować i bardzo proszę Pana Przewodniczącego, aby reagował na takie zachowania.

Przewodniczący Rady

Zawsze i wszędzie Panie Radny. Czy ktoś jeszcze ma ochotę zabrać głos?

BURMISTRZ

Chciałem dać pierwszeństwo Panu Radnemu nie to, żeby podsumować, ale aczkolwiek być może będą jakieś pytania, Chcę powiedzieć, nieprawdziwe jest twierdzenie, że nikt nie znał porucznika Jurałomskiego. Nie pamiętam czy Pan radny Gregorowicz był na uroczystościach wpisania tej osoby do księgi „Pamięć i Zobowiązanie” w Lubartowie, gdzie w sposób taki jaki udało nam się ustalić i zorganizować czcimy tych naszych mieszkańców, którzy poprzez swoje życie, poprzez talenty, poprzez działalność przysłużyli się miastu. I ta osoba została wpisana do księgi „Pamięć i Zobowiązanie” w wielkich uroczystościach patriotycznych w naszym mieście. Boję się Proszę Państwa przywołując słowa Pana radnego Grzegorza Gregorowicza, że uczyniono wielką krzywdę księdzu Jerzemu Popiełuszce właśnie takim konfliktowaniem czy wydaje się w jakiejś no prostej sprawie, że my to samo robimy Panu porucznikowi Jurałomskiemu. Nie robimy mu krzywdy, bo ja nie słyszałem Pana aktywności przez ostatnie 25 lat, żeby Pan starał się o to, bo inne osoby się starały i mówiąc co do słowa też, żeby uhonorować AK. W ostatnich 4 latach też były działania w tym kierunku więc zarzucanie, że 4 lata Burmistrz przespał z różnych powodów nie podejmując działania jest nieprawdą, bo podejmowałem działania aby uczcić żołnierzy AK. I jedno Proszę Państwa jest pewne, że ta inicjatywa uchwały to nie jest działanie rzeczywiście ogólne długofalowe to co jest przed nami, bo jest potrzeba, myślę, że każdy z nas to czuje aby podejść do tematu. Jest Komisja merytoryczna, są wnioski, wiele wniosków jest złożonych o zmianę nazwy ulic czy nadanie nazwy ulicom i to zadanie jest ogólne i to rzeczywiście trzeba robić. Natomiast nie można tego inaczej odczytać w sposób odwrotny do tego co Pan radny Gregorowicz mówi, że ta reakcja na tą uchwałę nie była dlatego, że chcemy długofalowo działać, bo ta inicjatywa wynikała moja, tylko i wyłącznie dlatego, że powstają nowe przedsiębiorstwa i potrzebują adresu i tylko dlatego. Nie jako działanie długofalowe, ogólne, żeby zastanowić się nad ulicami, nazwać nowe, zmienić. I Państwa reakcja to jest ja odwróć to, co Pan radny Gregorowicz powiedział, jest po to żeby załatwić Burmistrza. Żeby tylko było inaczej niż to zostało zaproponowane, chociaż nie było żadnych intencji bo tak jak mówię nie było to działanie ogólne, nie było działanie długofalowe. Jest konkretna potrzeba dania szansy rozwoju przedsiębiorcom i tylko tyle. I stąd nazwa Strefowa. Gdybym wiedział, że popatrzymy tak incydentalnie w sposób, tak jak Pan radny przekłada, czy Klub przekłada na działania ogólne to pewnie bym zrezygnował z tego, bo naprawdę porucznik Jurałomski nie zasługuje na to, żeby przy pojedynczej sprawie incydentalnej, gdzie nie podejmujemy takich docelowych uchwał o zmianie naw ulic i nadanie ulic robić mu właśnie taką krzywdę. A Państwo żeście reakcję zrobili na uchwałę wydzwaniając na 5 minut przed komisjami. Ja wiem jak była organizowana akcja z tą nazwą, więc Państwo żeście ad hoc reagowali na normalną inicjatywę nazwania ulic bo jest potrzebna przedsiębiorcy i tylko tyle. Państwo żeście kontrreakcję zrobili żeby nie było tak jak Burmistrz zaproponował, jak w większości, bo przecież żyjemy. Mieszkańcy też to widzą, że wszystko, co jest zaproponowane to zostaje storpedowane. Dlatego jeszcze raz mówię, nie było tu żadnej intencji pomijania kogoś, niedoceniać bo popatrzmy na historię i zobaczymy kto działa w imieniu i na czyją rzecz a nie tutaj w tym przypadku. Dziękuję bardzo

Rady GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo słucham Pana Burmistrza Bodziackiego i radnego Siwka, udowadniają smutny obraz, że my nie potrafimy dyskutować z argumentami, wolimy przyłożyć autorowi tych słów. Zacznę może od końca. Proszę Państwa my nie umiemy odnosić się do tez zgłaszając jakąś kontrtezę albo antytezę. Ja być może nie panuję zawsze nad formą swoich wypowiedzi, ale staram się, żeby treść był spójna tych wypowiedzi. Też być może to nie zawsze się to udaje, ale Proszę Pana, proszę mnie przyłapać, być może to się uda, że ja Pana obrażę albo kogokolwiek na tej sali w majestacie przepisów, które wyraźnie określają, co

to jest obraza. (Przewodniczący Rady: proponuję nie rozważać takich rzeczy.) Ale odnoszę się do wypowiedzi Pana radnego Siwka, bo stwierdził, że czuje się obrażony moją wypowiedzią. Nie jest dla mnie ważne Proszę Pana i tu panuję nad formą i nad treścią wypowiedzi, kiedy Pan się czuje obrażony tylko dla mnie jest bardziej istotne czy treść mojej wypowiedzi daje Panu rzeczywiste podstawy do obrazy. Bo obrazić się można z dowolnego powodu, ktoś ma taki sam garnitur albo krawat w tym samym kolorze i też można się obrazić. I Pan moim zdaniem często właśnie obraża się z takich powodów, ale to jest tylko moje zdanie subiektywne. I nie chcę o tym rozmawiać. To jest sesja, gdzie mamy dyskutować o sprawach ważnych, o argumentach. Mnie za bardzo Pańskie myśli Panie Siwek nie interesują natomiast przekaz publiczny, który się przyobleka w konkretną decyzję ten jest dla mnie ważny. Natomiast, co Pan myśli, Pan mówi, że obraziłem Pana głównie w niedopowiedzeniach, no to moja wina, że Pan szuka między wierszami jakiegoś innego kontekstu? A ja w przeciwieństwie do Pana odnoszę się do tego, co Pan powiedział. Jest nagranie można sprawdzić. Proszę Pana coś Pan mówił o demagogii, coś Pan mówił o jakichś innych obrazach, Proszę Pana to nie jest istotne, to ludzi nie interesuje, słusznie. Ludzie mają w nosie takie nasze debaty. Ludzie chcą konkretów. Ja tylko chciałem Panu przekazać i nam wszystkim, że nazwa ulicy Jurałomskiego tej właśnie nowoprojektowanej jest w zgodzie z naszymi oczekiwaniami i jest możliwa, jeśli naprawdę tego chcemy. Odnosiłem się do faktów. Atakowałem argumenty, które pojawiały się we wcześniejszej debacie. Żaden z moich argumentów nie został podważony, bo czy nie było w debacie, że nazwa za długa, że księgowo to jest na nic, że z bezrobociem trzeba walczyć a nie nadawać takie nazwy? Było. Pan Burmistrz był łaskawy stwierdzić, że ja stwierdziłem, że nikt nie pamięta Jurałomskiego. No znowu odsyłam, rozumiem, że Pan śledzi albo tu jest biuro, które tym się zajmuje nagranie. Stwierdziłem, że z wyjątkiem może kilkunastu osób. Czyli nie mówiłem, że nikt, no ja też nie. Jakież osoby znają porucznika Jurałomskiego. Więc Proszę Pana Pan dyskutuje z tezami, które Pan sobie wymyślił i wkłada w moje usta. Proszę Pana, żeby Pan tego więcej nie robił. Stwierdził Pan a co ja robiłem przez 25 lat, żeby nadać właśnie właściwy odzew tej tradycji. No problem polega na tym Panie Burmistrzu, że ja, niech Pan sprawdzi, co robiłem przez 25 latami? Wcześniej, gdy Pan miał taką samą szansę jak ja, robić to samo, i mógł Pan, ale Pan nie chciał. Nie mam o to do Pana pretensji. Każdy ma swój wybór, każdy ma swój dorobek życiowy, który jak rozumiem Pan kwestionuje, ale zostawmy to. I teraz Pan radny Siwek znowu coś wspomniał o sumieniu. No proszę sprawdzić nagranie czy odwołałem się do sumienia. Kategorie emocjonalne czy kategorie niezgodne z publiczną wypowiedzią dotyczącą samorządu nie mają dla mnie na tej sali znaczenia. Raz ośmieliłem się na poprzedniej sesji stwierdzić, że pojemność sumienia Pana Burmistrza jest za mała, żeby przechować pamięć o poruczniku Jurałomskim. Pan Burmistrz był łaskaw stwierdzić, że moje sumienie i mój dorobek życiowy, jestem ostatni na sali żeby oceniać czyjeś sumienie. No proszę bardzo Pan się wtedy nie obraził prawda. Ja proszę Pana mam dokładnie powód do obrazy i ja się potrafię obrazić, ja obraży nie daruję ale jeszcze jakoś nie znalazłem powodu żeby się obrazić w świetle kodeksu cywilnego albo karnego. A jeśli Pan znajdzie taki powód to proszę to zrobić a nie na każdej sesji opowiadam jak to ja Proszę Pana, że Pana obraziłem. Nie jest moim zamiarem Pana obrażać. Ale zostawmy to, bo to jest takie jedna pani drugiej pani czy jeden radny jakby drugiemu. Zostawmy to. Ważniejszy jest Jurałomski i pamięć i jego tradycja, za którą się kryje i ludzie z jego pokolenia. Mamy niepowetowaną szansę żeby dać wyraz pamięci o nich i tą szansą jest ta ulica. Mówienie, że Wschodnia, proszę Państwa no to jest zobowiązanie, które mogą złożyć jedynie radni, którzy będą nad tym debatować. Dzisiaj nie mówimy o Wschodniej. Proszę nie kierować naszej uwagi na Berdyczów uwagami ad personam do jakiegoś radnego choćby do mnie. Ja proponuję porzucmy uprzedzenia. Naprawdę wzywam Klub Radnych PiS żeby wierni swojej tradycji i swojej partii, no proszę Pana tradycji, którą niesie proszę Pana program jakby w części politycznej i ideologicznej czy

PiS, żeby Pan wierny tej tradycji Klubu, do którego Pan należy wyrażanej w Warszawie, żeby Pan nadał nazwie ulicy nowoprojektowanej imię porucznika Józefa Jurałomskiego. Wzywam Pana do tego, żeby Pan to zrobił. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, wiele powiedziano z tej mównicy dzisiaj o tej inicjatywie Klubu Wspólny Lubartów i zaczęto tym, że przysporzono komuś cierpienia, że rodzinie przysporzono tych cierpień. Na szczęście nasz Klub systematycznie rozmawia i spotyka się z córką porucznika Jurałomskiego od dnia, w którym na sesji został zgłoszony odpowiedni wniosek, żeby trafiło to z powrotem do komisji poprzez wszystkie szczeble późniejszego działania i do tego, do czego zobowiązał nas również radny Andrzej Zieliński przedkładając wniosek, do czego zobowiązała nas cała rada głosując za wnioskiem radnego Andrzeja Zielińskiego. I jeżeli mówimy o tym cierpieniu to nie używajmy skrótów tylko powiedzmy wprost. Faktycznie Pani Alicja Korzeniewska jest zniesmaczona szczególnie komentarzami jednego z internautów o pseudonimie „Zgred”, który faktycznie w niewłaściwy jej sposób, dalece od zasadnego, odnosił się do nazwiska jej ojca. Już nie będę przytaczał tego o co, jakie to były cytaty. Natomiast usłyszeliśmy również, że będą powstawały nowe ulice. Kiedy, jakie, gdzie? Wiecie Państwo kiedy powstały ostatnio nowe ulice i kiedy je nazywaliśmy? Kiedy była szansa żeby nazwać nowe ulice? W 2012 roku. I przypomnijmy sobie te nazwy ulic do tej pory nazywanych. No mieliśmy tam właśnie Makową, Cisową, Chabrową z tego co pamiętam ale przypomnijmy sobie też treść tamtej debaty. Przypomnijmy sobie 2012 rok i nie można mówić, że ktoś jest nowym radnym, że przyszedł i nie chce pamiętać tego co było wcześniej, bo tamta debata, choć krótsza niż dzisiejsza, była bardzo istotna z kilku założeń, które wynikały z tamtego głosowania. I dobrze żebyśmy sobie przypomnieli, co się wówczas wydarzyło. Wówczas również został przedłożony projekt uchwały na radę miasta żeby właśnie nazwać tymi nazwami te ulice. I podczas tej debaty nie kto inny jak ówczesny Przewodniczący a może nie Przewodniczący ale na pewno radny Rady Miasta Andrzej Zieliński zgłosił bardzo ważny i istotny wniosek, żebyśmy odeszli od właśnie nijakiego jak powiedział to radny Gregorowicz, bezjajecznego na poprzedniej sesji, nazywania tych ulic. Padły wówczas argumenty i chciałbym żebyśmy usłyszeli te argumenty w stosunku do tego co słyszymy dzisiaj. Trzeba to robić szybko, trzeba nazwać bo są oczekiwania mieszkańców, nie czekajmy nie zwlekajmy. Wówczas były zgłoszone poprawki kilku ważnych nazwisk w historii Rzeczypospolitej Polskiej i ta poprawka radnego Zielińskiego wówczas przepadła. Ja głosowałem wówczas za poprawką radnego Andrzeja Zielińskiego. Pamiętajmy również, że pokłosem między innymi tamtej decyzji w sprawie tych ulic była komisja, która powstała, która również wysnuła kilka ważnych wniosków. I przypomnijmy sobie, że komisja, która zajmowała się nazewnictwem ulic pewne wnioski wysnuła, z którymi musimy się liczyć również i obecna Rada i Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa. I również wówczas radny Andrzej Zieliński przedłożył propozycję jak ulica Wschodnia miałyby się nazywać. I była co do tego zgoda na komisji nazewnictwa ulic i nikt wówczas nie mówił, że ma to być ulica Jurałomskiego. Również w 2012 roku wtedy, kiedy te poprawki radnego Zielińskiego nie przeszły również wskazywano tak moi drodzy - macie rację Panie Andrzeju Zieliński, już nie pamiętam kto to wtedy odpowiadał, że trzeba będzie się w przyszłości zająć tymi ważnymi sprawami związanymi z ulicami ale nie dzisiaj. Przy następnym nazewnictwie ulic się tym zajmiemy. I mija 5 lat od tamtej debaty, od tamtych założeń, od tego czym się później zajmowała również komisja nazewnictwa ulic i okazuje się, że jest nowa ulica do nazwania i powstaje propozycja, żeby nazwać ulicą Strefową, bo Jurałomski to zaskoczenie, bo Jurałomski to kwestionowanie, bo Jurałomski to robienie na złość. Bo Jurałomski w końcu nie pasuje do tego rejonu. To prosiłbym żebyśmy się zastanowili i spojrzeli na ul. Koźmińskiego i rozejrzeli

się po mapie jakie ulice otaczają i nazwy ulic otaczają tą ulicę? A mianowicie: Przemysłowa, Kolejowa, Łąkowa, Piaskowa, Wschodnia ma niebawem powstać. No przecież ta ulica, jeżeli byśmy szli tą retoryką i tym uzasadnieniem no to nijak nie ma się do zasadności żeby nosiła takie imię. To coś mamy się spodziewać, że za chwilę Koźmińskiego zostanie zastąpiona Żwirową, żeby pasowała do Piaskowej? Albo Firmową, żeby pasowała do Przemysłowej? Uehonorowano wówczas ważną postać i dobrze, że tak zrobiono. I jakoś nie słyszę dzisiaj, żeby ktokolwiek, kto jedzie do Przemysłowej i wjeżdża w Koźmińskiego wyhamowywał naczepę i lądował w rowie bo nie potrafił przeczytać długiego nazwiska Koźmińskiego. Nie ma wypadków, nie ma problemów. Kolejna rzecz. Jeżeli rozmawiamy, że została zrobiona ankieta i że dopytano tych ludzi to ja proponuję żebyśmy, mam nadzieję, że radni dostali to również, zerknęli kto się podpisał i kto faktycznie może być zainteresowany, bo jest bezpośrednim sąsiadem żeby tą ulicę tak nazwać a nie inaczej. No zerknijmy do kilku nazwisk. Szymon Tadeusz Gasiuk - no przecież mieszka przy 1 Maja a pracuje przy ul. Pradnik. Czy tam mamy PEC w tamtym rejonie, bo ja sobie nie przypominam? Edward Woliński. Fakt prowadzi przychodnię, ale tutaj obok Urzędu Miasta, żadnej działki tam nie posiada. Grzegorz Szyszko. Rozumiem, że to chodzi o Komendanta PSP. Przecież straż pożarna będzie budowana przy osiedlu Kopernika. No daleko od tego miejsca, żadnego związku z bezpośrednim sąsiedztwem tej ulicy. Tadeusz Poździk. Rozumiem, że razem w Chórze śpiewa tutaj z radnym Traczem, ale mieszka na osiedlu Garbarskim. Tam również żadnej działki nie ma. Wojciech Charliński. Zna historię Lubartowa z pewnością, ale również nie jest w żaden sposób i żadnego przedsiębiorstwa tam nie posiada, żeby wypowiadał się w sprawie takiej a nie innej. Ja zaraz wrócę w jakiej sprawie się wypowiedzieli ci ludzie, bo to są ważne nazwiska. To są nazwiska na pewno, których głosu należy słuchać, ale zaraz posłuchamy za czym się wypowiedzieli. I mamy również tutaj jeszcze Jerzego Zwolińskiego z tego co tutaj widziałem, ale mamy również Krystynę Bajdę. No osiedle Powstańców Warszawy dla odmiany również nie jest w żaden sposób (uwagi radnych z sali, co do odczytywania nazwisk osób podpisanych pod wnioskiem) Ale to jest utajnione? (Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściś: nikt Panu nie udzielił pełnomocnictwa żeby czytać) Ja przepraszam czy to jest utajnione, bo te nazwiska trafiły na moje biurko. Jeżeli to jest utajnione to nie będę odczytywał. No mamy jeszcze tutaj kilku.. (Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściś: nie jest, ale nie powinien Pan czytać według mnie.) No, jeżeli złamałem prawo to będzie można wyciągnąć wobec mnie konsekwencje. Natomiast, jeśli ktoś się podpisuje i to się przedkłada Radzie Miasta, wręcza się Przewodniczącemu to Przewodniczący Rady Miasta nie jest indywidualną osobą tylko jest przedstawicielem Rady Miasta, więc ja nie wyobrażam sobie, żeby pisma, które wpływały a zresztą tytuł jest Rada Miasta, więc ci którzy się pod tym podpisali to do Rady Miasta. To nie jest napisane w żaden sposób, żeby było utajnione. Tytuł Rada Miasta napisane. Mamy również tutaj Pana Marka Zagajskiego, który kiedyś startował na Burmistrza Miasta Lubartowa, ale również jest bardziej związany z osiedlem Garbarskim i żadnej działki w tym terenie nie posiada. Dlaczego przytoczyłem te nazwiska? Przytoczyłem właśnie po to, żeby ta argumentacja, która popłynęła z ust między innymi Pana Wiceprzewodniczącego, która mówiła, że oto jest dowód, że najbardziej zainteresowani chcą tak a nie inaczej ona nie trzyma się żadnej kupy. Ci ludzie nie są tym zainteresowani. Tu zebrano faktycznie sto kilkadziesiąt podpisów osób, które mają jakieś zdanie. Ale oni tylko mówią, że popierają propozycję nadania nowoprojektowanej ulicy nazwy Strefowa, ale nie mówią, że są przeciwko ulicy Jurałomskiego, o czym również należy pamiętać. I kolejna rzecz, bo jeżeli ja słyszę takie oto informacje, że czymś któryś z radnych na komisji został zaskoczony, to ja proszę bardzo wszystkich radnych, którzy siedzą na tej sali żeby sobie przypominali, jakie wnioski głosowane były na sesjach albo komisjach? Jaka była treść tych wniosków i do czego one zobowiązywały komisje? Ja przypomnę, że w chwili, kiedy odbywała się pierwsza część sesji, w kuluarach radni mówili, że to jest nazwa niewłaściwa.

Później padły wnioski, żeby zdjąć to z porządku obrad i skierować do Komisji, żeby Komisja zaproponowała i wydała opinię w sprawie tej nazwy lub zaproponowała inną nazwę i radni w tej Komisji zaproponowali inną nazwę. Oni zrobili to, co zostało powiedziane we wniosku, wówczas wniosku radnego Wróblewskiego. Później ten wniosek został doprecyzowany również przez radnego Zielińskiego stąd propozycja szerokiego, obszernego zajęcia się przez Komisję Planowania Przestrzennego wszystkimi nazwami, jeżeli chodzi o kontrowersyjne, rondami oraz wskazanie osób, które do tej pory nie zostały uhonorowane. I co ciekawe Proszę państwa w tym wszystkim, co jest wyjątkowe i powinno naprawdę dać wszystkim do myślenia, bo my słyszeliśmy, że ktoś rozmawiał z Panią Doktor, ona powiedziała jedno, powiedziała drugie, ale dla nas najistotniejsze jest to, że ten projekt, ten wniosek my skonsultowaliśmy bezpośrednio z Panią Doktor Korzeniewską, którą prosiliśmy o odniesienie się do tych nazw z rondem Żołnierzy Wyklętych, z rondem 27 Wołyńskiej Dywizji itd. itd. i pozostałymi ulicami. Nie będę tego przytaczał, bo teraz nie jest to przedmiot naszych obrad. I Proszę Państwa, jeżeli się mówi o działaniu długofalowym, to my właśnie jako nasz Klub, to długofalowe działanie i zainicjowaliśmy w przypadku pozostałych ulic ale i w przypadku tej ulicy również zainicjowaliśmy, bo się odnosimy do tego wszystkiego, co było przedmiotem debaty nie radnych z Warszawy, Krakowa czy z Poznania tylko na tej sesji. Radni debatowali i mieli określone oczekiwania również w przyszłości. I musimy pamiętać o jeszcze jednej rzeczy, że często bywa tak w naszym również tutaj postępowaniu samorządowym, że często pewne idee, pewne pomysły rodzą się faktycznie w takich chwilach, które są chwilami późnymi. I najlepszy dowód na to, że warto się tymi rzeczami również zajmować, są chociażby propozycje Burmistrza Bodziackiego przedłożone i o co został uzupełniony porządek obrad w dniu dzisiejszym, bo nikt nie odsyła tego do Komisji, do komisji tej uchwały. Nikt nie żądał uzupełnień i radni głosowali za uzupełnieniem tego w porządku obrad. Ale należy odnosić się do wszystkich propozycji z taką samą wagą i tak samo je ważyć i o to apeluję. Mam nadzieję, że tutaj merytorycznie odniosłem się do tych wszystkich uwag. Natomiast nie będę się odnosił do takich personalnych zaczepki.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Przez chwilę mnie nie było, słuchałem wypowiedzi Przewodniczącego na zewnątrz ale akurat wszedłem w momencie, kiedy Pan Przewodniczący czytał nazwiska i bardzo taką ciekawą zagrywką po prostu chciał Pan zdyskredytować całą pracę Jerzego Tracza mówiąc, że są to osoby tam niezamieszkałe, nie zameldowane przy tej ulicy i w tym terenie. No to są śmieszne argumenty, bo tam nikt nie może być zameldowany przy tej ulicy, nie ma na razie nadanej nazwy ulicy i tam nikt nie będzie zameldowany. Natomiast tak jak Jerzy Tracz i ja wcześniej mówiliśmy, Jurek odwiedził bezpośrednio wszystkich przedsiębiorców, którzy tam planują bądź już zainwestowali swoje środki, swój biznes, bądź inwestują w tej chwili, bądź planują zainwestować. Pan Przewodniczący ma drugą listę z podpisami właśnie tych przedsiębiorców, której Pan nie czytał w ogóle tylko wyczytał nazwiska zresztą do końca bez upoważnienia osób, które się tam wpisały. Wydaje mi się, że czytając na forum całego Lubartowa trzeba by jednak zgodę tych osób mieć. Jurek pokazuje taką listę tych przedsiębiorców. I to jest ciekawa zagrywka jak łatwo zdyskredytować czyjąś pracę, ale przede wszystkim czyjąś opinie. Opinię bardzo ważną, która w tym momencie też powinna dla was mieć znaczenie dla radnych Wspólnego Lubartowa. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Pan Przewodniczący przywołał moje nazwisko kilkakrotnie w kontekście wypowiedzi, nie tylko mojej zresztą, radnych odnośnie nazwy nowoprojektowanych ulic kilka lat temu tutaj w okolicach SP3 i RCEZ. Ja wtedy wypowiadałem się oczywiście, że przecież są wspaniałe nazwiska w historii Polski i

nie tylko wybitnych polityków, mężów stanu, wojskowych, przywódców, ale również twórców literatury, artystów, wybitnych malarzy, których nie mamy w Lubartowie, a których nazwiska moim zdaniem powinny być uhonorowane. O tym zapomnieliśmy i wtedy mój wniosek rzeczywiście przypadł na rzecz Chabrowej jakiejś tam. Wnioskowałem o to, żeby się wstrzymać z podjęciem decyzji, rozpatrzyć to w sposób kompleksowy i problem rozwiązać inaczej. Mam wrażenie, że dzisiaj jesteśmy dobrze przygotowani do dyskusji. Ta dyskusja poszła w zupełnie innym kierunku niż autorzy zamierzali, że ta dyskusja doprowadziła do jakiegoś głębokiego podziału między radnymi. I tak akurat się składa, że takiego podziału trochę prawie po jednej i pod drugiej stronie. Ja mam wrażenie, że jakkolwiek decyzję podejmiemy, to jedna strona będzie się czuła wygrana a druga przegrana a przecież w tej sprawie nie o to chodzi. Zupełnie nie o to chodzi. Ofiarą będą rodziny, wspomnienia, ofiarą może stać się również i sama rada, bo te głębokie podziały mogą się utrzymywać w innych sprawach a tego chyba chcielibyśmy uniknąć. Nie zgadzam się z taką tezą, która tutaj padała, że nazwa ulicy to jest ściśle związana z jakością życia, z podniesieniem poziomu gospodarczego, z zatrudnieniem itd. i itd. Nie ma to żadnego związku. I tutaj akurat, w tej sprawie zgadzam się z Gregorowiczem, że niezależnie od tego, czy to będzie nazwa x czy y nie podając nazwy to dla przedsiębiorczości, dla przedsiębiorcy, dla osób, które chcą inwestować w Lubartowie nie ma żadnego znaczenia czy ta nazwa będzie miała 13 czy będzie się składała z 13, 15 czy 20 liter czy z 2 czy z 5, to też nie ma żadnego znaczenia. Ja akurat reprezentuję firmę, która ma bardzo skomplikowaną i długą nazwę, ale nie oznacza to przynajmniej, że proszę? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie, że faktury nie mogą ..., że nauczyciele nie korzystają z usług świadczonych przez moją firmę. Natomiast chciałbym powiedzieć tak, nie chcę przedłużać, naprawdę tego nasi mieszkańcy na pewno nie oczekują, o kilku jeszcze trzech właściwie sprawach. Po pierwsze proszę o tym pamiętać ja tutaj nie potępiam Jurka absolutnie za to, że zebrał podpisy, tylko proszę o tym pamiętać i mieć w głowie, że żadna ulica w Lubartowie nie jest własnością mieszkańców, którzy mieszkają przy tej ulicy, ani nie jest własnością grupy mieszkańców. Nazwa ulicy, za którą my odpowiadamy jako wybrańcy, powołani, wybrani przez mieszkańców jest własnością całej wspólnoty. A więc grupa osób, nie może także wpłynąć na decyzje Rady tylko dlatego, że np. mieszka przy tej ulicy albo też dlatego, że inwestuje przy tej ulicy. To bierzemy my w swoją odpowiedzialność. Ci mieszkańcy i tutaj się zgadzam z Jurkiem mają prawo wypowiedzieć się. Wypowiadają się poprzez radnego nie mając innej, w tym konkretnym przypadku możliwości, albo mając ograniczoną możliwość. I dobrze się stało, że Jurek podaje nazwiska, czy mówi, że 100 czy sto kilkadziesiąt osób popiera akurat tę tezę. Natomiast czy ja bym podawał nazwiska? Nie podawałbym Panie Przewodniczący naprawdę. Dlatego, że to nie jest sprawa referendum, to nie jest kwestia decyzji tylko to jest, kwestia jakiejś opinii, którą potem okaże się, że będzie trudno nam uzyskać, bo ludzie się zniechęcą, pod jakkolwiek petycją, pismem itd. powiedzą, że moje nazwisko potem stanie się obiektem publicznych drwin, komentarzy, czy czegośkolwiek. Będzie nam bardzo trudno potem wrócić do tej sprawy. Teraz zastanawiam się nad jedną rzeczą, Państwo o tym nie myśleli, co się stanie teoretycznie jest taka możliwość, jeśli Rada nie podejmie żadnej decyzji dzisiaj? Ani w jedną ani w drugą stronę. Co się stanie, jeśli nie podejmiemy uchwały w sprawie ani Strefowej ani porucznika Jurałomskiego? Taka możliwość teoretycznie jest, bo jest nas 20 na sali a więc jest liczba parzysta, zresztą nawet przy nieparzystej ktoś może nie wziąć udziału w głosowaniu albo się wstrzymać. Zastanówcie się Państwo nad tym, co by się stało, gdyby do tego doszło, jak tę sprawę należy w przyszłości rozwiązać, żeby nie doszło do sporu, do konfliktu, czy do takich różnic, które nas podzielią. I to jest zadanie Komisji Planowania, liczyłem na to, że właśnie w ten sposób z jakimś projektem, pomysłem na to w jaki sposób rozwiązywać te problemy istotne, bo wbrew pozorom, oczywiście praca, zatrudnienie, dom, mieszkanie itd. są najważniejsze, to nie ulega wątpliwości, ale kwestia nazewnictwa ulic też

jest istotna, bo to dajemy świadectwo o sobie ale dajemy również pamiętkę na przyszłość. Zastanówmy się nad tym, w jaki sposób rozstrzygnąć problem, jeśli on nie zostanie rozstrzygnięty dziś i o to do Państwa apeluję.

Przewodniczący Rady

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Nie widzę w związku z tym zamykam dyskusję. Radny Gregorowicz zgłosił dwa wnioski, które były jeden sprzeczny z drugim. Jeden był żeby była pełna nazwa a drugi żeby była w skrócie. Panie radny Gregorowicz Pańska poprawka do projektu uchwały, poprosiłbym, żeby mi pozwolono prowadzić te obrady, zgłosił Pan wniosek pierwotnie, aby w uchwale, którą będziemy za chwilę głosować ulicę Strefową zastąpiono najpierw stwierdził Pan pełnym zapisem porucznik Józef Jurałowski, później w trakcie wypowiedzi stwierdził Pan, że Pan może to zweryfikować i zrobić por. J. Jurałowskiego.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, jeśli rzeczywiście mamy przywiązanie do naszych tez to jedną z tez, która padła w debacie przedtem to było to, że nazwisko jest za długie i jeśli chcemy opór ten czuć czy tą przeszkodę załatwić, czy zmienić to jest wiele możliwości. Możemy nazwać..

Przewodniczący Rady

Proszę doprecyzować wniosek Panie rady.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Właśnie ten wniosek może brzmieć następująco imienia por. J. Jurałowskiego, może być również imienia por. Józefa Surmy

Przewodniczący Rady

Panie Grzegorzu Gregorowicz jesteśmy na etapie głosowania Pańskiego wniosku. Nie ma dyskusji w tym momencie. Zakończyliśmy przed chwilą dyskusję. Czy Pan proponuję tą zmianę czy pozostawiamy pełną nazwę?

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proponuję zmienić nazwę na imienia por. J. Jurałowskiego.

Przewodniczący Rady

Radny Wróblewski rozumiem, że do tego wniosku chciałby się odnieść.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo ja może powiem tak, w Lubartowie jest ulica Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Jak się adresuje list pocztowy pisze się ulica Baczyńskiego. W Lubartowie jest ulica, na której mieszkają moi rodzice księdza Aleksandra Szulca jak się adresuje list pisze się albo księdza Szulca albo Aleksandra Szulca albo po prostu ulica Szulca. Nie piszmy J. Jurałowskiego bo nie wiadomo o jakiego Jurałowskiego będzie chodziło Józefa, Jakuba, Jana czy jeszcze możemy sobie wymyślać. O ile skrót porucznik jest naturalnym skrótem por. to już myślę imię i nazwisko, jeżeli mam głosować powinno być pełne. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Radny Wróblewski rozumiem, że apeluje do radnego Gregorowicza, aby zmodyfikował wniosek w taki sposób, aby było por. Józefa Jurałowskiego. Radny Gregorowicz co prawda z miejsca ale zmodyfikował swój wniosek. W związku z tym będziemy głosowali poprawkę do

uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej w § 1 aby ulica Strefowa zastąpić ulica por. Józefa Jurałomskiego. Kto z radnych jest za tą poprawką proszę o podniesienie ręki?

W głosowaniu 10 gł. za, 10 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się poprawka nie uzyskała większości.

Po przegłosowaniu wniosku Radnego Grzegorza Gregorowicza Przewodniczący Rady zarządził 2 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Przewodniczący Rady

Rozumiem, że wszyscy radni są już na sali, więc przechodzimy do przegłosowania uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy nowoprojektowanej. Strefowa, przecież wiadomo jakiej. Oczywiście.

W głosowaniu 12 gł. za, 7 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się uchwała została podjęta. (Kserokopia uchwały Nr XI/60/2015 w załączeniu)

Ad. 6 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Lubartowie na kadencję 2016-2019.

Projekt uchwały omówił Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCIŚEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście, co pewien czas Rada ma taki przywilej, że wybiera ławników do sądu i przy okazji całej procedury powołuje się Zespół, którego zadaniem jest przedstawienie opinii o zgłoszonych kandydatach na ławników sądowych. Zespół został powołany na ostatniej sesji z dnia 29 września br. I zespół został powołany w następującym składzie: Jan Ściśel, Kazimierz Majcher, Marzanna Majewska, Grażyna Meksuła, Marek Polichańczuk, Piotr Skubiszewski, Jakub Wróblewski. Na pierwszym spotkaniu Zespołu, Zespół się ukonstytuował wybierając moją osobę, stąd moja tu obecność na Przewodniczącego i kolegę Kazimierza Majchra na Zastępcę Przewodniczącego. Zespół jak pamiętam spotkał się 15 października w składzie 6 osobowym. Koleżanka Grażyna Meksuła jak pamiętam była nieobecna. Na tym posiedzeniu Zespół dokonał procedury według poszczególnych zapisów ustawy. Procedury sprawdzenia dokumentów osób, które właśnie złożyły te dokumenty. Informuję tu Wysoką Radę, że wpłynęły 4 zgłoszenia. Jedno zgłoszenie było dokonane przez obywateli miasta Lubartów w ilości wymagalnej 50 głosów, jedno zgłoszenie dokonane przez Stowarzyszenie Wspólnota Lubartowska oraz dwa zgłoszenia dokonane przez Prezesa Sądu Rejonowego w Lubartowie. Kandydatami na ławników według kolejności zgłoszenia byli: Zbigniew Roman Moskaluk, Zofia Anna Kowalczyk, Ewa Daria Jonaszko i Wanda Czarnecka. Po zapoznaniu się ze zgłoszeniami kandydatów na ławników do Sądu Rejonowego w Lubartowie oraz informacją Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji, Zespół postanowił uznać wszystkie zgłoszenia za zgłoszenia spełniające wymogi określone w ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie sposobu postępowania z dokumentami złożonymi radom gmin przy zgłaszaniu kandydatów na ławników oraz wzoru karty zgłoszenia. Biorąc powyższe pod uwagę Zespół wydaje

pozytywną opinię wszystkim kandydatom zgłoszonym na ławnika do Sądu Rejonowego w Lubartowie na kadencję 2016-2019 czyli następującym osobom: Wanda Czarnecka, Ewa Daria Jonaszko, Zofia Anna Kowalczyk, Zbigniew Roman Moskaluk. W tym momencie chciałem podziękować wszystkim członkom Zespołu i Zastępcy Przewodniczącego za wspólną pracę, sprawną i dodam, że analizowaliśmy pełną dokumentację, przeglądaliśmy wszystkie dokumenty i mamy pewność, że wykonaliśmy dobrą pracę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Proszę Państwa to głosowanie odbędzie się nad tą uchwałą w trybie tajnym, więc musimy powołać Komisję Skrutacyjną 3 osobową. Proszę o zgłaszanie kandydatów.

Kandydaturę radnego Kazimierza Majchra zgłosił Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński.

Kandydaturę radnej Grażyny Meksuły zgłosił radny Wojciech Osiecki

Kandydaturę radnej Marzanny Majewskiej zgłosił radny Piotr Kusyk.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Skrutacyjnej.

Skład Komisji Skrutacyjnej w osobach: Kazimierz Majcher, Grażyna Meksuła, Marzanna Majewska został przyjęty przez Radę Miasta następująca liczbą głosów: 18 za, 0 przeciw, 1 wstrzym.się. Rady Jakub Wróblewski nie brał udziału w głosowaniu.

Następnie Przewodniczący Rady poprosił Komisję Skrutacyjną o ukonstytuowanie się, przygotowanie dla radnych kart do głosowania. Na czas pracy Komisji Przewodniczący Rady zarządził 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Wybrany na Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej radny Kazimierz Majcher przedstawił radnym regulamin głosowania. (Przedstawiony regulamin w załączeniu.) Do przedstawionego regulaminu nie wniesiono uwag i zmian. Członkowie Komisji Skrutacyjnej rozdali radnym Rady Miasta Lubartów karty do głosowania. Następnie radni wyczytywani w porządku alfabetycznym wrzucali karty do urny. Po zakończeniu głosowania Komisja Skrutacyjna wraz z urną udała się do oddzielnego pomieszczenia celem przeliczenia głosów i sporządzenia protokołu. Na czas pracy Komisji Przewodniczący Rady zarządził 5 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej radny Kazimierz Majcher odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej z przebiegu wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Lubartowie na kadencję 2016-2019 sporządzony w dniu 20 października 2015 roku. Odczytany protokół w załączeniu. Na ławników do Sądu Rejonowego w Lubartowie na kadencję 2016-2019 zostali wybrani: Pani Wanda Czarnecka, Pani Ewa Daria Jonaszko, Pani Zofia Anna Kowalczyk i Pan Zbigniew Roman Moskaluk. (Kserokopia uchwały Nr XI/61/2015 w załączeniu.)

Ad. 6 c) i d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie: 1) przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie na odcinku od skrzyżowania z DK 19 do skrzyżowania z ulicami Kolejową i Piaskową, 2) udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów.

Projekty w/w uchwał przedstawił Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki

BURMISTRZ

Szanowni Państwo czy ja mogę również zaprezentować drugi projekt uchwały, bo to dotyczy wzajemności? (Zgoda radnych.) Szanowni Państwo przed ponad miesiącem, bo dokładnie 8 września br. Rada Ministrów swoją uchwałą Nr 154/2015 przyjęła program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2020. W takim popularnym żargonie my o tym programie w okresie poprzednim i teraz jest to używane przez wiele osób mówimy o tzw. schetynówkach tzn. pomocy budżetu państwa, pomocy państwa poprzez wojewodów w inwestycjach drogowych realizowanych przez samorzady gminne i samorzady powiatowe. Myślę, że słuszne jest, aby wspomagać nasze potrzeby inwestycyjne w zakresie drogownictwa również z tego projektu. Od kilku lat przygotowywane były projekty techniczne w takich obszarach, które wydaje się, że są najbardziej jeszcze niezbędne do zainwestowania, do zakończenia pewnego zamysłu czy pewnego kierunku w inwestycjach drogowych. Stąd też chciałbym prosić Wysoką Radę o wyrażenie zgody na przystąpienie do realizacji tej inwestycji drogowej polegającej na przebudowie drogi i rozbudowie odcinka pomiędzy rondami tak jak na wspólnym posiedzeniu komisji żeśmy mówili, czyli pomiędzy rondem u zbiegu ulic Piaskowej i Kolejowej jak również rondo przy skrzyżowaniu z drogą ekspresową S19. Zamiarem moim jest, aby to wspólne realizowanie było we współpracy z innym samorządem gdyż w całej punktacji pozwalającej na dofinansowanie czy na zakwalifikowaniu wniosku do dofinansowania przez wojewodę jest współpraca z partnerami w tym z partnerami samorządowymi, dlatego też w roboczych rozmowach we współpracy z Gminą Lubartów chcielibyśmy to przedsięwzięcie realizować. Ze wzajemnością takie też porozumienie i umowę na realizację odcinka drogowego czy odcinków dróg na terenie Gminy Lubartów będzie uchwała Rady Gminy Lubartów na najbliższej sesji. Terminem złożenia wniosków jest data 30 października stąd też skierowanie pod obrady Wysokiej Rady dzisiaj właśnie tych dwóch projektów. Chcemy przebudować ten odcinek w mieście poprzez poprawienie samej nawierzchni, poprzez odwodnienie na pewnych odcinkach, które projektanci uznali za niezbędne i potrzebne odwodnienie powierzchniowe jak również wybudowanie nowych chodników i poprawienie tego chodnika głównie na odcinku tuż przy rondzie ulicy Kolejowej gdzie on jest w bardzo złym stanie technicznym, jak również wybudowanie ścieżek rowerowych. Tutaj też w międzyczasie po wspólnym posiedzeniu Komisji z kolegami sprawdziliśmy w projekcie technicznym jak projektanci projektują nam drogę i małą korektę chciałbym wprowadzić po tym sprawdzeniu a mianowicie, że ścieżka rowerowa istnieje po jednej stronie i jest dwukierunkowa. Projektanci tak zaprojektowali szerokość pasa i od wschodniej strony drogi, czyli po wschodniej stronie tam projektanci uznali, że jest większy pas do zainwestowania. Ścieżki rowerowe są dwukierunkowe plus chodnik.

W drugim projekcie uchwały Proszę Państwa o udzieleniu pomocy finansowej Gminie Lubartów, ta uchwała wynika z tej umowy partnerskiej i wspólnego realizowania naszych projektów chcemy, aby uzyskać w ocenie, bo to uchwała Rady Ministrów opisuje, jaka punktacja jest za jakie partnerstwo. Chcemy uzyskać tą maksymalną ilość punktów, czyli 5, a żeby uzyskać tą ilość punktów, to dofinansowanie partnera w środkach własnych powinno być powyżej 25% dlatego też proponujemy tą górkę ponad 25% czyli udział partnera byłby 26%. My swoją uchwałą udzielilibyśmy pomocy Gminie Lubartów natomiast tak jak wspominałem Pan Wójt dzisiaj w przesłanym piśmie i w rozmowie oświadczył, że chyba 28 jest sesja Rady Gminy gdzie Rada Gminy też ma nadzieję podejmie pozytywną uchwałę i przystąpienia do wspólnej realizacji projektu na terenie Gminy Lubartów jak również podejmie uchwałę o pomocy finansowej Gminie Miastu Lubartów w podobnych parametrach,

czyli też 26% udziału w kosztach całej inwestycji. Proszę Wysoką Radę o podjęcie tych uchwał i jestem w dyspozycji w zakresie odpowiadania na pytania.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, proszę Państwa przy poprzednim punkcie porządku obrad zapomniałem zapytać poszczególne Komisje o opinie Komisji w sprawie uchwały w sprawie wyboru ławników. Prosiłbym teraz przy prezentacji stanowiska Komisji w sprawie najpierw projektu uchwały w sprawie przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie, żeby przy okazji powiedzieć o tych ławnikach.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych pozytywnie zaopiniował przedmiotowe projekty uchwał.

Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie wydała opinii w sprawie projektu uchwały dotyczącego wyboru ławników do Sądu Rejonowego w Lubartowie na kadencję 2016-2019. Pozytywnie natomiast zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie...”

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedmiotowe projekty uchwał.

Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała przedmiotowe projekty uchwał.

Komisja Oświaty Kultury, Sportu i Rekreacji również pozytywnie zaopiniowała przedmiotowe projekty uchwał.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo, otwieram dyskusję w ppkt c) czyli przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie na odcinku do skrzyżowania DK 19 do skrzyżowania z ulicami Kolejową i Piaskową” chyba, że radni sobie życzą żebyśmy dyskutowali nad dwoma projektami łącznie? (Radni wyrazili zgodę) Poproszę w takim razie o opinie Komisji w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów.

Przedmiotowy projekt uchwały wszystkie Komisje Rady Miasta zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu właściwie rozpatrując te dwa projekty uchwał powinniśmy podejść do tego bardzo entuzjastycznie. Okazuje się, że Rada Ministrów przyjęła nowy program, możemy złożyć wniosek, wniosek ten poparty jeszcze porozumieniem czy umową z samorządem sąsiednim. Nic tylko przyklasnąć. Dlaczego wzbudza to jednak pewne wątpliwości? Otóż po pierwsze, dlatego, że mam wrażenie zresztą o tym rozmawialiśmy już kilka miesięcy temu, że Rada jest jak gdyby poza całym procesem, czy całą procedurą przygotowywania projektów pod budowę dróg nie wiedząc o tym, jakie te projektu Urząd przygotowuje i jakie będą być mogły zakwalifikowane jako wnioski o dofinansowanie z tego programu. Mam wrażenie, że Rada stawiana jest w sytuacji takiej, że jest jeden przygotowany wniosek przez Urząd Miasta, jest termin, który nas goni, my mamy tylko ten wniosek poprzeć, bo inaczej nie dostaniemy dofinansowania z budżetu Państwa. Ja

chcę zadać z tego miejsca pytanie, oczywiście jestem jak najbardziej za tym, ale za nim podejmę taką decyzję, że poprę jedną i drugą uchwałę to chciałbym zadać kilka pytań Panie Burmistrzu. Po pierwsze czy są przygotowane inne projekty, które mogłyby spełnić podobne kryteria jak ten dotyczący przystąpienia do wspólnej realizacji przebudowy ul. Lubelskiej a więc od ronda do ronda? Na jakim etapie są te przygotowania? A jeśli nie to pytanie, dlaczego? Otóż Rada powinna mieć wybór między różnymi koncepcjami na przykład chciałbym zadać pytanie czy Rada będzie kiedykolwiek przynajmniej w najbliższym czasie rozpatrywać projekt np. budowy przynajmniej części ul. Wschodniej? Czy w ogóle o tym Pan Burmistrz i Urząd myśli, żeby przygotowywać projekt budowy tej drogi. Po drugie wg jakiego schematu bo też nie rozumiem, odnoszę się teraz do projektu tej drugiej uchwały udzielamy pomocy finansowej Gminie Lubartów na przedsięwzięcie ul. Hutnicza. Bardzo dobrze, ale na przykład nie przystępujemy do podobnej formuły czy udzielenia pomocy finansowej na przebudowę skrzyżowania Aleja 1000 – lecia z Nowodworską, Szaniawskiego i Powst. W-wy. Czy z takim wnioskiem samorząd także tylko, że powiatowy wystąpił? Przecież w tym partnerstwie przy niższych znacznie kosztach również moglibyśmy przebudować bardzo ważny punkt, czy też element naszego układu komunikacyjnego? Dlaczego tam odrzuciliśmy a tutaj przystępujemy? I wreszcie następne pytanie czy w ogóle mamy jakąkolwiek koncepcję budowy ulic w naszym mieście? Czy tą sprawą, czyli tej koncepcji zajęła się Komisja Planowani, Komisja Budżetowa? Czy jest jakiś plan finansowy budowy ulic na najbliższe 3-4 lata? Czy w ogóle jest taka koncepcja przygotowana w Urzędzie? Czy też będziemy zaskakiwani takimi sytuacjami jak dziś? Chciałbym żeby Pan Burmistrz podszedł do tego bardzo poważnie, udzielił poważnej odpowiedzi dlatego, że to nic, że to jest tylko intencyjna uchwała, że w gruncie rzeczy Rada ma możliwość podjęcia ostatecznej decyzji w uchwale budżetowej tylko jeszcze raz powtarzam nie chciałbym stanąć w takiej sytuacji podczas debaty budżetowej nad uchwałą budżetową, że albo popieramy ten projekt bo wyraziliśmy w uchwale intencyjnej, że na tym nam zależy albo nie dostaniemy pieniędzy z budżetu państwa. Chciałbym mieć wybór, ale ten wybór poprzedzony powinien być, zostać tak jak powiedziałem pracą, czy pracami Komisji i poprzedzony analizą potrzeb nie tylko tego fragmentu ulicy, ale całego systemu komunikacji w mieście. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Specjalnie zgłosiłem się zaraz po moim przedmówcy tu, ponieważ w zasadnie wynotowałem sobie te same argumenty i myślę, że ich nie będę powtarzał, ale może dodam od siebie w innych obszarach kilka zdań. Kolejny raz zostajemy zaskakiwani i zasadniczo do końca ja nie wiem za czym mam głosować ponieważ nie mam świadomości, nie widzę planów, nie widzę map, które przecież mogłyby się pojawić na Komisji Planowania, żeby nas zapoznać szczegółowo z koncepcją, z rozwiązaniami żebyśmy może mogli wnieść jakieś uwagi. Decydujemy może nie bezpośrednio o wydanych pieniądzach dzisiaj tak jak kolega Zieliński powiedział, bo to jest uchwał intencyjna, ale jeśli ja dzisiaj za nią zgłoszę, to będę zobowiązany, tak przynajmniej to sobie myślę, do zabezpieczenia tych środków w budżecie, czyli otwieramy drogę dzisiaj do tych inwestycji. I to są sumy milionowe, wielomilionowe kwoty. Ja mam pewne takie obawy a co z inwestycjami, którym bieg już nadaliśmy choćby przy ul. Parkowej, gdzie nie ruszyliśmy z budą obiektu budynku. Ruszamy z samym boiskiem sztucznym a co z budynkiem? Obiecaliśmy to mieszkańcom, że będziemy tą inwestycję realizować. Tam też trzeba naprawdę duże sumy środków, duże miliony. Czy do końca, chociaż z uwagą słuchałem tutaj słów Pana Burmistrza co zamierzamy zrobić, co wymienić na tym odcinku ale do końca nie widzę tego. Nie widziałem planów, nie widziałem map, nie widziałem projektów i teraz tak mam też pewien problem, bo tutaj z kilkoma radnymi rozmawialiśmy, co do samej celowości inwestycji. Dziennie tą ulicą jeżdżę i jeździ się dobrze tym odcinkiem. Szerokość jezdni jest dobra. Rzadziej może chodzę i rzeczywiście te chodniki

mogły by być równiejsze. Też bym się opowiadał za ścieżkami dla rowerów. Jestem orędownikiem tych rozwiązań i chciałbym tam rowerem pojeździć, ale też dostrzegam właśnie w innych punktach miasta potrzebę w zakresie dróg. Zobaczcie, że mamy całe osiedla bez utwardzonych dróg. Choćby popatrzeć na te ulice królewskie trochę tam zrobiliśmy, ale ten rok fatalny był przy tej suszy jak trzeba było przejechać wyżużłowanymi drogami no to katastrofa. Całe osiedle zapyłone czarnym pyłem. Także popatrzmy w inne miejsca? I w to miejsce właśnie popatrzmy co kolega Zieliński powiedział, no tyle lat czekamy na modernizację ul. 1000-lecia. Naprawdę tam stan drogi jest fatalny. Powykrzywiane krawężniki, jezdnia tak samo mocno sfatygowana. Fakt, że łatana co roku ale coraz więcej tych łat. Była szansa właśnie, żeby tą współpracę podjąć i tą drogę zmodernizować. No nie jest to akurat droga, która jest w zasobach miasta tylko w zasobach powiatu i sami nie mamy prawa jej naprawić, ale we współpracy z powiatem taka szansa była. Tymczasem dowiaduję się, że tej współpracy w ogóle nie podjęliśmy i szanse zaprzepaściliśmy, żeby ten wniosek wpłynął do projektu schetynówek. Także nie będę myślę przeciwko tutaj głosował, ale mam wątpliwości, które w swojej tu opinii wyraziłem.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo obecni na sali mam bardzo zbieżne pytania bo rozmawialiśmy w kuluarach i dzieliliśmy się wątpliwościami. Natomiast chciałem powiedzieć taką rzecz, proszę Państwa w planowaniu rozwoju miasta, w planowaniu inwestycji myślę, że nikt rozsądny nie powinien się kierować tym skąd będą środki zewnętrzne i to robić. Jak byłyby środki na aqua park byśmy budowali aqua park? Czy jak byłyby środki na przykład na lotnisko, budowalibyśmy lotnisko? Wydaje mi się, że powinniśmy mądrze wybierać co jest w tym mieście najbardziej potrzebne. Ja nie mam wrażenia, że budowa, czy przebudowa, czy modernizacja tego odcinka naszej drogi jest kwestią najważniejszą w tej chwili w mieście. Zgadzam się również, że zaczęliśmy pewne inwestycje na ul. Parkowej – obiekty sportowe. Zdecydowaliśmy, że będziemy ją kontynuować mimo braku możliwości otrzymania dofinansowania, bo wiem, że jest mało prawdopodobne, że otrzymamy środki na tą rzecz, na tą inwestycję. I pytanie, co ze środkami na budowę tamtej inwestycji? Zwróćmy uwagę, że podjęcie obu tych uchwał będzie nas kosztowało w przyszłym roku około 3 mln. zł. jeżeli otrzymamy dofinansowanie. Pytanie do Pana Burmistrza, Panie Burmistrzu w uchwale, która mówi o przystąpieniu do wspólnej realizacji projektu pt. Przebudowa ulicy Lubelskiej jest mowa, że ulica ta będzie realizowana w ramach programu schetynówek. Nie oczekuję, że jeżeli ulica ta nie będzie realizowana w ramach programu schetynówek wówczas ta pomoc finansowa od gminy Lubartów nie musi zaistnieć, bo radni gminy zgodzili się na pomoc do realizacji tej inwestycji w ramach programu. Natomiast w drugiej uchwale nie ma mowy o jakimkolwiek programie więc również rozumiem, że zobowiązujemy się do 26% udziału wartości zadania o czym myślę, jest górna kwota 1 mln. 510 tys. zł. również jeżeli nie będzie wsparcia zewnętrznego w ramach programu schetynówek na realizację tego zadania. To jest pytanie czy to jest prawda, czy źle może czytam oba projekty uchwał. Jest jeden pożytek dla mnie za głosowaniem nad przebudową tej ulicy, to są mianowicie ścieżki rowerowe. Tych ścieżek rowerowych mamy w Lubartowie jak na lekarstwo tylko nie wiem czy ścieżki rowerowe powinny kosztować aż taką kwotę pieniędzy, której Pan Burmistrz nie wymienił a której się wszyscy domyślamy. Zastanawiam się jeszcze nad tym czy te ścieżki rowerowe one są potrzebne w Lubartowie tylko czy akurat najpotrzebniejsze są w tym miejscu? Ich funkcja w przestrzeni miejskiej jest taka, żeby umożliwić ludziom bezpieczny bezkonfliktowy dojazd do pracy, do szkoły, do miejsc publicznych takich jak urzędy, po to żeby ludzie w sposób bezpieczny się poruszali. Zobaczmy co się dzieje? Rowerzystów w Lubartowie mamy incydentalnych kilkanaście tysięcy, takich stałych również mamy coraz więcej. Którędy się ludzie poruszają na

rowerach? Po chodnikach łamiąc przepisy. Dlaczego? Bo boją się o swoje bezpieczeństwo. Tutaj wydaje się powinniśmy skierować nasze wysiłki inwestycyjne również a nie na przebudowę tego odcinka drogi. Powiem szczerze, że ja mam dużo wątpliwości czy głosować nad tymi oboma projektami uchwał, bo nie widzę jakby pierwszorzędnej celowości realizacji tej inwestycji. Panie Burmistrzu jeszcze jedno pytanie, które też jest dla mnie związane z tym, jeżeli chodzi o procedurę uchwalania budżetu, a kiedy możemy spodziewać się rozstrzygnięcia i decyzji czy dostaliśmy dofinansowanie na przebudowę tej drogi czy Gmina Lubartów takie dofinansowanie otrzymała? Miejmy świadomość, że są wybory parlamentarne za niecały tydzień, że na pewno dojdzie do zmian w rządzie, nie wiemy, jakich ale te zmiany na 100% nastąpią, wobec tego trzeba się też spodziewać wydłużenia tej procedury. I mam pytanie jak to wygląda w tej chwili, jakie są terminy określone prawem, kiedy możemy dowiedzieć się o decyzji podjętej w sprawie dofinansowania? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący Panie i Panowie Radni, Panowie Burmistrzowie, program ma pomyłkę ponieważ jest to program 2016-2019. Potem występuje w czterech miejscach tych dwóch uchwał. W zasadnie w jednej uchwale występuje ten program i trzeba to poprawić. Zgłaszam poprawkę do uchwały o przystąpieniu do wspólnej realizacji projektu. I teraz powiem jedno, ręce mi opadają, że wchodzimy w programy poza Lubartowem a nie przebudowujemy ul. 1000-lecia, którą proponował nam powiat. Dajemy 1,5 mln. zł. poza miastem a w centrum miasta za 350 tys. nie przebudowujemy jednej z ulic. Mnie jako drogowcowi nie potrafię tego wyjaśnić. Woda przy bibliotece gdzie często jest wniosek, woda przy bibliotece na przejściu, żeby ludzie nie mogli przechodzić przez jezdnię, żeby omijali, żeby chodzili po ulicy nie rozwiązujemy tego? Tak? Chodniki, które porównujemy między rondami do ulicy 1000-lecia po stronie bloków? Niech się Panowie zapytają jak mają ludzie tamtędy chodzić, jak mają się przemieszczać? Organizacja świateł na ul. 1000-lecia Powstańców Warszawy, brak, czy ktoś w ogóle się zainteresował jak projekt wygląda? Jak są rozrysowane te światła, jak tam się staje, jaki jest prowadzony ruch na dziko? Tutaj mój kolega może powiedzieć, bo prowadzi działalność w tym kierunku i chyba nie wie jak uczyć ludzi na tym skrzyżowaniu jeździć prawidłowo. Dużo rzeczy sobie zapisałem, to mnie troszeczkę tak boli, bo bezpośrednio jestem tutaj blisko tego tematu i nie chcę dalej kontynuować bo nie ma sensu. Tutaj sobie o wiele więcej tych rzeczy zapisałem. Może na ostanie powiem, że była Komisja Infrastruktury gdzie Pan Wiceburmistrz nas poinformował ile kosztuje przebudowa ulicy od ronda do ronda. Państwo chyba o tym nie wiecie to jest 6 mln. zł. 3 mln. własnych środków, 1,5 mln. i tutaj właśnie te uchwały gdzie w jednym miejscu deklarujemy, takich uchwał przygotowałem może ponad 30 już między różnymi jednostkami. W jednym miejscu przekazujemy ponad 1,5 mln. zł. nie pisząc o programie, w drugim miejscu deklaracja, pomoc, współpracy z gminą nie pisze o żadnych programach. No i tutaj te punkty 5 to bardzo ładnie wypisane, ostatnie zwiększenie płynności ruchu. Myślę, że ta płynność ruchu w centrum miasta o wiele bardziej jest potrzebna niż na jakichś obrzeżach drogi gminnej. I w uzasadnieniach do tej współpracy z Gminą Lubartów ja nie widzę, jakie to są kwoty oprócz tego, że nie wiem, jaka jest kwota na nasze zadanie, ja nie widzę ile deklaruje wstępnie Gmina Lubartów? Mówimy, że to będzie podobna kwota, którą my bezpośrednio deklarujemy, ale nie ma zapisanej ile Gmina Lubartów deklaruje? No chyba tyle dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo zgromadzeni pozwolę sobie też odwołać się do tych dwóch uchwał raz jako, że współgrają i teraz mam takie pierwsze pytanie do Pana Burmistrza bo też takich informacji nie dostaliśmy. Dostaliśmy informację odnośnie naszego projektu przebudowa ulicy Lubelskiej, że będzie odbywało się na zgłoszenie, że ktoś wykazał taką wolę takie

zgłoszenie dać, ale na papierze nic nie mamy. Wątpliwe jest dla mnie uzyskanie takiego zgłoszenia, zgody na takie zgłoszenie, bo zgłoszenie odbywa się przez zgłoszenie do Starostwa i w ciągu 30 dni jeżeli Starostwo nie da odmownej wypowiedzi wtedy dopiero zgłoszenie jest prawomocne. Projekty tych uchwał zostały mi podsunęte na sesję i dziwię się tutaj, bo w momencie gdy były różne projekty uchwał, które nie odwoływały się aż tak bardzo do przepisów do czegoś w co mogę się wczytać praktycznie na sesji, można powiedzieć wyciągnąłem telefon i w internecie próbowałem cokolwiek grzebać w tym i mam wątpliwości odnośnie uzyskania zgody poprzez zgłoszenie tego naszego projektu z racji tego, że to co doczytałem takie zgłoszenie jest możliwe tylko i wyłącznie wtedy gdy w 100% pas drogowy ma prawo własności jednostki, która zgłasza. Usłyszałem tutaj o tym, że jakaś tam wąska działka jest skarbu państwa, czyli wchodzi już strona, jako nie Urząd Miasta. Nie mam czasu na tyle ażeby zagłębić się w tego typu sprawy jak były decyzje wydawane. To są tylko moje przypuszczenia. To jedna sprawa, więc nie jest dla mnie tak oczywiste, chociaż chciałbym przebudowy ul. Lubelskiej. Jest to nasza główna arteria i tutaj też moi przedmówcy mówili o ścieżkach rowerowych i to głównie w tej przebudowie, to na czym mi by zależało, ale ja mam pytanie jeszcze odnośnie udzielenia pomocy finansowej. Tutaj też popieram mojego przedmówcę, który mówił o kwotach, które to my już mamy dzisiaj określone z góry jakie mamy zagwarantować a nie mamy nic zagwarantowane od gminy. Ale jeszcze jedno pytanie, my jeszcze dokumentacji gotowej nie mamy, 30 dni na zgłoszenie i 30 dni na uprawomocnienie a termin mamy do końca tego miesiąca. Z tego co się doczytałem to w tym programie o którym mówimy biorą pod uwagę tylko kompletne wnioski w pełni zatwierdzone. Ja teraz nie wiem czy jest możliwość uzyskania od Starostwa jakiejś prawomocnej decyzji przed czasem 30 dni? Bardzo możliwe, że wniosek złożony już jest niekompletny i nas o tym nie poinformowano. Tutaj mam pytanie. I teraz mam jeszcze pytanie o tą przebudowę w gminie, czy gmina na te drogi, które mielibyśmy udzielać pomocy, czy te dokumentacje ma już kompletne, czy pozwolenia na budowę lub ewentualnie zgłoszenia są już przygotowane? Czy to nie jest tak, że nas odrzucą bo mamy nieformalnie niegotowe dokumenty a gmina jest na to już od dawna przygotowana? I dziwię się też, że o takiej dużej inwestycji, która jest a niedawno mieliśmy Komisję Planowania Przestrzennego i Budownictwa i o różnych inwestycjach i planach i dokumentacjach się mówiło, że nie padło o tym ani jedno słowo a słyszę, że inwestycja ma opiewać na 6 mln. zł. Czy to nie jest celowe, że tak powiem nie mieszanie radnych w problemy miasta? Czy po prostu to było przygotowywane teraz na kolanie, może nawet nie do końca przemyślane? Z tych dokumentów, które ja dostałem zresztą nie dużo tych dokumentów jest i dziwię się, dlaczego nie ma jakichś mapek sytuacyjnych, które dużo by nam, że tak powiem rozjaśniły sytuację i wyjaśnienia sytuacji choćby nawet dokumentacji w uzasadnieniu. Czy to nie jest tak, że to jest niekompletne na kolanie przygotowywanie, bo nam brakuje czasu? Dziękuję bardzo.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado w zasadzie większość argumentów moi przedmówcy wyartykułowali ja bym tylko chciał dodać ze swojej strony, że chciałbym budować te drogi. Nie mam wątpliwości co do wiarygodności Gminy bo jeśli nawet w jakimś którymś z projektów nie dostaniemy dofinansowania a pomożemy gminie to wierzę w to choć zastrzegam się, że no nie musi to być koniecznie prawdą. Natomiast wierzę w to, że Gmina się nam odwzajemni podobną współpracą. Docierają do mnie bardzo ważne argumenty Pana Grzegorza Jaworskiego i Pana Kuby Wróblewskiego, że my w takich czasach, kiedy w budżecie brakuje nam pieniędzy na różnego rodzaju cele szczególnie na inwestycje musimy ważyć jakie inwestycje jesteśmy w stanie podjąć. Prosty przykład, jeżeli nie stać nas na szynkę no to jemy kielbasę, jeżeli nie stać nas na taką inwestycję no to staramy się w ramach posiadanych środków realizować inne inwestycje. Wiecie Państwo, że od początku jakby

swojego uczestnictwa w Radzie jestem zwolennikiem sportu w szerokim tego znaczeniu a w tym właśnie budowy obiektów na Parkowej. Możemy się spierać czy ten obiekt może być taki, co będzie pierwsze budowane a co drugie, to wyjdzie wszystko w praniu. Natomiast wszyscy jesteśmy zgodni, że te obiekty powinny powstać i czas najwyższy. Ja boję się o jedną rzecz, że w momencie, kiedy w planie inwestycyjnym zabezpieczymy kwotę lub będziemy starać się zabezpieczyć kwotę 3 mln. zł na tą inwestycję, to mam poważne obawy i mam nadzieję, że Pan Burmistrz z tych obaw wyprowadzi, że zabraknie nam pieniędzy na budowę obiektów. Mam nadzieję, że tak nie będzie. Proszę nie zrozumieć mnie, że jestem przeciwnikiem współpracy z Gminą, jestem zwolennikiem dofinansowania i wspólnych inwestycji natomiast na tym etapie powiem szczerze nie jestem w stanie podjąć racjonalnej i usprawiedliwionej pewnej decyzji czy głosowanie nad tą uchwałą jest korzystne z punktu widzenia moich czy naszych wspólnych priorytetów. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ Janusz Bodziacki

Szanowni Państwo Pan radny Przewodniczący Zieliński mówi o poważnym podejściu i ono takie jest przynajmniej z mojej strony, bo sprawy są bardzo ważne. Myślę, że co do, potrzeb mamy bardzo wiele również w zakresie budowy drogownictwa. Mój poprzednik, często spotykaliśmy się z Burmistrzem Świętońskim – słuchaj gdybyśmy my chcieli sfinansować wykup gruntów tylko ujętych w planie zagospodarowania przestrzennego, to to jest kwota bliska 100 mln. zł. już nie mówiąc o budowie. Więc potrzeb drogowych mamy dużo w mieście i sprawa jest bardzo poważna. Mamy kilka projektów przygotowanych w części właśnie w wyniku pracy Komisji Infrastruktury i w obecnej kadencji Komisja nie miała za dużo czasu, bo jedno działanie takie było. Natomiast z poprzednich prac z poprzedniej Komisji te objazdy, to typowanie dróg do budowy spowodowało, że kilka projektów jest przygotowanych do realizacji. Proszę Państwa chciałbym powiedzieć tak bo nie wierzę, ja to sprawdzę, bo Pan radny Osiecki mówi - ani słowa o projekcie. Nie wierzę, że naczelnik bo kilka razy Państwo ten temat podejmowaliście realizacji uchwał, projektów technicznych. Sprawdzę w protokołach czy z informacji Pana Naczelnika nie padały informacje o projektach technicznych bo to idzie na Komisję, żeby o tym poinformować. Natomiast też i Pan radny Ścisiel i Pan radny Osiecki no nic nie wiecie? Proszę Państwa ten projekt był poddawany konsultacjom społecznym, ono jest zawieszony na stronie internetowej, są rysunki pokazane, prosiłem naszych mieszkańców również Państwa, żeby się odnieść do propozycji projektanta, bo ja sam się nie zgadzałem. Miałem wątpliwości ja czy projektant co prawda z Warszawy o dużym doświadczeniu projektowym, ale czy nam proponuje dobre rozwiązanie? Sprawa taka, może jedna z rzeczy, z którą ja się nie zgadzałem i dlatego poddałem to pod konsultacje, to pasy środkowe wykonane z kostki. To mi od razu rzuciło się w oczy, że to nie jest dobre rozwiązanie i w ostatecznym tym projekcie zrezygnowaliśmy. Oczywiście będzie pomalowany pas tak jak to widzimy nieraz jadąc. Ten projekt jest zawieszony na stronie internetowej więc zachęcam też Państwa żebyście się trochę sprawami miasta interesowali. Ja mówię w kontekście do wypowiedzi Pana, nie odnoszę tego do wszystkich Państwa radnych oczywiście, Pan radny Ścisiel mówił, że pierwszy raz słyszy, pierwszy raz widzi i to z zaskoczenia, bo rzeczywiście uchwały są szybciej a temat natomiast jest znany już od lat i dyskutowany u nas.

Kilkoro z Państwa podnosiło kwestię współpracy z Powiatem i Pan radny Jaworski mówi - ręce opadają. Rzeczywiście ręce opadają, że jest samorząd powołany do realizacji swoich zadań i nie wykona chociażby takiego krótkiego odcinka drogi jakim jest ul. 1000-lecia tylko oczekuje aby inny samorząd to zbudował. To rzeczywiście ręce opadają Panie radny, ja się z tym zupełnie zgadzam natomiast nie zgadzam się z tym, że zostało cokolwiek odmówione. Była ze strony powiatu propozycja współpracy i ja na tą propozycję współpracy odpowiedziałem pozytywnie. To, że nie ma inicjatywy i nie wiem czy powiat będzie składał

wniosek, bo uczestnictwo drugiego samorządu- partnera jest tylko dodatkowo. Tak jak my robimy, my budujemy swoją drogę, jeśli Państwo radni to podzielą, to będziemy budować swoją drogę a partnera poszukujemy po to, żeby dostać dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Jeśli wymiana i tak to też zaproponowałem powiatowi powinna być równomierna, my pomagamy w jakimś udziale Gminie Lubartów, Gmina w takim samym udziale pomaga nam. Tak samo rozumiem, że powinno być z powiatem. I odpowiedziałem na piśmie proszę Państwa, odpowiedziałem pozytywnie, więc nie ma mowy o jakiejś odmowie, że miasto nie chce uczestniczyć w przebudowie ul. 1000-lecia. To jest nieprawdziwe twierdzenie. W piśmie do Pana Starosty odpowiedziałem, że tak jestem zainteresowany na zasadach wzajemności żebyśmy budowali nasze drogi. Chcę powiedzieć też proszę Państwa, Pan radny Osiecki w taki sposób no chyba zbyt radykalny, że nie ma dokumentacji, złe działanie w pozwoleniu na budowę. Proszę Państwa zajmują się tym fachowcy, ja nie jestem drogowcem, nie jestem budowląncem więc nie chcę się wymądrzać, ale zarówno projekt robił fachowiec wysokiej klasy, bo nie po raz pierwszy dla naszego miasta i koledzy z Wydziału Rozwoju i Strategii są budowląncami. Po analizie całości prac fachowcy ustalili, że wymaga to zgłoszenia na budowę. Nie wymaga pozwolenia na budowę, wymaga zgłoszenia. Zgłoszenie jest dużo, dużo dłużej zgłoszone niż 30 dni więc tutaj bo z odpowiedzi czytałem, że to dzisiaj zostało zgłoszone. Ależ oczywiście, że jest zgłoszenie, było kilka miesięcy temu, potem po rozmowach, głównie związane z tym, że ta własność jest taka niedopowiedziana, ale ja mam w posiadaniu w dokumentacji to będę przedstawiał Panu Wojewodzie, pismo Starosty, że Pan Starosta napisał mi, że, pomimo że nie jest to odnotowane w księdze, ale my - miasto ma prawo dysponowania tym gruntem. Liczę na to, że to się wszystko pozytywnie zakończy. Proszę Państwa nie jest też nic na kolanie. Pan radny Osiecki to tak jakoś też podkreślał, że to jest wszystko robione na kolanie. No nie jest robione na kolanie. Przyspieszenia trochę nabiera to, że nie ma sesji za kilka dni, pod koniec miesiąc stąd wyszło tak, że dzisiaj zgłaszałem o rozszerzenie tych punktów. Przyjmuję sygnał Proszę Państwa i to poprawmy bo rzeczywiście Pan radny Wróblewski ma rację dopiszmy, bo intencją i wójta i moją jest tak, że oczywiście my to robimy tylko i wyłącznie w schetynówkach. Natomiast jest słuszna sugestia, żeby nie było wątpliwości przy tej uchwale o pomocy finansowej proponuję za chwilę jak będziemy głosować poprawkę, że w ramach programu realizacji przebudowy, żeby ten program dopisać, żeby nie było wątpliwości, że ta pomoc finansowa będzie z naszej strony udzielana tylko wtedy, kiedy ten projekt będzie realizowany w ramach schetynówki a nie samodzielnej inicjatywy budowy gminy Lubartów. Też Proszę Państwa kwestia innych dróg, na pewno jest to nasze wspólne działanie i wspólne wybory, bo tutaj nic nie musi być. To jest tak jak wynegocjujemy, tak jak podejmiemy decyzję to będziemy te drogi realizować. Natomiast jak Państwo pamiętacie 2 lata temu, myśmy rozpoczęli projektowanie drogi Wschodniej. Jest pewne zachwianie w tym momencie, bo po procedurze przetargowej no wzbudziliśmy trochę tym ogłoszeniem dyskusję i różne spojrzenia na tą drogę jak zostało to w planie zagospodarowania przyjęte. To jest jeszcze przed nami to rozstrzygnięcie, bo też część tych zadań drogowych głównie ścieżek rowerowych to też mamy odniesienie do lubelskiego obszaru funkcjonalnego i do tzw. ZIT, czyli Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, gdzie mamy projekty „Parkuj i jedź” i tam chcemy i wybudować parkingi i też połączyć to ścieżkami rowerowymi. Terminy. Myślę, że się nie mylę, bo nie sprawdziłem, ale jest decyzja wojewody może Pan Rady Grzegorz Jaworski zna, ale chyba grudzień jest na rozstrzygnięcie decyzji wojewody o zakwalifikowaniu. Chyba grudzień. Dziękuję bardzo.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo Zgromadzeni słyszałem tu, przerwę naprawdę krótką, chciałem doprecyzować pytanie Pan Burmistrz na Komisji powiedział, że jesteśmy na etapie

kompletowania dokumentów dlatego, dobrze, ale nie padło stwierdzenie, że zgłoszenie do Starostwa wpłynęło i chciałbym tu doprecyzować pytanie kiedy to zgłoszenie do Starostwa wpłynęło? Tak jak mówiłem zgłoszenie uprawomocnia się po 30 dniach, więc konkretne pytanie, konkretna odpowiedź. Czy zdążymy na 30, do końca tego miesiąca mieć uprawomocnione pozwolenie poprzez procedurę zgłoszenia?

BURMISTRZ

Proszę Państwa uzyskiwanie zatwierdzenia zgłoszenia trwa kilka miesięcy. Pierwsze zostało zgłoszone kilka miesięcy temu, ja sprawdzę, nie potrafię w tej chwili podać daty. Ale ponieważ mieliśmy wątpliwości z tą działeczką i z własnością, czekaliśmy chyba na odpowiedź ze 3 miesiące od Starostwa. Ono zostało wycofane to pierwsze zgłoszenie natomiast to zgłoszenie, o którym teraz w czasie jesteśmy zostało zgłoszone przed 30 września, żeby 30 dni minęło. Także to jest poza dyskusją.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu ja zadałem pytanie czy Urząd Miasta przygotował już, ma gotowe projekty, które można by było zakwalifikować w postaci wniosku o dofinansowanie z programu dróg? Ja nie usłyszałem. Ja rozumiem, że od kilku miesięcy jest tylko jeden projekt przebudowy ul. Lubelskiej od ronda do ronda i o innych nie słyszałem przygotowanych. Przygotowanych do tego, żeby ubiegać się o środki finansowe z budżetu państwa, bo ja chciałbym Panie Burmistrzu mieć wybór. Jeśli Pan uważa, że to jest pierwszorzędne zadanie to ja chciałbym, jako radny mieć możliwość polemizowania z Panem czy też wyboru pomiędzy różnymi projektami. Być może, że inne projekty spełnią moje oczekiwania nie Pana. Może większości radnych i mieszkańców. Więc jeśli ja stanę w tej chwili, czy staję przed takim dylematem, że albo popieram, to albo wcale no to nie jest wybór. To nie jest wybór, bo moim zdaniem powinien być taki wybór między jednym projektem, drugim albo trzecim. Przynajmniej kilka równolegle prowadzonych, przygotowanych do złożenia, jako wnioski do programu przebudowy dróg.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Ja chciałem się dopytać Pana Burmistrza, bo tutaj z mojej strony i innych radnych padało pytanie, co z innymi inwestycjami? Czy przyjęcie akurat tych dwóch uchwał nie spowoduje wstrzymania inwestycji przy Parkowej? Albo inaczej, czy w przyszłym budżecie zagwarantujemy środki, żeby ruszyć z inwestycją przy Parkowej? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Przy dyskusji, którą w tej chwili mamy proponuję żebyśmy się skupili na mniejszych inwestycjach a próbowali rozwiązać problemy infrastruktury na osiedlach, które mamy: osiedla królów, osiedle dębowe, żebyśmy mniejsze projekty wykonywali i żebyśmy właśnie dla ludzi zaczęli te drogi poprawiać na osiedlach. Takie duże inwestycje jak rondo-rondo, gdzie w zasadzie jeszcze może to jakieś kilka lat jeszcze przetrwać i standard jakiś swój spełnia ta droga, myślę, że powinno być troszeczkę odłożone. Powinniśmy zainteresować się bardziej na mniejsze projekty a o większych ilościach o zabezpieczeniu życia większej ilości mieszkańców. To przeważnie jest na osiedlach domków jednorodzinnych.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK Przewodniczący Rady Miasta

Zgłosiłem się do głosu zanim jeszcze ten wniosek o tą przerwę. Zabiorę głos i ogłoszę przerwę. Dobrze? Mogę? Najpierw radny Polichańczuk a później radny Kusyk również. Tak, ja chciałem również odnieść się do tej dyskusji, bowiem radny Polichańczuk bardzo słusznie zauważył, że jeżeli nie stać nas na szynkę no to niestety musimy kupować jakiś zamiennik.

Chciałem się dopytać o to przedsięwzięcie, które jest bardzo istotne, jeżeli chodzi o przyszły rok i następny, czyli o budowę zaplecza sportowego przy ul. Parkowej. Chciałem zauważyć, że zbliża się zima i również zauważmy, że pojawiły się pieniądze na stadion, więc budujemy stadion. Na początku jak budżet był tworzony w zeszłym roku wskazywaliśmy, że najpierw powinien powstać obiekt, później w lipcu w jakiś sposób przegłosowaliśmy poprawkę do budżetu nie zauważając nawet tego, że zgodziliśmy się na to, żeby zamiast obiektu powstawały najpierw stadiony o czym uświadomił nas Wiceburmistrz Szumiec na poprzedniej sesji Rady Miasta, odpowiadając zresztą na pytania, gdzie wielu radnych otworzyło oczy. Nawet nie wiedziało, że przegłosowano taką poprawkę. Stoimy przed takim oto wydarzeniem, że zawodnicy „Lewartu” za chwilę zamiast kąpać się na Parkowej to będą trenowali i jechali do Lisowa i się kąpali. Dzisiaj rozmawiałem z Prezesem Jaworskim, który mówi, że po co im ten stadion. Oni zupełnie nie widzą sensu, skoro oni nie będą mieli gdzie się umyć po treningu. Będą jechali z jednego miejsca do drugiego, żeby wejść pod prysznic i skorzystać w Lisowie z uprzejmości gminy, że pozwala im się kąpać pod tamtymi prysznicami. I tak samo jest z tą drogą. Ja się pytam w prosty sposób 4,5 mln. zł. przypominam nasze debaty, rozmawialiśmy o dopłacie do śmieci 800 tys. A skąd to weźmiemy przecież nie ma pieniędzy w budżecie. Rozmawialiśmy o kilku innych przedsięwzięciach, nie było środków w budżecie. Dzisiaj gminie 1,5 mln. zabezpieczymy za chwilę tą uchwałą i za chwilę będziemy musieli znaleźć pieniądze w budżecie i 3 mln. na tą inwestycję, która jak słyszymy od wielu, że nie jest konieczna, nie jest potrzebna. Wszyscy mówią - ścieżki rowerowe tak, no, ale przecież reszta jest. Ja chodzę tymi chodnikami akurat, którymi radny nie chodził i one nie są naprawdę w takim stanie żeby należało kostkę wymieniać na inną kostkę, bo taka jest sytuacja. Zresztą przypomnijmy sobie, że ten remont i to przedsięwzięcie było chyba realizowane 5 lat temu i były zarówno nawierzchnia jak i kostka była wymieniana. Chodniki były remontowane nie na całym odcinku, ale na kilku odcinkach te chodniki były wymieniane dosyć intensywnie. Ale moje pytanie jest najistotniejsze 4,5 mln. zł. jak sfinansujemy ten wydatek w budżecie miasta Lubartowa? Komu zabierzemy albo, czym pokryjemy tę kwotę? Bo to nie rozmawiamy o kwocie 300 tys. zł. tak jak by było w przypadku ul. 1000-lecia. I tu zgadzam się, że tu skala, jeżeli spojrzymy na jedną drogę i drugą to musimy się zgodzić, że dokładając 300 tys. zł. mielibyśmy jedną z ważniejszych dróg w mieście wyremontowaną. No nie wiem, dlaczego nie robimy Panie Burmistrzu? Nie wiem, dlaczego nie przedłożył Pan takiego projektu uchwały? Nie przedłożył Pan projektu uchwały na radę miasta, żebyśmy wsparli Powiat kwotą 350 tys. zł.? Nie przypominam sobie takiej uchwały chyba, że któryś z radnych sobie przypomina albo ktoś ma tutaj schizofrenię. Poza tym jest jeszcze jedna rzecz, potrzeb drogowych jest dużo. Tylko ja chciałbym się zwrócić do Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa i do pozostałych Komisji, bo my akurat na Komisji Planowania Przestrzennego byliśmy niesamowicie zaskoczeni przez pracowników Urzędu Miasta to fakt, ale informacją, że są już przygotowywane dokumentacje na remonty dróg, którymi Komisje się nie zajmowały. Za chwilę w kolejnych budżetach, w kolejnych latach na Komisje będziemy mieli informacje takie jak mamy dzisiaj. To o co pytał również radny Zieliński, dokumentacja to była przygotowywana bo była, ktoś podjął decyzję, decyzję w przypadku remontu pozostałych dróg również dokumentacja jest przygotowywana ale komisje jeszcze nie wskazały, że te drogi powinny być remontowane i że one zgłaszały, żeby tą dokumentację przygotować. Sytuacja będzie następująca, że będzie się kończył rok, będziemy wchodzić w nowe planowanie, urzędnicy z Urzędu Miasta przedłożą nam gotowe dokumentacje na drogi, które być może nie będą musiały być w tym momencie remontowane, ale będziemy mieli informację następującą - ale tu mamy dokumentację a tam nie mamy. Więc wpiszą a komisja niech się spotka, niech się tym zajmie. Dostaliśmy całą listę dokumentacji, które są przygotowywane a żadna z Komisji nie zaopiniowała pozytywnie remontu tych dróg, na które

są przygotowywane dokumentacje. I w tym przypadku radny Zieliński ma 100% rację. Ja też chciałbym usłyszeć co oprócz tego jest planowane, żebyśmy sięgnęli po środki z budżetu miasta. Ale najważniejsze pytanie skąd te 4,5 mln. zł.? Przerwa.

Po wznowieniu obrad

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Burmistrzu, Panie i Panowie, Szanowni Radni, Szanowni Państwo ta inwestycja, którą Pan Burmistrz proponuje od ronda do ronda ma tam wynosić kilkaset tysięcy, w cudzysłowie, ale proszę zauważyć my w Komisji Infrastruktury przejeżdżaliśmy w marcu czy w kwietniu poprzez te ulice i ludzie się zastanawiają i my radni również, że nie ma czasami pieniędzy na oświetlenie jakichś ulic, które, koszt takiego oświetlenia jest osiemdziesiąt na przykład tysięcy. Z tych pieniędzy, byłaby ta inwestycja finansowana, moglibyśmy zrobić wiele ulic. Pan Burmistrz Szumiec też nie musiałby tam po dołkach chodzić, po prostu mógłby mieć jakąś ulicę za kilkaset tysięcy. Ja myślę, że w tym kierunku powinniśmy pójść żeby najpierw te ulice, które mamy tutaj w mieście, żeby je wyremontować, doprowadzić do jakiegoś należytego porządku a dopiero się zająć taką ulicą, jaką jest tutaj od ronda do ronda, która de facto jest ulicą przejezdną. Nie ma dziur, te chodniki są w miarę przyzwoite. Proszę popatrzeć Panie Burmistrzu po osiedlach, jakie są tam chodniki? W ogóle chodników nie ma. Na osiedlu 3 Maja proszę bardzo ulica Spacerowa, Wieniawskiego, Paderewskiego, Wiśniowa, na Chopina jest, nie ma chodników. Tam jest to niepotrzebne, tam jest inwestycja rządu kilkudziesięciu tysięcy powiedzmy stu, stu pięćdziesięciu tysięcy. Takimi ulicami powinniśmy się zająć. Ta ulica w przyszłości, kiedy powstanie tras szybkiego ruchu „19” będzie ulicą lokalną i taką dużą inwestycję byśmy musieli w tej chwili zrealizować. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, dziękuję bardzo za przerwę wnioskodawcom również, bo podczas tej przerwy podyskutowaliśmy sobie z radnymi z różnych opcji i mam wrażenie, że większość radnych jest zgodna co do tego, że nie jest to pierwszoplanowa inwestycja w mieście tego czego oczekujemy. Są inne też potrzeby inwestycyjne dużo bardziej pilniejsze, że od tej inwestycji nie zależy rozwój miasta w najbliższym czasie, że ta inwestycja nie rozwiązuje kluczowych problemów Lubartowa, że przebudowa, poprawa stanu nawierzchni tego odcinka głównej arterii komunikacyjnej miasta nie spowoduje, że nam wszystkim będzie żyło się znacząco lepiej i że są rzeczywiście ważniejsze potrzeby, czy to budowa oświetlenia ulicznego, czy to budowa chodników na osiedlach, o które zaspokojenie jako radni i jako wybrani do tego, żeby o tym decydować powinniśmy zadbać. Z drugiej strony też mam świadomość tego, że rezygnując z podjęcia obu tych uchwał pozostawimy trochę naszego sąsiada w lesie tzn. nie będzie on miał dodatkowych punktów za partnerstwo składając wniosek do tego programu. Ja tylko wyrażam żal, że tak późno te uchwały wpłynęły do Rady, zostały dzisiaj wniesione do porządku obrad i tak trochę ad hoc musimy szukać rozwiązań i podejmować decyzję a powinno to się odbyć wcześniej. Powinno być też przedyskutowane na komisjach. Wobec tego Proszę Państwa ja mam propozycję też do Pana Burmistrza, żeby może podjąć tą drugą uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów, natomiast wynegocjować z Gminą taki sam udział w takiej samej wysokości w którejś z naszych inwestycji, która jest wydaje się bardziej priorytetowa, bardziej potrzebna od przebudowy tego fragmentu ulicy Lubelskiej. Ja myślę, że takich inwestycji każdy z nas mógłby wymienić przynajmniej kilka. To są inwestycje, w które już zdecydowaliśmy się inwestować i duże i mniejsze i tym sposobem jakby wyjdziemy z Gminą Lubartów naszym sąsiadem w jakiś sposób na zero, jeżeli mogę tak powiedzieć. A z

drugiej strony nie zostawimy jej w sytuacji niedogodnej tak żeby no poczuli się, że Miasto Lubartów jest niewiarygodne, chociaż ja nic Gminie Lubartów nie obiecywałem, ale inny organ naszego miasta obiecywał, ale działamy wspólnie w jednym samorządzie. Chodzi o dobre imię naszego samorządu. W ten sposób wyszlibyśmy dla Gminy Lubartów, jako wiarygodny partner, natomiast moglibyśmy liczyć od tej gminy również na pomoc znacząco w realizacji jak mówię innej inwestycji. Czy np. byłaby to budowa kompleksów przy ul. Parkowej, czy jakaś inna inwestycja drogowa to już wydaje się kwestią przedyskutowania. Natomiast proszę, żebyśmy zastanowili się nad taką możliwością. Dziękuję.

BURMISTRZ

Szanowni Państwo pierwsza kwestia to typowanie inwestycji do różnych programów i projektów to ono wynika też z oceny, które inwestycje mają szansę się załapać, że użyje takiego sformułowania, w danym programie i to jest kwestia punktacji. Jeśli Państwo możecie zerknąć sobie w punktację to wiele wskazuje na to, czy budzą się poważne wątpliwości, że na naszą drogę lokalną, gdzie jest połączenie drogi gminnej z drogą gminną, gdzie natężenie ruchu jest bardzo małe nie uzyskamy dofinansowania. Konkurencja jest bardzo silna, w tym roku, w tym nowym programie dofinansowanie jest dosyć wysokie, bo maksymalna kwota dofinansowania tj. 3 mln. zł. czego nie było dotychczas. Pozyskiwaliśmy 500 tys. potem 800 było, było 1 mln. zł. Teraz od tego roku dofinansowanie jest 3 mln. zł. więc środki te, które są przewidziane na województwo są środkami małymi. Więc ilość projektów, która zostanie dofinansowana będzie ilością niewielką stąd też powinniśmy zgłaszać takie projekty, które mają szansę na dofinansowanie, bo to zawsze jest Proszę Państwa 50% zewnętrznych pieniędzy. Pan radny Wróblewski ma rację, że nie powinniśmy naszych inwestycji dostosowywać do dofinansowania zewnętrznego. Ale jeśli dojdziemy do wniosku, że ta inwestycja jest mimo wszystko potrzebna naszym mieszkańcom, że ona ma swoje mankamenty i potrzebna jest do usprawnienia komunikacji to ten element pozyskania pieniędzy zewnętrznych na tą inwestycję jest ważny, bo możemy w tej chwili zbudować wszystkie drogi za swoje pieniądze tylko, że jeśli przyjdziemy do tej drogi to już nie będzie programu na dofinansowanie. Wtedy i tą drogę będziemy musieli zbudować z własnych środków a tak 50% do inwestycji możemy pozyskać. Więc taka jest intencja występowania i również do Państwa na realizowanie tych projektów, które mają realną szansę na dofinansowanie a nie tylko złożenie wniosku tylko po to, żeby go tylko złożyć, bo w ocenie wydziału i po naszych dyskusjach drogi, które nie łączą dróg wyższej kategorii nie mają szansy na dofinansowanie, które nie mają dużego natężenia, nie mają szans na dofinansowanie. Tak to wygląda. Proszę Państwa ja też podzielam pogląd, że w budownictwie drogowym mamy dużo inwestycji jeszcze, ale priorytetowym i to chyba jedynym, podstawową inwestycją i to się chyba wszyscy zgadzamy jest inwestycja Parkowa. Ona powinna być w budżecie, bo będziemy konstruować lada dzień budżet na przyszły rok i na rok następny. Tam powinno się znaleźć jak najwięcej środków, żeby tą inwestycję można było realizować jednocześnie też nie odstępując od tego, żeby pozyskiwać pieniądze z zewnątrz. Tutaj jakąś taką może nie jednoznaczną, ale widzimy szansę na realizację z ZIT-u. Mamy rewitalizację Parku i tam pewne elementy może się uda nam wpisać, żeby wspomóc tą inwestycję. Też chciałbym, żebyśmy w tym momencie nie mówili - a nie zauważyliśmy. No, jaka była euforia i budowanie czy pomaganie Klubowi, który przystąpił do III ligi? I powiem szczerze, że jestem zaskoczony. Jestem zaskoczony decyzją czy nie decyzją rozmową Pana Prezesa Lewartu tym, że jemu boisko jest niepotrzebne, bo jeśli cały czas Klub mówi, że nie ma gdzie trenować i to jest jedna z podstawowych rzeczy, to boisko jest potrzebne jak również potrzebna jest kubatura, bo to jest poza dyskusją, że musimy budować również halę z tym zapleczem sanitarno-gospodarczym. Natomiast w sposób taki jednoznaczny chciałbym zdementować podawane liczby, bo nie wiem czy Państwo robicie to świadomie, czy też może

to zestawienie. O jakich 4,5 mln.zł. mówcie Państwo na tą drogę? No Pan radny mówi o 3 mln. Pan Przewodniczący dodał jeszcze 1,5 mln. dla Gminy i wyszło 4,5 mln. zł. Proszę Państwa, powiem tak mamy doświadczenie i to Państwo wielokrotnie i mamy doświadczenie tego kosztorysanta, który to robi, było rondo skosztorysowne na 3,5 mln. zł. przy Wierzbowej, poszło za 1,7 mln. zł. było przy Kolejowej też chyba 3,2 mln.zł. poszło za 1,5 mln. chyba więc wartość kosztorysową Pan radny Jaworski podał zawyżoną bo nawet z dokumentów jest to, jest konkurencja to powiem jest to 5,5 mln.zł. nie 6 mln. zł. Tak to wynik z wartości kosztorysowej i jeśli teraz przemnożymy a myślę, że nie pomylę się dużo, jeśli przemnożymy przez 60% no to chyba można przy tej konkurencji firm drogowych powiedzieć. Jeśli 60% uzyskamy to jest niewiele powyżej 3 mln. zł. to zadanie powinno nas kosztować w całości. Dostaniemy 50% dotacji, to nam zostanie drugie 50% . Duże prawdopodobieństwo jest, że ta kwota nie przekroczy nam 2 mln. zł. cały udział własny. Tutaj zamiennie będziemy z partnerem samorządowym. Ta kwota 4,5 mln.zł. jest kwotą nieprawdziwą a jest nadzieja, że przetarg obniży znacząco tą wartość tego zadania. To chyba wszystkie kwestie, na które byłem zobowiązany odpowiedzieć. Jest to uchwała intencyjna. Jeśli dojdziemy do przekonania, że nie układa nam się budżet na 2016 rok, że priorytetem, o czym wiemy wszyscy, że są obiekty sportowe i nie stać na więcej po prostu my nie podpiszemy umowy. Po pierwsze to musimy zostać zakwalifikowani przez wojewodę, co nie jest sprawą łatwą. Po drugie musimy znaleźć pieniądze w budżecie na przyszły rok, bo to jest podstawa. Jeśli dojdziemy do przekonania, że nie stać nas na tą inwestycję pomimo, że nas wojewoda zakwalifikował po prostu odstąpimy i nic się wielkiego nie stanie, bo w kolejce będą inne samorządy, które z wielką radością tą decyzję przyjmą bo dostaną dofinansowanie w 50% do swojej inwestycji. Nie ma jakiegoś zagrożenia, że ta dzisiejsza decyzja jest już zapadająca... Całość jest to jakieś tam zobowiązanie i tutaj to zapisałem sobie, że ktoś obiecywał, czyli burmistrz obiecywał Gminie. Nie, myśmy sobie nic nie obiecywali, bo mamy tą świadomość, że zarówno Pan Wójt skieruje to na radę i nie koniecznie może to przejść na radzie gminy. I tak samo ja kierując do Państwa dzisiaj nie mam tej pewności, bo różne mamy poglądy. Nie mam tej pewności, że uchwała przejdzie, więc nikt nikomu nic nie obiecywał. Po prostu czynimy starania, żeby te zadania, które mamy, realizować to w sposób jak najbardziej optymalny. Dziękuję bardzo.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Zgłosiłem się bo musze to zdanie jeszcze wypowiedzieć, żeby mocno zabrzmiało. Mieliliśmy szansę bardzo poważną, żeby centralną ulicę miasta zmodernizować za kwotę 300 tys. zł. i uważam, że tą szansę straciliśmy. Postrzegam to jako błąd, że stawialiśmy jakiegokolwiek warunki. W tej sytuacji trzeba było podjąć się realizowania tej inwestycji i zgodzić na te warunki uważam bardzo korzystne dla miasta. Dziękuję.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący ja nie wiem o jakich warunkach Pan mówi? Nie wiem o jakich warunkach, bo było pismo do miasta żebyśmy realizowali. Niepodane były, żadne warunki porozumienia. Ja nie wiem czy w ogóle Pan Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych jednocześnie Pan radny może powiedzieć, czy Powiat chce zgłaszać tą inwestycję do ... (Przewodniczący Rady: Pan Dyrektor nie reprezentuje dzisiaj władz powiatu.) ale może odpowie? (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu z miejsca na pewno Panu odpowiadać nie będzie.) Ale to dojdzie czy Zarząd Powiatu chce tą drogę zgłaszać 1000-lecia do schetynówki w swoich priorytetach? Bo jeśli jest to tylko taki miraż żeby teraz przerzucić na kogoś innego odpowiedzialność, to my się na to nie powinniśmy godzić Proszę Państwa. Jeszcze raz mówię nie było żadnych warunków, nie było propozycji zawarcia porozumienia. Było pismo żebyśmy tylko wspólnie działali i myśmy, jako miasto, w imieniu miasta odpowiedziałem

pozytywnie, że jesteście zainteresowani. Nie stawiałem też żadnych warunków. Mówiłem o wzajemności, bo to chyba jest naturalne. To nie może być, też dysproporcje takie, że jeden samorząd nawet bogatszy da 100 tys. a biedniejszy musi dołożyć 1 mln. Tak nie powinno być w naszej współpracy, kiedy my realizujemy swoje zadanie. Jeszcze raz mówię ulica 1000-lecia jest drogą powiatową. Jest po to organ powiatowy powołany w państwie naszym, żeby realizował swoje zadania. To jest ewenement w naszych tutaj okolicach, że wymyślono kiedyś, na pierwszej kadencji bo byłem radnym, że będzie powiat realizował np. chodnik jeżeli gmina dołoży 75%. Tak sobie tylko wymyślono. Na swoje zadanie własne żąda się od drugiego samorządu 75% dofinansowania to wtedy zbudujemy. Bo nas nie stać, bo będzie duża kolejka. Natomiast jeszcze raz oświadczam nieodrzucona została współpraca z powiatem. Nie było żadnych warunków, które były postawione a myśmy nie przyjęli. Ze strony Miasta poszła odpowiedź, że jesteście zainteresowani wspólnym działaniem, współpracą.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Spróbuję odpowiedzieć na pytanie i może wyjaśnić, nie pytanie tylko wyjaśnić pewną rzecz. Powiat to 13 gmin, propozycje współpracy są. Dzisiaj byłem z Burmistrzem Miasta Kock Panem Futera w terenie. Obliczyliśmy, obmierzyliśmy sobie dwie drogi. Propozycja współpracy jest z gminy Michów, jest z gminy Serniki, propozycja współpracy jest z gminy Abramów przez cały czas, propozycja współpracy z gminą Ostrówek dla powiatu, ale tutaj powiem szczerze to jest duża praca moja jako radnego, mojego kolegi, który nie jest już radnym ale Pana Marka Wróbla i my dużo wkładu włożyliśmy w to, żeby przekonać powiat do tej ulicy ponieważ faktycznie tutaj powiat nie poczuwa się za bardzo. Poczuwa się oczywiście, jest odpowiedzialny za drogę, ale po prostu porównując problemy w terenie i jakie są potrzeby trudno było kiedykolwiek jakoś przekonać powiat, przekonać radę powiatu, przekonać zarząd powiatu, żeby w tą inwestycję weszła. W momencie tym, kiedy zaczęły być wnioski do Pana Burmistrza i do Powiatu o różnych zastoiskach wody, o stanie chodników, udało nam się wreszcie, my zrobiliśmy ten projekt w 2010 r. Od 2010 roku próbujemy jakoś tą drogę wbić i wreszcie wydawało nam się, że się udało. 350 tys. jedna jednostka, 350 tys. druga jednostka, 1,2 mln. mamy przebudowane skrzyżowanie bardzo ważne, mamy przebudowany kawałek ładnej drogi przy murze kapucyńskim z zielenią, wtedy można naprawdę pomyśleć o tej ładnej rewitalizacji tej zieleni, wycięcie nawet tych drzew w osi drogi. Zrobienia jakiegoś pięknego skweru bo to się należy w centrum. Dlatego ta praca trwała 4 lata, żeby przekonać do tego, żebyśmy spróbowali w tym mieście tą drogę przebudować. Myślę, że na 100 mieszkańców Lubartowa 90 nie wie czy to jest droga powiatowa, gminna czy wojewódzka szczerze mówiąc. Jest to droga w centrum miasta, która potrzebuje przebudowy i chyba w takim stanie nam ostatnio zostało. Także z takim wyjaśnieniem.

BURMISTRZ

Dziękuję Panu radnemu Pan radny nie powiedział czy rzeczywiście powiat chce tą drogę budować. Proszę Państwa (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) nie, bo nie ma (Przewodniczący Rady: powiedział, że przekonali do dokumentacji) Przekonali do dokumentacji, Proszę Państwa, jeśli miasto uważało, że budowa ronda przy ul. Kolejowej i Piaskowej, gdzie również sąsiaduje to z drogą powiatową jest potrzebna miastu, rozwiązuje sprawę bezpieczeństwa, znaleźliśmy partnerów biznesowych. Powiat odmówił, chcieliśmy to budować, znaleźliśmy partnerów biznesowych. Jeśli miasto rok później uważało, że jest ważne, budowa ronda przy ul. Wierzbowej powiatowej drodze i powiat nam również odmówił, znaleźliśmy partnerów biznesowych, żeby uzyskać punktację za partnerstwo i też zrobiliśmy. Jeśli teraz miasto deklaruje, że chce się włączyć, to ja mam przekonanie, że to co

Pan Dyrektor mówił, ma rację. Zarząd Dróg Powiatowych od lat stara się i uzyskał zgodę na dokumentację, ale nie ma chyba woli tak mogę powiedzieć, nie ma chyba woli, żeby tą ulicę przebudowywać, bo nie ma przygotowywanego wniosku do schetynówki. Nie ma propozycji partnerstwa dla nas. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, ja Pana bardzo przepraszam, ale widziałem pismo powiatu z propozycją przystąpienia do partnerstwa i Pańską odpowiedź. Powiem szczerze, że też bym porzucił ten projekt otrzymawszy taką odpowiedź od potencjalnego partnera i wiedząc, że tych partnerów mam w okolicy jeszcze co najmniej 12 zainteresowanych bardzo przebudową dróg na zasadach które powiat ustalił. Tym sposobem Panie Burmistrzu tak postępując, to powiat w życiu nie zrobi ulicy na terenie miasta, jeżeli będziemy w ten sposób robili. Mimo, że będzie Pan Burmistrz miał rację ale dalej nie będziemy mieli drogi powiatowej wyremontowanej i ta ulica Aleja 1000-lecia będzie w takim stanie jeszcze przez parę lat. Nie wiem czy o to nam wszystkim chodzi, czy chodzi o to żeby rozwiązywać problemy naszych mieszkańców na warunkach, na których możemy to zrobić. Panie Burmistrzu jeszcze jedna rzecz co do tych zasad powiatowych, które Pan nazwał ewenementem w okolicy. Ja muszę powiedzieć, że znam jeszcze ze dwa powiaty w okolicy, które też takim ewenementem są i w ten sposób też dysponują swoimi środkami na inwestycje. Zważywszy na potrzeby, które mają, na środki, którymi dysponują i w ten sposób postępując racjonalnie każdy chciałby maksymalizować korzyści z posianych środków, czyli realizować jak największą liczbę inwestycji za dane środki. Wcale się nie dziwię i jestem przekonany, że Pan Burmistrz czy jakikolwiek inny starosta czy zarząd powiatu też by w ten sposób postępował. Zresztą, przepraszam bardzo przypominam sobie jak, to nie jest przytyk do nikogo, ale chciałem powrócić do historii jak wicestarostą była Pani z Państwa stronnictwa z PiS-u i też nie przypominam sobie, żeby te zasady się wtedy zmieniły. Od 2009 roku i są to zasady racjonalne z punktu widzenia samorządu powiatowego i są stosowane. Więc nie ma się co obrażać, że to tak funkcjonuje tylko po prostu wydaje mi się, że jeżeli chcemy zaspokoić potrzeby naszych mieszkańców, zadbać o ich dobro, to powinniśmy porzucić sympatię czy antypatię polityczne i po prostu się tym zająć. A nie oczekiwać jakiegoś rewanżu czy w jakiś inny sposób. Przepraszam, może pan Burmistrz ma rację i ta droga jest dalej nieprzebudowana? I w tym roku nie będzie i powiat pewnie w ogóle już z tym wnioskiem nie wystąpi o przebudowę tej drogi. No kolejna szansa na załatwienie tej sprawy palącej w mieście przepadła i to przez co? Czy warto? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, jeśli chodzi o powiat, to dróg powiatowych jest 560 km w tym polnych dróg ok. 130. Elektorat powiatu jest raczej rozlokowany w terenie również wokół Lubartowa. Natomiast widzę, że relacje polityczne pomiędzy samorządem powiatowym a miejskim są złe i one się nie zmieniają od kadencji. Był kiedyś Pan Burmistrz Zwoliński i inny Starosta było złe. Teraz jest nowy Starosta i nowy Burmistrz trochę zmienne polityczne okolice, ale też jest złe. Liczenie, że powiat zrobi nam drogę powiatową bo ona jest w centrum miasta i dlatego, że jest powiatowa to jest naprawdę albo naiwność albo tak naprawdę udawanie, że nie ma problemu. Powiat nie będzie robił ulicy Aleje 1000-lecia dlatego, że tu nie ma interesów politycznych i nie ma wsparcia ze strony samorządu miejskiego. Trzeba to powiedzieć wyraźnie i jasno i to jest racjonalne spojrzenie. Przecież w ostatnim okresie od dłuższego czasu powiat przekazywał tzw. drogi powiatowe gdzieś w gminach albo w miastach władzom miasta. Mówmy jasno, że Aleje 1000-lecia to jest droga miejska nazwana przypadkowo powiatową to być może, ja bym proponował żeby Pan Burmistrz wystąpił do Pana Starosty, żeby przekazać, żeby zabrać drogę powiatową, zamienić ją w drogę miejską. Jeśli to jest

jedyna przeszkoda, to można ją usunąć i wreszcie machnąć na ten powiat, nie mieć do nich politycznych jakby zastrzeżeń, pretensji, nie zwalać na nich tylko naprawdę zrobić naszą drogę, bo to jest nasza droga. Tu się zgadzam z Panem radnym Jaworskim, że 90% osób nie wie, że to jest droga powiatowa. To jest nasza lubartowska droga. Powiat miał od zawsze interesy na wsi, wynika to z natury. 96 tysięcy chyba ludzi liczy czy 95 powiat z tego zdecydowana większość jest w terenie i oni będą pilnować dróg powiatowych w terenie, zwłaszcza, że powtarzam 130 km to są polne drogi. Oni mają jeszcze wiele do zrobienia. Nie będą się zajmować drogami miejskimi, mimo, że to są powiatowe formalnie, dlatego, że nie ma wsparcia finansowego. Taka jest prawda można się nad tym gniewać, oburzać. Pytanie. Czy mamy być skuteczni, czy mamy mieć wykręt, dlaczego nie budujemy wspólnie drogi? Ja bym chciał żebyśmy byli skuteczni. A tak przy okazji jeszcze odnośnie wsparcia politycznego między samorządami. Niedawno była wędrówka ludów w obie strony. Po wyborach z powiatu przeszli do miasta a po kolejnych wyborach z miasta do powiatu. Mniej więcej jest równowaga polityczna. Ci ludzie, którzy kiedyś w mieście protestowali przeciwko powiatowi są u nich a ci, którzy byli w powiecie przeciwko miastu są w mieście. Czas zakopać topór wojenny i zamienić tą drogę powiatową na miejską i ją zrobić samodzielnie. Dzisiaj jest szansa i jedyna, żeby się dogadać z powiatem. Trzeba zapomnieć o polityce. Co parę godzin wcześniej Państwo żeście wzywali, żeby rozmawiać o faktach a nie o polityce proponuję zrobić to w przypadku tej drogi. Droga Aleje 1000-lecia wymaga współpracy obu stron na warunkach ustalonych już wiele lat temu.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Rady zamknął ją i na wniosek radnych zarządził 2 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do wspólnej realizacji projektu pn. „Przebudowa ulicy Lubelskiej w Lubartowie na odcinku od skrzyżowania z DK 19 do skrzyżowania z ulicami Kolejową i Piaskową.

W głosowaniu 8 gł. za, 12 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów uchwały nie podjęła.

Następnie Przewodniczący Rady poddał po głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów.

W głosowaniu 12 gł. za, 6 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się. Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr XI/62/2015.

Ad. 7.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo postaramy się w miarę w skróconej formie odpowiedzieć na pytania w miarę wyczerpująco też z Panem Burmistrzem Szumcem. Ja chciałbym odnieść się do kilku pytań od Panów radnych Pana Przewodniczącego Ścisła, Pana Osieckiego i Tomasiaka, jeśli chodzi o solary. Sprawa proszę Państwa jest bardzo ważna, bardzo pozytywna, bo pomimo chyba 3 letniego oczekiwania i trochę wyśmiewania tej inicjatywy naszej w niektórych mediach. Sprawa doczekała się finału realizujemy w niezmiernie krótkim czasie, bo ciągle to powtarzam dopiero 24 czerwca

mieliśmy podpisaną umowę z zarządem, natychmiast jeszcze wcześniej przed podpisaniem umowy ogłosiliśmy przetarg. Kilka dni po podpisaniu już był rozstrzygnięty przetarg. Teraz go realizujemy ku pożytkowi i zadowoleniu naszych mieszkańców w większości. Proszę Państwa tak trochę szukamy dziury sami, że gdzieś tam popłatane przewody. My realizujemy to metodą zaprojektuj – wybuduj. Został wybrany wykonawca, oceniali mieszkańcy i ja to podzielałam, dobry wykonawca. Robi to sprawnie, robi to tak jak najczęściej mieszkańcy oczekują. Jakies problemy być może się pojawiają, ale one nie powinny rzutować na ogólną ocenę. Idziemy bardzo dobrze. Liczę na to, że uda nam się to zadanie zakończyć, żeby rozliczyć, uzyskać dotację i żeby nasi mieszkańcy mogli z tych instalacji korzystać. Chcę powiedzieć, tu Pan Przewodniczący Ściśel mówił o tym zagrożeniu dla mieszkańców. Zrobimy wszystko żeby mieszkańców nic nie dotknęło i mam duże przekonanie i dużą nadzieję, że tak będzie. Zainteresowanie jest bardzo duże. Przerosło to nasze oczekiwania. Dziennie wpływa kilka kolejnych deklaracji. Mieszkańcy chcą uczestniczyć w tym projekcie bo zobaczyli, że jest dobra instalacja, dobra firma robi, są efekty, więc mieszkańcy nie rezygnują a wręcz każdego dnia składają kolejne deklaracje, że chcą tą instalację u siebie mieć. Chcę powiedzieć, Pan Przewodniczący Tomasiak, część odpowiem na piśmie, bo posprawdzam. Ja nie jestem w stanie powiedzieć ile tych m² jest. Sprawdzę to w dokumentacji i odpowiem Panu na piśmie odnośnie takich szczegółowych spraw. Pan sobie wyobraża, że mam pamiętać ile m²? (Przewodniczący Rady: Panie Burmistrzu stawia Pan zarzuty to trzeba mówić konkretnie a nie..) Jakie zarzuty? No właśnie mówię, że na pytanie ile m² solarów jest w ramach projektu to nie odpowiem. Odpowiem Panu na piśmie. Tutaj proszę tak nie komentować, bo zadał Pan pytanie. Ja Panu odpowiadam jak Panu odpowiem na to pytanie szczegółowe. Pan komentuje moją wypowiedź. Natomiast jest rzeczywiście problem ze Spółdzielnią. Od początku wykonawca kontaktował się z przedstawicielami Spółdzielni. Wielokrotne rozmowy, nagrywane spotkania, pisane pisma nie dają efektu. Pan Przewodniczący zapytał również o to, która z instytucji dostała informację o tym, że może być obniżony poziom dotacji, oczywiście jak ja pamiętam, bo nie kojarzę może wszystkiego, ale jak ja pamiętam tylko i wyłącznie Spółdzielnia Mieszkaniowa a to dlatego, że przekroczyła pomoc de minimis. Są zasady, ja też nie mogę narazić, też jest źle? To Pan przekroczył pomoc de minimis, która dyskwalifikuje Panu maksymalną dotację. Ja odpowiadam na pytanie Pana Przewodniczącego. Do pytającego się zwracam, więc jest rzeczywiście, bo chyba nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi z Urzędu Marszałkowskiego bo to jest jak gdyby osoba, ale ta pomoc de minimis to informacja o tym, że może być obniżony poziom dofinansowania dotacji jest na marginesie. Na dzień dzisiejszy jest poważny problem uzgodnienia projektu. Tak jak, bo poprosiłem, dokumentacja już jest teczka na tą współpracę, jako chyba jedyny bo we wszystkich ponad 700 myślę, że nie będzie problemów a jest już teraz dzisiaj, na dzień dzisiejszy jest już grubo ponad 500 instalacji i nigdzie nie ma problemu oprócz tej jednej. Firma mi pisze, że każda, zacytuje kilka wrywków długiej odpowiedzi „...każda z naszej koncepcji mimo ich poprawności była przez Zarząd Spółdzielni podważana a to nie pozwalało nam na rozpoczęcie tak ważnego przy tego typu inwestycji prac projektowych. W ramach opracowania koncepcji odbyły się narady w siedzibie Spółdzielni, w siedzibie Urzędu Miasta, zostały wykonane wizje lokalne na placu budowy wraz z inwentaryzacją budynku...” i firma pisze, że od 11 sierpnia te kontakty trwają. Pan Prezes firmy napisał mi na początku października, czyli jakiś czas temu, że po blisko 1,5 miesięcznych rozmowach jedynie co nasuwa mi się to utrudnianie wykonania tej instalacji a co za tym idzie zagrożenie całemu projektowi a także całkowitym brakiem wyobrażenia o wykonaniu tego typu instalacji przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Proszę Państwa finał jest taki, że ja myślę, że nie pozwolimy, żeby coś złego mieszkańcom się stało nawet, jeśli jakaś instalacja nie zostanie wykonana. Szkoda, bo instalacja miała być przy kotłowni lokalnej, kotłowni spółdzielczej. Kilka tysięcy mieszkańców spółdzielni

mogło z tego korzystać. Ja sam jestem mieszkańcem tej spółdzielni i powiem Państwu płacę około 40 zł. za 1m³ ciepłej wody w sumie z opłatami stałymi, więc to była szansa dla kilku tysięcy mieszkańców spółdzielni i wygląda Proszę Państwa na to, jest zagrożenie do wykonania tej instalacji bo rozwiązania proponowane tak jak firma przekazuje nie mają szansy zrealizowania w czasie umowy bo wymagają chociażby tak jak jest w tej chwili z ostatnich godzin, wymagają pozwolenia na budowę, a w ogóle nie została rozpoczęta procedura uzyskania pozwolenia na budowę na pewną konstrukcję, bo tu chodzi o posadowienie na parkingu, na konstrukcji. Więc zagrożenie Proszę Państwa jest i myślę, że najbliższe godziny i dzień jutrzejszy o tym rozstrzygnie. Natomiast wyrażam przekonanie, że nic złego się naszym mieszkańcom nie stanie. Na pytania szczegółowe odpowiem na piśmie. Pan Przewodniczący Ściśel mówi o zakupie gruntów w tym również pod tereny przemysłowe. Jest to oczywiście ważne. Ciągłe się tylko obracamy w tym, że na to są potrzebne pieniądze, bo to jest taka podstawowa rzecz. W tym roku na zakup gruntów przeznaczaliśmy 1 mln. zł. Też w jakimś stopniu nasza decyzyjność jest trochę ograniczona bo tutaj występują odszkodowania za przejęte grunty i naszą decyzją ale również w sytuacji braków porozumienia decyzją starosty - odszkodowania za przejęte grunty pod drogi. Więc tutaj w tym roku duża kwota została nam nadszarpnięta na odszkodowania za drogi, gdzie na razie chyba no nie mamy zamiaru tam budować.

Pan radny Tracz podnosi kwestię zabudowy tutaj przy wejściu. Panie radny ja też mam świadomość, że pracujemy no w niedoskonałych warunkach. Zapraszam Pana w zimie też do siebie, no niestety trzeba marznąć. Natomiast jest to wszystko związane z pieniędzmi. Myślę, że pracownicy też jeśli mieliby utracić część środków z wynagrodzenia to wolimy jeszcze pracować w takich warunkach jak jest, bo na wszystko niestety pieniędzy nam nie wystarczy. Pan radny Wróblewski podniósł kwestię monitoringu. Myślę, że to będziemy dyskutować przy konstrukcji budżetu, bo to będzie na 2016r. decydując czy nam się uda tą koncepcję, którą dyskutowaliśmy. nie mamy jeszcze tak odnosząc się do sugestii porozumienia z Komendantem Policji, nie mamy jeszcze tego sfinalizowanego. Natomiast w ogóle będziemy rozmawiać przy budżecie czy znajdziemy środki na budowę tego monitoringu w roku przyszłym.

Pan Przewodniczący Tomasiak podniósł jeszcze dodatkowo sprawę planu zagospodarowania przestrzennego. Też pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie, żeby być precyzyjnym po zwróceniu się do firmy, kiedy ona te prace, które w tej chwili wykonuje zakończy żebyśmy mogli występować z projektem uchwały. Zanim Proszę Państwa projekt uchwały no to jeszcze oczywiście jest wyłożenie, więc postępowanie uzgodnieniowe ze wszystkimi instytucjami, więc tych działań jest jeszcze od firmy dużo. Dlatego zwrócę się z prośbą o podanie jakichś przybliżonych terminów przekazania nam materiałów do uchwalenia.

Pan radny Gregorowicz podnosił kwestię kosztów specjalnej strefy ekonomicznej. Powiem tak są w zasadzie dwa rodzaje kosztów, które, jeden przepraszam, jeden, który się pojawia to, to, że jeśli przedsiębiorca uzyskuje zezwolenie, to w ramach tego zezwolenia ponosi stałą opłatę, ale to przedsiębiorca na rzecz zarządu specjalnej strefy ekonomicznej. My natomiast, jeśli przedsiębiorca wchodzi na teren, uzyskuje nieruchomość, to my mamy tylko dochód ze sprzedaży tego gruntu. Tutaj dodatkowych jakichś takich obciążeń dla samorządu gdzie jest strefa nie ma a jest właśnie ten zysk i miejsca pracy i podatków. To też jakieś znaczenie ma.

Jeśli chodzi o księgę „Pamięć i Zobowiązanie” jest to proszę Państwa ważny element, ale on nie jest unormowany prawnie. To jest taka inicjatywa nie uregulowana prawnie. Przyszło nam tutaj do głowy, żeby coś takiego robić, żeby założyć taką księgę, żeby w niej honorować osoby zasłużone, które wniosły wkład w rozwój naszego miasta. Jest kapituła, 13 osób kapituła stanowi i jest regulamin funkcjonowania kapituły. Natomiast zachęcam Pan radnego i wszystkich, którzy wokół was dostrzegacie taką osobę, aby dokonać wpisu to bardzo proszę o zgłaszanie takich kandydatów. Natomiast kapituła przyjęła taką zasadę, że w dwóch

momentach w ciągu roku kalendarzowego dokonuje wpisu a mianowicie z racji uroczystości Konstytucji 3 Maja jak również 11 Listopada. W tych dwóch wydarzeniach ten element wpisu do księgi „Pamięć i Zobowiązanie” występuje. Jeśli chodzi o „Zasłużony dla Miasta Lubartowa” jest to uregulowane uchwałą Rady Miasta. Także to też jest do zapoznania się szczegółowego jak to się dzieje.

Jeśli chodzi o windę, to ja wyrażam przekonanie, że na tą chwilę nie stać nas, aby ten element tutaj wprowadzać do Urzędu. Zbyt duże koszty są pomimo nawet środków z PFRON-u. PFRON nie pokryje wszystkich elementów, które należałoby u nas w mieście zburzyć. Natomiast osoby niepełnosprawne mają dostęp do Urzędu. Parter jest udostępniony dla osób niepełnosprawnych, natomiast my jesteśmy tutaj umówieni, to się zdarzało proszę Państwa, że jeśli ktoś niepełnosprawny przyjechał do urzędu i chciał rozmawiać z urzędnikiem czy z Burmistrzem, bo ja też schodziłem tutaj. Mamy jedną salę, mamy gdzieś tam miejsca, gdzie po prostu urzędnicy schodzą na parter i tą sprawę dla mieszkańca załatwiają czy prowadzą rozmowę. Bo też uczestniczyłem w takiej sytuacji, gdzie spotkaliśmy się tutaj na parterze i rozmawialiśmy o problemach mieszkańców.

I chyba na wszystkie pytania w tym momencie odpowiedziałem, resztę odpowie Pan Burmistrz a jeśli kogoś pominąłem to bardzo przepraszam i proszę o przypomnienie. Dziękuję.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, mnie przypało na dwa pytania tylko odpowiedzieć. Pierwsze pytanie zadał Pan radny Grzegorz Gregorowicz dotyczy oczywiście ulicy Szkolnej. Tak jak już wspominałem na ostatniej sesji projekt został zatwierdzony. Zostało zlecone w tej chwili, dla PRD wykonanie tych znaków. Wiem, że jakieś mają problemy z maszynami do gięcia tych znaków w tej chwili. Także lada chwila te znaki zostaną ustawione i reorganizacja zostanie fizycznie wykonana.

Następne pytanie zadała Pani radna Maria Kozak czy jest możliwe skontrolowanie tych tłuczących się studzienek. Tak oczywiście z Panem Prezesem rozmawiałem i jutro rano pracownicy PGK dokonają takiego sprawdzenia i usterki, które wystąpią zostaną usunięte, jeśli będzie to tylko możliwe. Dziękuję.

Ad. 8.

Wolne wnioski.

W punkcie tym wypowiedzieli się:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Państwo Radni nie wiem czy tylko ja odniosłem takie wrażenie, że co drugie, trzecie odpowiedzi Pana Burmistrza na zapytania pojawiła się taka fraza - nie ma środków, nie ma środków, nie ma środków tzn. że jakby musimy chyba wszyscy też, rozsądnie w ramach naszego budżetu gospodarować pieniędzmi, żeby na te sprawy potrzebne środki się znalazły. Tym bardziej jestem zadowolony, że taką decyzję podjęliśmy jako Rada, żeby te środki przeznaczyć na te rzeczy, które są potrzebne tak naprawdę. W tej chwili zaoszczędziliśmy je a nie na rzecz, którą możemy zrobić za jakiś czas, która nie jest pierwszoplanowa. Natomiast ja chciałbym Panie Burmistrzu zgłosić do Państwa kilka spraw. Po pierwsze chciałem bardzo podziękować Urzędowi Miasta zwłaszcza Panu Burmistrzowi Szumcowi w działaniu infrastruktury za rozwiązanie problemu, niecałkowite rozwiązanie problemu studzienki, która przy ul. Słowackiego, że tak powiem tłukła przy każdym przejeżdżającym ciężkim pojeździe i przeszkadzała mieszkańcom. Niestety studzienka dalej tłucze, może ciszej mimo przebudowy, ale jest to spowodowane tym, że przez ulicę

Słowackiego tutaj od skrzyżowania z ul. Lipową aż do ul. Wojska Polskiego i ul. Wierzbowej jeździ dalej ruch ciężki w Lubartowie. Po prostu chyba nie ma siły, żeby te studzienki, one nie są w jednej linii położone na naszych ulicach tylko one są tak nie wiem, chyba w różnym czasie były te studzienki instalowane, albo nie wiem ktoś nie całkiem kto myślał, żeby to było w jednej linii i układał, w każdym razie one będą stukały. Jest to też taki fakt, taka statystyka, że jeden samochód ciężarowy chodzi o tira niszczy tak drogę, w taki sposób jak 30 tys. samochodów osobowych. Może powinniśmy proszę Państwa pomyśleć o tym, tutaj się przychyliam do tego co, rozmawiałem o tym z Panią Marią Kozak i z Panem Grzegorzem Jaworskim, żeby spróbować ten ruch ciężki z centrum miasta wyeliminować. On dalej tamtędy jeździ. Teraz te samochody mają możliwość dostępu do tej dzielnicy przemysłowej miasta od strony obwodnicy od ulicy Lipowej, od ulicy Nowodworskiej. I może spróbować tak to przeorganizować, żeby ci mieszkańcy mieszkający w centrum przy głównej ulicy, jak też ci poruszający się mogli zrobić to bezpiecznie i żeby też korzystali z ciszy, która nie koniecznie jakby ten stuk studzienek, tak i hamowanie ciężkich samochodów tą ciszę im zapewnia. Taki wniosek do Pana Burmistrza i do nas wszystkich żebyśmy zastanowili się, rozważyli czy nie moglibyśmy tego zrobić.

Następna sprawa to jest to Panie Burmistrzu, że może jakby pokłócie tej uchwały, którą podjęliśmy, to jest pomocy finansowej Gminie Lubartów w budowie tej drogi, żeby rozpocząć z Gminą Lubartów rozmowy o wsparcie jakiejś innej niż ta takiej niebudzącej kontrowersji inwestycji miejskiej tą samą kwotą. Myślę, że Gmina Lubartów powinna podjąć temat bo tak naprawdę mam wrażenie, że jak byśmy podjęli obie te uchwały to nie chodziło o pieniądze w tych inwestycjach ale o uzyskanie dodatkowych punktów za partnerstwo, które pomogłyby, dawały nam szansę o ubieganie się o wsparcie. Więc my te punkty dodatkowe dajemy Gminie Lubartów natomiast w zamian moglibyśmy otrzymać wsparcie właśnie w postaci podobnych środków finansowych na inną rzecz ważną dla naszego miasta.

W wykazie pism, które wpłynęły do Rady Miasta jest takie wniosek Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie o zaplanowanie w budżecie miasta na 2016r. kwoty 30 tys. zł. z przeznaczeniem na sfinansowanie potrzeb właśnie Komendy Powiatowej Policji. Nie widziałem tego pisma, ale myślę, że jest to dobry pretekst do tego żeby zacząć rozmowę z Komendantem Policji na temat budowy monitoringu i tego centrum monitoringu. Chyba też mogę powiedzieć, że w większości albo prawie wszyscy jak nie wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że ten monitoring jest nam potrzebny. Rozumiem obawy koalicji, że to wiąże się z dodatkowymi służbami, z dodatkowym zatrudnieniem osób i tego typu rzeczami ale to jest tak, że policja też musi zrozumieć nasze potrzeby. Potrzeby bezpieczeństwa mieszkańców jest to fundamentalna potrzeba dla mieszkańców Lubartowa no i przede wszystkim temu służy policja, żeby o to bezpieczeństwo zadbać. Słyszeliśmy też na tej sali jak to Pan Komendant mówił jak ważny jest monitoring jak pomógłby im w pracy. I może, nie wiem tą kwotę 30 tys. zł. przeznaczyć właśnie na sfinansowanie, stworzenie takich miejsc pracy, czy takich stanowisk w Komendzie Powiatowej Policji i jakoś te miejsca pracy doposażyć. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Chciałem Państwa poinformować, że tutaj to co mówił chyba Pan Kuba Wróblewski, w tej chwili Zarząd Dróg Powiatowych wykonuje na zlecenie Zarządu Powiatu koncepcję na wyeliminowanie ruchu ciężkiego z miasta. Po zaakceptowaniu koncepcji własnymi środkami Zarząd Dróg Powiatowych wykona organizację ruchu. Myślę, że w przeciągu pół roku uporamy się z tym, uzgodnimy. Wiem, że Pan Burmistrz Szumiec też pozytywnie to widzi. Postaraliśmy się, żeby dostać to pismo, które też, na pewno będziemy z miastem tutaj uzgadniać. Także jest to w trakcie wykonania - wyrzucenie ruchu ciężkiego z centrum miasta. Oczywiście nie eliminując ruchu do supermarketu Lidl i Tesco.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo, dzisiaj troszeczkę się rozgadałem, ale jest tak poważna sprawa, chciałbym teraz podnieść ten temat. Jest to sprawa, od której zacząłem tutaj swoje wystąpienie, w pierwszym wystąpieniu. Chodzi mi o kwestie pogrzebowe naszych samorządowców. W tym roku odbyły się dwa takie pogrzeby i rozmawiałem z ludźmi i brakowało czegoś nam na tych pogrzebach. Ja myślę proszę Państwa poczet sztandarowy miasta powinien w takich pogrzebach uczestniczyć. Jest to oddanie hołdu tym samorządowcom, którzy działali na rzecz miasta. I taka prośba, Panie Burmistrzu moja prośba żeby właśnie uhonorować tych samorządowców, którzy odchodzą na tą wieczną drogę, żeby ten poczet sztandarowy uczestniczył w mszy pogrzebowej i w tych okolicznościach pogrzebowych. Myślę, że też byłoby dobrym zwyczajem, żeby Pan Burmistrz czy Przewodniczący Rady Miasta, czy osoby delegowane powiedziały kilka ciepłych słów odnośnie osoby, która właśnie odchodzi na inny świat. Ja pamiętam odszedł nasz kolega Rysio Jezior i nie zapomnę wypowiedzi właśnie w kościele tutaj naszego Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Zielińskiego, który piękne słowa skierował do już nieżyjącego Rysia, do rodziny i do zgromadzonych właśnie na tych uroczystościach pogrzebowych tej społeczności, która uczestniczyła. I bardzo bym prosił Panie Burmistrzu, jeżeli to jest możliwe, żeby delegować, porozumieć się z klubami ewentualnie, żeby te osoby, zawiadomić przewodniczących klubów i żeby ten poczet sztandarowy właśnie przy takich okolicznościach był i uczestniczył. Dziękuję bardzo.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Rzeczywiście, każdego warto pożegnać szczególnie, jeśli to był kolega, kolega radny, natomiast sami Państwo wiecie jak z tymi pocztami jest tj. raz, że trzeba być dyspozycyjnym czasowo i raz trzeba być dyspozycyjnym zdrowotnie, bo jest co dźwigać. Przypominam sobie sytuację jak nie mogliśmy sformować pocztu na święto 11 Listopada czy też 3 Maja. Myślę tak, że obarczanie Pana Burmistrza akurat tym obowiązkiem no, poczet noszą radni i o tym powinien decydować Pan Przewodniczący Rady a nie Pan Burmistrz. Myślę tak, jeśli to możliwe to te poczt były i u Rysia Jeziora, u Zbyszka Maciejewicza. Chyba nie zawsze jest to możliwe natomiast pożegnanie w takiej formie jak zegnaliśmy Janusza Jemielnika gdzie wielu radnych widziałem, byli na mszy pomodlili się też ma jakąś wartość. To są radni, którzy byli kiedyś radnymi, nie w czasie kadencji obowiązującej. To taka moja polemiczna informacja, po prostu nie łatwo to zrobić technicznie. Dziękuję.

BURMISTRZ

Dopowiem też proszę Państwa, rzecz rzeczywiście bardzo ważna natomiast to co z naszej strony Urzędu to zawsze organizujemy nasz wspólny wieniec, bo to jest i zapraszamy. Przy tym wieńcu gromadzi nas i Państwa radnych i wszystkich samorządowców, więc to zawsze jest. Natomiast rzeczywiście prośba do Państwa, żeby ten poczet, no mimo wszystko mnie już zwolnić, bo nie śmiem Państwa jak gdyby organizować. Natomiast sprawa przemówień jest natury delikatnej. Tutaj myślę, że jeśli jest to ktoś, kto jest bardzo bliski no czasami rodzina by sobie nie życzyła żeby jakiś polityk się grzał przy w tym momencie. Wiem, że i w rodzinach niektórzy nie chcą, żeby ktokolwiek przemawiał, więc warto jak gdyby też wyczuwać, rozpoznawać. Jeśli Państwo, oby nigdy się nie zdarzyło, ale jeśli będziecie mieli sytuację to podpowiadajcie, że ktoś oczekuje, ktoś chciałby nie, żebyśmy się też nie narzucali. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Pan mecenas, w wolnych wnioskach, za chwileczkę Panie Mecenasie, bo chciałbym tylko przytoczyć pisma jeszcze. Proszę Państwa wpłynęły dwa pisma od Pana Karola Kwiatek Prezesa PZW Lubartów w sprawie zarybienia rzeki Wieprz to tutaj prosiłbym, żeby Komisja

Budżetowa się tym zajęła. Natomiast wpłynęło drugie pismo od Pana Starosty Fryderyka Puły, jest ogłoszona kolejna edycja konkursu Nagrody Złotego Lamparta Starosty Lubartowskiego. Jest przygotowany wniosek i tutaj również zaprasza Pan Starosta by Przewodniczący w imieniu Rady Miasta jakąś instytucję zgłosił. Jeżeli radni mają jakieś sugestie, którą instytucję warto by było wyróżnić, żeby Rada zgłosiła ją do konkursu Złotego Lamparta to prosiłbym o sugestie. Dziękuję. Pan Mecenasa prosił o głos. Proszę bardzo.

Mecenasa BOGUSŁAW DZIUBEK

Proszę Państwa dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Chciałem Państwa poinformować, ja dzisiaj uzyskałem te informacje w Łukowie, że Pan Burmistrz Janusz Bodziacki został powołany do Narodowej Rady Rozwoju przez Pana Prezydenta Andrzeja Dudę. To jest ogromne wyróżnienie dla Lubartowa, dla województwa i dla regionu. Chciałbym tylko przypomnieć również, że Pan Bodziacki był za czasów Pana Leszka Kaczyńskiego Prezydenta RP, który zginął pod Smoleńskiem również członkiem takiej rady. Także bardzo gratuluję Panie Burmistrzu takiego wyboru i uważam, że jest to wielka ranga dla województwa, dla miasta i dla regionu. I jeszcze mam taką prośbę, proszę Państwa ja tu z Państwem współpracuję kilka lat już i dzisiaj jestem troszeczkę zbulwersowany jedną wypowiedzią i tu się zwrócę z apelem do Pana Przewodniczącego, bo nikt z Państwa nie zareagował na wypowiedź Pana Przewodniczącego, który sugerował schizofrenię u Pana Burmistrza. To jest sfera otarcia się o sferę naruszenia dóbr osobistych także, ponieważ nikt z Państwa nie reaguje więc ja jako prawnik muszę zareagować i apeluję do Pana żeby naprawdę kultura dyskusji po mimo różnic wielkich czy mniejszych była na wyższym poziomie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Dziękuję Panu również. Również pozwolę sobie zabrać głos. Miałbym również taką prośbę do Pana Mecenasasa, jeżeli jest w stanie przytoczyć dosłownie to prosiłbym żeby dosłownie przytoczył i tą wypowiedź określił. Natomiast przykro jest mi bardzo, że Pan Burmistrz nie był w stanie odpowiedzieć na wydaje się pytania, które sędzę, że to wywołał temat solarów, więc wydawałoby się, że jeżeli ktoś wywołuje taki temat to powinien być do niego przygotowany. I proszę Państwa w odpowiedzi na pytanie, na które zupełnie nie były odpowiedziami na te pytania usłyszeliśmy, że firma FlexiPower przedłożyła kilka koncepcji. Jakich koncepcji? Ile tych koncepcji? Z chęcią zobaczę te koncepcje bowiem koncepcja wpłynęła jedna i to z poważnym bykiem. Wyobraźcie sobie Państwo, że firma, która jest taka dobra i tak dobrze instaluje wszystko nie była w stanie zmierzyć nawet powierzchni dachów żeby określić odpowiednią ilość kolektorów na dachu to po pierwsze. Po drugie jak było opisane PFU? Skoro sami pracownicy miasta i na szczęście na to są protokoły, przyznają, że podstawowe dane nie zostały sprawdzone, żeby PFU napisać? (Wypowiedzi z sali Burmistrza Miasta nie do odtworzenia) Przedstawię Panu, między innymi, zresztą dobrze przedstawię Panu. Natomiast, jeżeli jest sytuacja taka, że kilka tysięcy osób mogło z tego korzystać to ja przed chwilą zadałem pytanie radnemu Ścisłowi ile ma zapłacić za instalację kolektorów słonecznych? Ma zapłacić 2,5 tys. wkładu własnego za dwie baterie, które będą na dachu i pewnie sobie policzył, że po jakimś okresie się mu to zwróci. Podejrzewam, że sobie policzył, że po okresie pewnie 4 lat, maksymalnie 5. Mniej więcej takie są obliczenia i tak z tego wynika. I teraz proszę Państwa, czy ten sam radny i inni mieszkańcy założyliby te same solary, gdyby okazało się, że zamiast 2,5 tys. zł. mają zapłacić 6 tys. zł.? No nie. I teraz okazuje się rzecz następująca, że wylewa się tutaj pomyje a nie mówi się o szczególe. Umowa, która wiąże SM i Miasto mówi o 15% wkładzie własnym, podczas kiedy pisma z Urzędu Miasta mówią już o 33% wkładu własnego. Mówi się o tym, że kwalifikuje się jako pomoc de minimis podczas kiedy przed chwilą usłyszeliśmy, że dopiero zadano pytanie Urzędowi Marszałkowskiemu czy to jest pomoc de minimis, czy to jest pomoc publiczna? To po co się straszy instytucję

skoro się jeszcze samemu nie wie czy to będzie pomoc publiczna czy de minimis. Ja mówię takimi definicjami, które są zrozumiałe tylko dla niektórych osób, patrzę tutaj na radnego Wróblewskiego. Poza tym, jeżeli się, upór Miasta, ja wiem, że nie wszyscy, ja wiem, że radny zajmuje się typowo funduszami strukturalnymi więc na pewno największe, jedno z większych no dobra nie ważne. Natomiast, jeżeli instalacja, która miała kosztować 200 tys.zł. w skali roku da oszczędności na poziomie 70 tys. zł. to zwróci się po 3 latach tak i po 3 latach dopiero można mówić o jakichkolwiek korzyściach z których mogliby skorzystać mieszkańcy os. Popiełuszki, którymi też jest między innymi i Burmistrz. Więc ja się na to zgadam tylko Panie Burmistrzu jeżeli jest to takie opłacalne to niech Pan tą różnicę w postaci 18% wsadzi do swojej kieszeni i mieszkańcom dajmy to te 15% na które mamy podpisaną umowę jeżeli chodzi o kolektory słoneczne. Jeżeli się okaże, że na to trzeba wydać 400 tys. zł. a zwróci się to po 6 latach, a 5 lat te kolektory funkcjonują i nie są własnością ani Pana Ścisła, ani Spółdzielni ani innych instytucji to się nawet na eksploatację to nie zwróci. Rozumiecie Państwo w czym jest problem? Więc konia z rzędem, musieliby ci mieszkańcy do tej centralnej kwoty mieć doliczone jeszcze dodatkowe koszty. Kolejna rzecz- nie została rozpoczęta procedura pozwolenia na budowę? A co się okazało, kiedy firma przyjechała. Wchodzi firma na budynek, wygrała przetarg, złożyła ofertę, wiedziała, że startuje. W PFU miała napisane, że ok. 239 kolektorów ma zainstalować. Ale kiedy wygrała przetarg, przyjechała i mówi - sorry Winnetou 179. Mało tego okazuje się, że przekonuje, że jeszcze mniej powinno być ich założonych, mało tego im mniejsza ilość kolektorów tym wyższa sprawność układu. No jak to jest możliwe? Czy wierzycie, że wtedy, kiedy będziecie mieli zamiast tu Pan radny Ściśel, czy Pani radna Kozak, jeżeli zamiast dwóch baterii na dachu zostaje wam jedna to wytworzycie taką samą ilość energii albo większą? No moi drodzy musi to rodzić pytanie. A co do pytań i obliczeń to proszę sobie przypomnieć materiały, jakie zostały przekazane, jako analiza i do obliczeń jeżeli chodzi o sprawność całego tego układu. Co ta firma pokazała i kiedy ostatecznie przekazała końcowe dane, żeby w ogóle sprawdzić czy ma rację bytu to co oni proponują? Bo się okazuje, że podczas spotkań przekazywali dokumenty, które nie mogły podlegać żadnej analizie bo były napisane informacje, które rozmięły się z tym co było przesyłane tydzień później w piątek o godz. 18:00. Wyobrażacie sobie Państwo? Zostało przesłane i to drogą mailową a w poniedziałek o godz. 9:00 miało być spotkanie żeby zaakceptować dane, które zostały przesłane w poprzednim tygodniu. Brawo, brawo. Naprawdę wyśmienita firma i po prostu takie dane i tak współpracuje się idealnie. Pozwolenie na budowę. A dlaczego na etapie PFU nikt nie sprawdził, czy obciążenia dachu są właściwe? Czy ktokolwiek z Państwa, którzy instalują, prywatne domy, musieliście dokładać krokwie, musieliście dokładać łaty, murlaty? A tu się okazuje proszę Państwa, że na etapie, ale Pan wiedział o tym, Pan przynajmniej o tym wiedział. Natomiast okazuje się proszę Państwa, że wytrzymałość nie wytrzymuje tego co firma założyła, że zainstaluje na konkretnej powierzchni. I proszę Państwa i tak to wygląda. Jeszcze jedna rzecz bardzo istotna 1 mln. 100 tys. zł to jest wartość przedsięwzięcia w tym, w którym uczestniczy SM. Na etapie pisania PFU, wpisano do umów i to poinformowała nas dla odmiany Firma FlexiPower, że miasto podpisało umowę z tą firmą, że weryfikację każdej dokumentacji technicznej, jest zastrzeżenie, że jest 3 dniowy termin na zweryfikowanie dokumentacji technicznej. No, kto taką umowę podpisuje? Kto tak ogłasza w ogóle w PFU takie warunki? I kolejna rzecz, ja bym prosił, żeby nie straszyć nas tutaj wszystkich, bo jeżeli sobie policzymy 1 mln. 100 tys. i zauważymy, 11 mln., ja celowo zadałem pytanie o powierzchnię, bo jej koszty również wykażą jedną rzecz, przy takich projektach jak ten 15% przesunięcia i 15% różnice są dopuszczalne przez Urząd Marszałkowski. Więc nawet jeżeli Spółdzielnia nie zrealizuje ekonomicznie nieuzasadnionego przedsięwzięcia, które dzisiaj rodzi się z tych dokumentów, które dzisiaj do nas przychodzą, bo gdyby Miasto poinformowało Spółdzielnię Mieszkaniową albo kogokolwiek z Państwa, że Państwo dopłacicie nie 15 a 33% że nie będziecie mieli założonych dwóch kolektorów a jeden,

że będziecie musieli dodatkowo pozamykać swoje wejścia do domów bo tam będą musiały stać również kolektory, to byście Państwo się 3 razy zastanowili czy taką umowę w ogóle podpisać, bo by się to nie opłacało. I powiem jedną rzecz, to niech Urząd Miasta po prostu dotrzyma umowy. Niech dotrzyma umowy tej którą podpisał, niech weźmie tych kolektorów 239 a nie 179 niech będzie moc wytworzona taka przez te kolektory jaka jest założona w PFU, niech dofinansowanie będzie na poziomie 85% a nie 67%. No przecież ktoś kto byłby tylko nienormalny i nie potrafił wyliczyć z tego by zrezygnował. Ale jeżeli w trakcie gry zmienia się warunki, jeżeli w trakcie gry mówi się, ty człowieku teraz musisz włożyć taka kasę, która ci się nie zwróci i po 6 latach jak to włożysz, jeżeli uwzględniając koszty eksploatacji no to proszę Państwa przecież nikt z nas na to by się nie zgodził. Ja naprawdę mam prostą propozycję instalujcie to, ale zgodnie z tą umową, która została podpisana zgodnie z tym co zostało napisane w PFU a jeżeli różnica będzie inna to niech Pan Burmistrz zadeklaruje się, że dołoży te 18% do całego interesu i wtedy będzie się to opłacało, w przeciwnym wypadku to jest ekonomicznie nieuzasadnione przedsięwzięcie i żadnych korzyści z tego nie ma. Dziękuję.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, powiem Państwu, że jeszcze do tej chwili miałem złudzenie, że Pan Prezes chce tą instalację i teraz mi rozwiął zupełnie moje jak gdyby nastawienie i to co mi mówili wykonawcy i koledzy działanie opóźniające które trwało tygodnie jest po to, żeby wysadzić w powietrze cały projekt. I po tym wiecie argumenty na to, że Miasto po raz kolejny nieporadne, nie poradziło sobie, musi zwracać pieniądze. Więc proszę Państwa my sobie poradzimy bo mamy tyle wniosków od mieszkańców że to w zastępstwie, zrobimy. Niech Pan pokaże Panie Przewodniczący gdzie jest mowa w dokumentach, że jest 15% odchylenia. Niech Pan mi to pokaże (Przewodniczący Rady: 15 dofinansowania?) nie odchylenie od efektów, od wskaźników (Przewodniczący Rady: 18 % jest sprawdzaliście sami w piśmie ostatnim) 18% czego? Pan nie wie o czym Pan mówi. (Przewodniczący Rady: ale Pan o czym Pan mówi?) o tym co Pan mówi, że jest 15% w jedną albo w drugą, można wskaźnik ustalać. Proszę Państwa my sobie poradzimy, nie będę wchodził w szczegóły, bo to szkoda Państwa zajmować czasowo. Tyle szczegółów. Natomiast jestem już w tej chwili pewny, że jest robione wszystko, żeby ten projekt, ta instalacja nie była wykonana. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Nie może Pan być tego pewien, bo dostał Pan pismo, że chcemy tą instalację realizować. Mówię to przy całej Radzie, oraz przy mediach, że na tych warunkach nie została określona na etapie podpisywania umowy i PFU, a nie zmienia się po prostu zasad w trakcie gry drogi Panie. (Burmistrz: to nie moja wina, że Pan przekroczył dotację.) Nie będę z Panem dyskutował bo z Urzędu Miasta jest interpretacja, że będziecie przyznawali pomoc de minimis a powinno być przyznane na zasadzie pomocy publicznej. To nic radnym też nie będzie mówiło i będziemy toczyli spór po prostu taki. Pan Gregorowicz proszę.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Wybaczcie mi, że ja to powiem, ale wzywam do zakończenia sesji i do rozstania się. Czasem ten spór między Panem Przewodniczącym Rady a Panem Burmistrzem zamienia się w spór między jakby inter taki personalny między osobami natomiast wykracza poza zainteresowanie samorządu. Taka jeszcze, tak zapewne motywem moim do przyścia tu do mównicy to oprócz wezwania do zakończenia to było powiem też zachowanie Pana Mecenas. Panie Mecenasie milczał Pan całą sesję a jak się Pan odezwał to tak naprawdę zachęcił mnie Pan do szybszego udania się do domu. Zgodnie z przyjętym statutem, ale i ze starym Pan Burmistrz zapewnia obsługę rady. Moim zdaniem nie mieści się w tych ustawowych czy statutowych zapisach jakby uprawnienia zatrudnionego przez Pana Burmistrza pracownika Pana Mecenas do

wysyłania proszę Państwa, właśnie połajanek publicznie pod adresem Przewodniczącego. To nie jest ocena, to nie jest obsługa rady, to nie jest ocena pracy rady tylko to jest personalny prztyczek, który nie wynika jakby z przepisów prawa. Ja sobie nie życzę, jako radny żeby jakby osoba zatrudniona przez Pana Burmistrza bez uzgodnienia z Panem Burmistrem samodzielnie jakby łajała Pana Przewodniczącego z powodów innych niż tematy objęte procedowaniem. I o to mi tylko chodzi. Druga rzecz wyraził Pan wolę Panie Mecenasie złożenia gratulacji Panu Burmistrzowi, nie przeczę, że być może są powody, ale moim zdaniem, jeśli osoba zatrudniona przez Pana Burmistrza wykorzystuje obrady publicznie naszego organu do tego, żeby złożyć gratulacje to ja uważam, że ten czyn jest osłabiony podległością służbową. Gdyby to zrobił ktoś z funkcji politycznej np. radny albo klub radnych to nie widzę problemu ale tutaj raz wykazał Pan moim zdaniem serwilizm a drugi raz przekroczył Pan uprawnienia wynikające z obsługi rady w imieniu Pana Burmistrza. Takie jest moje zdanie. Zaznaczam mogę się mylić, ale jakby nie chcę tego kontynuować tylko chciałbym żeby Pańska rola sprowadzona była do funkcji obsługi sensu stricto. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Ja również miałbym prośbę do Pana Mecenasas, ponieważ dzisiaj wpłynęły dokumenty na Radę Miasta i one posiadały dosyć poważne uchybienia, ponieważ określono między innymi niewłaściwie program, z którego moglibyśmy korzystać na drogi. Ja bym prosił, żeby zanim zostanie złożona pieczęć, jeżeli chodzi o zgodność z przepisami, żeby te dokumenty były uważnie czytane.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Dobrze proszę Państwa, ale jak widzicie nie można tego zakończyć w takiej formie. Ja korzystam z prawa ad vocem. Proszę Państwa ja znam swoje miejsce w szeregu. To właśnie nawet świadczy to, że Pan nie potrafi mnie wysłuchać proszę Pana. To ja powiem tylko tak, gdybym ja Państwu opowiedział co się działo na Komisji Statutowej to naprawdę by wam buty spadły jak się Pan Gregorowicz zachowywał. Także ja Pańskich przytyk nie akceptuję. Ja po prostu korzystam z tej formy, dlatego, że w mojej ocenie doszło do naruszenia dóbr osobistych nie mojego przełożonego tylko Burmistrza Miasta. Druga sprawa Panie Przewodniczący oczywiście z pokorą przyznaję, że powinienem czytać natomiast przypomina Pan sobie dokumenty, które Pan mi przedkładał ile razy były poprawiane nie mniej jednak ja będę się dyscyplinował w tej kwestii. Jeszcze jedna rzecz, proszę Państwa nie korzystajcie w takiej formie, że moja pozycja jest taka, bo ja znam swoje miejsce w szeregu gdzie ja siedzę i co mam robić, ale Państwo wielokrotnie tutaj z tej trybuny mnie obrażaliście, wielokrotnie kwestionowaliście moje decyzje czy moje opinie i korzystacie z tego jakby przywileju, że mnie nie można udzielić głosu. Także Panie Gregorowicz naprawdę proszę zaprzestać tego typu polityki, bo ja nie chcę tutaj polemizować, bo ja wiem od czego ja tutaj jestem. Niemniej jednak nie mogę, kiedy podczas Państwo reagujecie, nie reagujecie na tego typu zachowania Pana Przewodniczącego a druga sprawa to podległość służbowa z formą zadowolenia z tego, że nie tyle mój kolega a i nawet nie mój przełożony, ale mieszkaniec województwa lubelskiego jest w radzie Prezydenta RP to napawa mnie dumą. Tylko tyle. I mam nadzieję, że Kanał S tego nie wytnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Chciałem Panu powiedzieć, że nikt tutaj nikomu nie zarzucał, że ktoś jest chory na schizofrenie Prosiłbym, żeby Pan sobie dokładnie ..., to sprawdzimy na pewno moją intencją nie było zarzucenie komukolwiek, że jest chory na schizofrenię. (Wypowiedzi z sali mecenasas nie do odtworzenia). Panie Mecenasie ja wyjaśniam, co wyjaśniam. Mam oprawo odnieść się

do tego co mówi, nie będę z Panem z miejsca dyskutował ponadto zwracam również uwagę, że jako osoba i obsługa prawna ma Pan prawo i zresztą nigdy Panu nikt tego prawa nie odbierał zabierania głosu w trakcie posiedzenia Rady Miasta. Czy ktoś jeszcze w wolnych wnioskach? Nie widzę.

Ad. 9.

Zamknięcie obrad.

Porządek obrad został wyczerpany. O godz. 23:45 Przewodniczący Rady zamknął obrady XI sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Ewa Czarnecka

Przewodniczący
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak